

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

5. posiedzenia, III. sesyi VIII. peryodu

z dnia 23. lutego 1907.

T R E Ś Ć :

- Pismo Sądu powiatowego w Krakowie z żądaniem na zezwolenie sądowego ścigania p. Stapińskiego.
- Spis petycyj: Głosy pp. Barabasza, Starucha, Tomaszewskiego, Krempy, Paygerta, ks. Jaworskiego i Gorayskiego.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uregulowaniu poborów krajowych do zorców melioracyjnych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Kamionce strumiłowej na przyjęcie imieniem powiatu gwarancji czystego dochodu od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Lwów-Kamionka strumiłowa-Stojanów.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego o zrównanie płac nauczycieli ludowych z płacami trzech najniższych rang urzędników państwowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy m. Bochni co do urządzenia wodociągu i kanalizacji miasta. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kuryłowicza o zmianę ustawy o włościach rentowych. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Jaworskiego o przekształcenie 4-klasowych szkół w Chyrowie na 5-klasowe. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Marsa w sprawie kredytu na podróże naukowe lekarzy w służbie krajowej. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o utworzenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Brzeżanach. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o utworzenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Stryju. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o rozszerzenie szpitala powszechnego w Stryju przez dobudowanie pawilonu wenerycznego. Uzasadnienie wniosku.
- Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.
- Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie

- zezwoleń gminom Dymitrów mały, Dzików i Ocice (pow. Tarnobrzeg) na pobór w r. 1907 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.
- Wybór komisji z 27 członków dla reformy wyborczej.
- Sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Tarnowie. Głosy: pp. Męcińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji wraz z poprawką p. Męcińskiego.
- Ogłoszenie wyniku wyborów do komisji dla reformy wyborczej.
- Wniosek p. ks. Stojalowskiego i tow. w sprawie przydzielenia do Dyrekcyi kolejowej w Krakowie części kolei północnej od Krakowa aż do Bogumina.
- Wniosek p. Lubomirskiego Kazimierza i tow. o budowę kolei w powiecie myślenickim.
- Wniosek p. ks. Stojalowskiego i tow. o utworzenie Sądu przemysłowego z siedzibą w Białej.
- Wniosek p. Skołyszewskiego, ks. Pastora i tow. w sprawie podwyższenia płac nauczycielom szkół ludowych i wydziałowych.
- Wniosek p. Kramarczyka i tow. w sprawie zmiany rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w sprawie wydawania paszportów dla bydła.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Buynowskiego i tow. w sprawie aresztowania c. k. notaryusza Obmińskiego.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Krampy i tow. w sprawie niedogodnego podziału strefowego i szkodliwego zarządzenia kołczykowania trzody chlewnej.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie budowy cerkwi w Otynii.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nieodpowiedniego wykonywania ustawy łowieckiej przez Starostwo w Dolinie.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie odmowy serwitutu przez kamerę gminom kałuskiego powiatu.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie utworzenia szpitala w Dolinie.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego w sprawie postępowania żandarma Minułygi we wsi Romanów.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie sprzedaży drzewa opałowego przez Zarząd kameralny.
- Interpelacya do Wydziału krajowego p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie wyboru pisarza gminnego we wsi Jaćwięgi.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie budowy szkoły we wsi Zakrowce.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie wydzierżawienia rybołostwa na jeziorze bołszowskim z XII. rewizu.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie krycia dachów materiałem ogniotrwałym.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Wilczkiewicza i tow. w sprawie zwłoki w dopełnianiu obowiązku patronackiego ze strony c. k. Rządu w Tuchowie.
- Ogłoszenie ukonstytuowania się komisji dla reformy wyborczej.
- Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 10. min. 35 przed południem).

Przewodniczący: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze: Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski**, Mieczysław **Urbański**, ks. Wiktor **Mazikiewicz**.

Obecnych posłów 125.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z trzeciego posiedzenia przyjęty bez żadnych zarzutów, protokół z czwartego posiedzenia w biu-

rze marszałkowskiem przedłożony do przejrzania.

Sąd powiatowy karny w Krakowie prosi o zezwolenie na wdrożenie dochodzeń sądowych przeciw p. Stapińskiemu o obrazę czci.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos. **Marszałek**. Głos ma p. **Urbański**.

P. Urbański. Wnoszę na odesłanie tej odezwy do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta pod względem formalnym. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycji:

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

710. L. s. 894. Gmina miasta Żółkwi p. p. Starzyńskiego o przesunięcie spłaty zaległych prestacji szkolnych po rok 1902 — do komisji budżetowej.

711. L. s. 895. Stowarzyszenie „Pracy Kobiet“ Lwów p. p. Mycielskiego o subwencję — do komisji budżetowej.

712. L. s. 896. Gmina Grabowicza p. p. Zdz. Skrzyńskiego o budowę szkoły 2-klasowej — do komisji szkolnej.

713. L. s. 897. Zażalenie rodziców p. p. Stapińskiego na profesora historii w Nowym Sączu — do komisji szkolnej.

714. L. s. 898. Gmina Szebnie p. p. Go-rayskiego, by kwota 542 K 40 h., mająca być wypłacona przez gminę Ochronca w Budapeszcie, była wypłacona z funduszu krajowego — do komisji budżetowej.

715. L. s. 899. Jarocki Władysław, uczeń Akademii sztuk pięknych w Paryżu p. p. Wiśniewskiego o zasiłek — do komisji budżetowej.

716. L. s. 900. Gmina miasta Sanoka p. p. Lipińskiego o budowę kolei z Strzyżowa do Sanoka — do komisji kolejowej.

717. L. s. 901. Gmina miasta Sanok p. p. Lipińskiego o zastosowanie §. 5. ordynacji wyborczej powszechnej przy przyszłych wyborach Rady powiatowej — do komisji administracyjnej.

718. L. s. 902. Tysson Marya we Lwowie p. t. p. o stypendyum na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.

719. L. s. 903. Wydział Kółka fabrycznego w Sanoku p. t. p. o subwencję na budowę domu robotniczego — do komisji budżetowej.

720. L. s. 904. Towarzystwo imienia Moniuszki w Stryju p. p. Fruchtmanna o subwencję — do komisji budżetowej.

721. L. s. 905. Wydział Bursy gimnazjalnej imienia ks. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie p. p. A. Jędrzejowicza o subwencję — do komisji budżetowej.

722. L. s. 906. Kratochwil Franciszka, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego p. p. Schnella o dar z łaski — do komisji budżetowej.

723. L. s. 907. Andahazy Karolina we Lwowie p. p. Stojałowskiego, by jej nadano trafikę — do komisji petycyjnej.

744. L. s. 908. Przysiółek Męcinów powiat Ropczyce p. p. Pastora o utworzenie z niego samoistnej gminy — do komisji gminnej.

725. L. s. 909. Gmina Sadzawa p. p. Barabasa w sprawie kosztów leczenia Weroniki Nadraga — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Barabasz.

P. Barabasz. Wysokij Sojme!

Zabyraju hołos tu w wysokij Pałati, szczoby poperty petyciju hromady Sadzawa, powitu bohorodeczańskoho.

Taż hromada zubożyła do skrajnosti, bo ona leżył meży horamy karpacky my, hde pole ich cilkom neurodżajne, załedwe owes i kartofla sia rodyt i to płocha ta kotrujeszcze treba dobre pohnoity. A do toho, jeszcze czerez tujy hromady płyne potik wełykyj, kotryj rok roczno robyt wełyku szkodę, a tamtoho roku nawet pozabyraw stajni, obory i szopy a nawet i chaty, a nichto tu w Wysokij Pałati nawet ne pohadaw o regulacyrik i potokiw w wostoczniy Hałyczyni. Tilko każut: daj, zapłaty i mowczy, a o nas gospodarach nichto ne pomysłyt, zwitky majemo naberaty i łysz dawaty.

Taja hromada Sadzawa pered kilkanajciat rokamy pobudowała nowu cerkow, pered dwoma rokamy nałożyła konkurencyju na 4.000 K. na budynky parafialni a w sim roci distała nakaz wid wyszych włastej murowaty szkołu, hde takož rozłożyły pównu zakładku na szkołu t. j. procent 1200 K., szczo wynosyt zwyż 7.000 K.

A tu jeszcze pryjszow z wideńskoho magistratu nakaz zapłatyty 547 K. 68 h. za żenu Jakowa Nadraga imja její Weronika Badura, kotryj to Jakiw Nadraga oddaływ sia od swojeji hromady zwyż jak 50 lit, jak świdezcat załucznyky petycji.

Taja hromada ne jest w stani seho wsioho popłatyty i ne pozistaje jeji niczoho bilsze, jak opustyty swoje obytały szcze i wywandrowaty poza hranyci kraju na zaribky, bo u nas w sim roci mało szczo sia wrodyło, tilko sołoma i trocha kartofli, kotraja w horach naszych karpackych jest hołownym pożywliem hospodariw i ich rodyn. Ta bo i taja wymierzła w bilszij czasty po jamach a nawit i w chatach, hde wże i wid nyini zazyraje hołod i chołod horspodarjam w oczy.

Z tych to pryczyn tu nawedenych piddaju na rozwahu Wysokoho Sojmu moju petycyju i proszu:

Wysokyj Sojm zwołył uchwałyty, szczo by tu kwotu 547 K. 68 h. z funduszu krajewoho Wydił krajewyj Magistratowy Widnia zapłatyw.

Pid wzhladom formalnym proszu tu petycyju peredaty do komisiji budżetowiji Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

726. L. s. 910. Wydział powiatowy Lisko p. p. Starucha w sprawie kosztów leczenia Joanny Tymoczko z gminy Bereźnicy — do komisiji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Staruch.

P. Staruch. Wysokyj Sojme!

Hromada Bereźnycia wyźna powitu liskoho za Jasznu z Rużyckich Tymoczko, kotra buła w lwiewskim zakładi dla newyliczalnych maje płatyty 111 K.

Poneże hromada Bereźnycia wyźna czysłył duże mało meszkańciw i je duże bidna, ne maje żadnoho fondu, z kotrohoby mohła tiji koszta zapłatyty, do toho szcze czerez dwa lita buła nawydziena hradobytiem, protoje ja popyraju tuju petycyju i proszu: Wysokyj Sojm zwołył uchwałyty, szczo by tiji koszta buły zapłaczeni z fondu krajewoho.

Pid wzhladom formalnym proszu tuju petycyju widosłaty do komisiji budżetowiji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

727. L. s. 911. Towarzystwo wzajemnej pomocy diaków cerkiewiwnych dycyzi lwowskiej p. p. Barabasza o subwencyę — do komisiji budżetowej.

728. L. s. 912. Lewakowa Anna, była dozorczyni krajewego Zakładu dla oślakanych w Kulparkowie p. p. Ochrymowicza o odprawę pieniężną — do komisiji petycyjnej.

729. L. s. 913. Mieszkańcy gminy Rudy Kołtowskiej p. p. Obertyńskiego o sporządzenie osobnej mapy katastralnej dla tej gminy — do komisiji podatkowej.

730. L. s. 914. Wydział powiatowy Myślenice i tegoż powiatu gminy o kolej z Krakowa do Myślenic p. p. Lea — do komisiji kolejowej.

731. L. s. 915. Zarząd bezpłatnych kursów dla analfabetów „Koła T. S. L. imienia B. Goldmanna p. p. Loewensteina o subwencyę — do komisiji budżetowej.

732. L. s. 916. Wydział „Opieki“ dla wspierania żydowskiej młodzieży gimnazjalnej p. t. p. o zasiłek — do komisiji budżetowej.

733. L. s. 917. Sekcyja oświatowa Koła T. S. L. imienia B. Goldmanna p. t. p. o subwencyę — do komisiji budżetowej.

734. L. s. 918. Zarząd bezpłatnej uczelni T. S. L. imienia B. Goldmanna p. t. p. j. w. — do komisiji budżetowej.

735. L. s. 919. Koło T. S. L. imienia B. Goldmanna p. p. Loewensteina o subwencyę — do komisiji budżetowej.

736. L. s. 920. Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego Lwów p. p. Götza w przedmiocie szerszej akcyi na rzecz rozwoju wielkiego przemysłu — do komisiji przemysłowej.

737. L. s. 921. Gminy Hucisko jawornickie Widaczów i obszar dwoski w Hucisku jawornickim, p. p. Żardeckiego o budowę drogi z Dubiecka przez powyższe gminy i o zapomogę dla dotkniętych klęską elementarną — do komisiji drogowej.

738. L. s. 922. Towarzystwo Bursy przemyskiej o jednorazową subwencyę, p. p. Tarnawskiego — do komisiji budżetowej.

739. L. s. 923. Stowarzyszenie dla popierania nauki polskiej, p. p. Marsa o subwencyę — do komisiji budżetowej.

740. L. s. 924. Stowarzyszenie rekodzielników lwowskich „Gwiazda“, p. p. Skałkowskiego o subwencyę — do komisiji budżetowej.

741. L. s. 925. SS. Miłosierdzia w Przeworsku, p. p. Lubomirskiego o stałą subwencyę — do komisiji budżetowej.

742. L. s. 926. Dyetaryusze krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, p. p. Merunowicza o ustalenie płac i ustanowienie posad aplikantów — do komisji budżetowej.
743. L. s. 927. Urzędnicy krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, p. p. Merunowicza o podwyższenie płac — do komisji budżetowej.
744. L. s. 928. Jurkiewicz Marya, wdowa po portyerze szpitala powszechnego we Lwowie, p. p. Marsa o zapomogę — do komisji budżetowej.
745. L. s. 929. Towarzystwo wzajemnej pomocy członków Teatru miejskiego we Lwowie, p. p. Michalskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
746. L. s. 930. Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczy akademii weterynaryjnej we Lwowie, p. t. p. o subwencję — do komisji budżetowej.
747. L. s. 933. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Grybowie, p. p. Huzę o subwencję — do komisji budżetowej.
748. L. s. 934. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Złoczowie, p. p. Obertyńskiego j. w. — do komisji budżetowej.
749. L. s. 935. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół II.” Lwów, p. p. Michalskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
750. L. s. 936. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” Żółkiew, p. p. Tarnawskiego j. w. — do komisji budżetowej.
751. L. s. 937. Kuratorya fundacji bł. p. Ozyasza Gotthelfa w Samborze, p. p. Tomaszewskiego o subwencję dla tamtejszego szpitala izraelskiego — do kom. budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Tomaszewski.
- P. Tomaszewski.** Wysoki Sejmie!
- W Samborze istnieje szpital fundacji Ozyasza Gotthelfa dla ludności izraelskiej bardzo potrzebny, bo ludność ta najuboższa ze względów rytualnych bardzo niechętnie leczę się w szpitalu powszechnym.
- Ten szpital od 20 lat istniejący czerpie swe dochody z odsetek fundacyjnych fundacji samborskiej. Od lat 3 jednak walczy z niedoborem i prosi o skromną subwencję.
- Dlatego polecam tę petycję łasce Wysokiego Sejmu i proszę pod względem
- formalnym o odesłanie jej do komisji budżetowej.
- Sekretarz p. **Urbański** (czyta):
752. L. s. 938. Przełożona Generalna SS. N. Rodziny z Nazaretu w Rzymie, p. p. Paszkowskiego o zapomogę na budowę domu dla biednych dzieci w Wadowicach — do komisji budżetowej.
753. L. s. 939. Przełożona Generalna SS. Nazaretanek w Krakowie, p. t. p. o subwencję na internat — do komisji budżetowej.
754. L. s. 940. Rуска bursa im. ks. Teodozego Effinowicza w Brodach, p. p. Mazikiewicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
755. L. s. 941. Rуска bursa im. św. O. Miłkołaja w Złoczowie, p. p. Korola, o zapomogę — do komisji budżetowej.
756. L. s. 942. Fanti Stanisław, emerytowany rządca krajowego Zakładu w Kulparkowie, p. p. Abrahamowicza o wliczenie do emerytury dodatku osobistego — do komisji petycyjnej.
757. L. s. 943. Filipowska Joanna, uczennica c. k. Konserwatorium we Wiedniu, p. p. Mogilnickiego o zapomogę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
758. L. s. 944. Mieszkańcy Wiśniowczyka, p. p. Glidziuka o zapomogę z powodu pożaru — do komisji budżetowej.
759. L. s. 945. Gmina Wiśniowa, p. p. St. Jędrzejowicza o gimnazjum w Strzyżowie — do komisji szkolnej.
760. L. s. 946. Gmina Jasienica, p. t. p. j. w. — do komisji szkolnej.
761. L. s. 947. Gmina Wola jasieniicka. p. t. p. j. w. — do komisji szkolnej.
762. L. s. 948. Gmina Orzechówka, p. t. p. j. w. — do komisji szkolnej.
763. L. s. 949. Obszar dworski Jasienica, p. t. p. j. w. — od komisji szkolnej,
764. L. s. 950. Stowarzyszenie „Matek chrześcianek” Kraków p. p. Bobrzyńskiego o założenie w kraju kolonii poprawczej i domu przymusowej pracy — do komisji administracyjnej.
765. L. s. 951. Mieszkańcy gminy Koziary p. p. Oleśnickiego o założenie ruskiego gimnazjum w Brzeżanach — do komisji szkolnej.
766. L. s. 952. Mieszkańcy Lipicy górnej p. t. p. j. w. — do komisji szkolnej.

767. L. s. 953. Pich Antoni i towarzysze w Laszkach murowanych pow. St. Sambor, p. t. p. o zniesienie uchwały Rady gminnej co do podziału gminy — do komisji gminnej.
768. L. s. 954. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne w Przemyśle p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
769. L. s. 955. Komitet budowy cerkwi w Milowcach p. p. Oleśnickiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
770. L. s. 956. Dyrekcyja Zakładu głuchoniemych p. czł. S. Bilczewskiego o podwyższenie subwencyi — do komisji budżetowej.
771. L. s. 957. Ks. A. Słomiński, wizytator XX. Misyonarzy prowincyi Galicyjskiej p. t. p. o uregulowanie dotacyi ks. Kapelana ob. łać. przy szpitalu lwowskim — do komisji petycyjnej.
772. L. s. 958. Bursa dla dziewcząt im. Adama Mickiewicza w Kołomyi p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
773. L. s. 959. Wydział „Świętojurskiej bursy“ (ruska) w Tarnopolu p. p. Ochrymowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
774. L. s. 960. Polska bursa ludowa w Kołomyi p. p. Kleskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
775. L. s. 961. Polska bursa gimnazyalna w Kołomyi p. p. Kleskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
776. L. s. 962. Schindler Marceli, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi p. t. p. o podwyższenie wynagrodzenia za kierownictwo — do komisji szkolnej.
777. L. s. 963. Chodyńska Barbara, wdowa po nauczycielu ludowym w Tarnowie p. p. Buynowskiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
778. L. s. 964. Przełożona zakładu PP. Bazylianek p. p. Jana Szeptyckiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
779. L. s. 965. Komitet harbaciarni centowej dla ubogich m. Lwowa p. p. Tomaszewskiego o podwyższenie subwencyi — do komisji budżetowej.
780. L. s. 966. Gmina miasta Mielnica p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego o 5 kl. szkołę ludową — do komisji szkolnej.
781. L. s. 967. Polska bursa im. Józefa Jakubowicza w Brzeżanach p. p. Traczewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
782. L. s. 968. Ks. Bobrowicz Łukasz, gr. kat. proboszcz w szpitalu lwowskim o unormowanie jego stosunków służbowych p. p. Niezabitowskiego — do komisji petycyjnej.
783. L. s. 969. Pautsch Fryderyk, uczeń c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. p. Maissa o zasiłek — do komisji budżetowej.
784. L. s. 970. Schwachłowicz Teofil j. w. p. p. Sękowskiego j. w. — do komisji budżetowej.
785. L. s. 971. Polski „Sokół“ w Dolinie p. p. Żardeckiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
786. L. s. 972. Polski „Sokół“ w Zagórze p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
787. L. s. 973. Polski „Sokół“ III. Lwów p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
788. L. s. 974. Gmina Lubieniec p. p. Oleśnickiego przeciw ustawie o przymusowym utrzymywaniu policji przez gminy — do komisji gminnej.
789. L. s. 975. Gmina Ustianów p. t. p. j. w. — do komisji gminnej.
790. L. s. 976. Gmina Dzieduszyce małe p. t. p. o zapomogę z powodu klęsk elementarnych — do komisji budżetowej.
791. L. s. 977. Gmina Kosmacz p. t. p. w sprawie nadużyć w gminie — do komisji gminnej.
792. L. s. 978. Czyżewski Tytus, uczeń c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie p. p. Marsa o zapomogę — do komisji budżetowej.
793. L. s. 979. Gmina Stndzianie p. p. Żardeckiego w sprawie zniżenia opłaty na fundusz szkolny — do komisji budżetowej.
794. L. s. 980. Gmina Wygnanka p. p. Bojkę w sprawie obniżenia jazu do poziomu pola markacyjnego — do komisji gospodarstwa krajowego.
795. L. s. 981. Komitet Towarzystwa kolonii leczniczej w Rymanowie p. p. Michalskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
796. L. s. 982. Spira Genedel w Krakowie p. p. Loevensteina o subwencyę na

- dalsze jej studia w malarstwie — do komisji budżetowej.
797. L. s. 983. Odlewowa Leontyna, wdowa po nauczycielu w Stanisławowie p. p. Gładziuka o dar z łaski — do komisji budżetowej.
798. L. s. 984. Samlicka Wincentyna, emerytowana nauczycielka ludowa p. p. Głabińskiego o wliczenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
799. L. s. 985. Danecki Stanisław, nauczyciel ludowy w Gorlicach p. p. Pastora o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
800. L. s. 986. Daniłko Michał, nauczyciel w Woli wielkiej p. p. Oleśnickiego o policzenie lat służby i pełnej emerytury — do komisji szkolnej.
801. L. s. 987. Pezdańska Daniela, nauczycielka ludowa p. p. Staniszewskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
802. L. s. 988. Rzeczycka Teofila, wdowa po nauczycielu ludowym p. p. Stapińskiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
803. L. s. 989. Kubik Marya, nauczycielka w Czarnej II. p. t. p. o policzenie lat służby i zapomogę — do komisji szkolnej.
804. L. s. 990. Makarewiczowa Filipina, nauczycielka ludowa w Rozpuciu p. t. p. o zwolnienie jej od opłaty 10% jaką uiszcza z powodu zamężcia — do komisji szkolnej.
805. L. s. 998. Czapański Aleksander, nauczyciel ludowy p. p. Tomaszewskiego o policzeniu lat służby — do komisji szkolnej.
806. L. s. 999. Stebnicka Albina, wdowa po nauczycielu ludowym we Lwowie p. t. p. o podwyższenie daru z łaski — do komisji szkolnej.
807. L. s. 1.000. Nauczyciele emeryci i wdowy po nauczycielach ludowych w Samborze p. t. p. o dodatek na mieszkanie — do komisji szkolnej.
808. L. s. 1001. Grono nauczycieli szkoły 4-klasowej w Głogowie p. p. Stanisława Jędrzejowicza o przeniesienie miasta Głogowa do III. klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
809. L. s. 1002. Sarmatiuk Jan z żoną, nauczyciel ludowy w Orawie, p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
810. L. s. 1003. Piszowa Helena, nauczycielka ludowa, p. p. Wesolińskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
811. L. s. 1004. Bieńkowska, wdowa po emerytowanym archiwście Wydziału krajowego we Lwowie, p. p. Ochrymowicza, o stały dodatek dla córki — do komisji budżetowej.
812. L. s. 1005. Dmóchowski Ambroży, emerytowany nauczyciel w Żółkwi, p. p. Bojkę, o zapomogę lub przyjęcie do Zakładu nieuleczalnych — do komisji budżetowej.
813. L. s. 1006. Łuszczyńska Karolina, emerytowana nauczycielka ludowa w Stanisławowie, p. p. Tomaszewskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
814. L. s. 1007. Sajewiczowa Bronisława, wdowa po nauczycielu ludowym, p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
815. L. s. 1008. Doliński Hipolit, emerytowany nauczyciel ludowy w Niemiaczach, p. t. p. j. w. — do komisji budżetowej.
816. L. s. 1009. Chmielowska Marya, wdowa po c. k. profesorze uniwersytetu we Lwowie, p. p. Głabińskiego, o dożywotni dar z łaski — do komisji budżetowej.
817. L. s. 1010. Filippi Olga we Lwowie, p. t. p., o subwencyę dla swego Zakładu wychowawczego — do komisji budżetowej.
818. L. s. 1011. Koroniec Bazyli, nauczyciel ludowy w Stryju, p. p. Fruchtmana o pięciolecie — do komisji szkolnej.
819. L. s. 1012. Nauczycielki ludowe miasta Kałusza, p. p. Wursta, z protestem przeciwko niższemu wymiarowi plac, aniżeli nauczycielom ludowym — do komisji szkolnej.
820. L. s. 1013. Lecker Abraham, nauczyciel religii mojżeszowej w Gorlicach, p. p. Pastora, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
821. L. s. 1014. Takliński Stefan, emerytowany nauczyciel ludowy w Przemysłu, p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.

822. L. s. 1015. Picek Klementyna, wdowa po nauczycielu ludowym we Lwowie, p. p. Michalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
823. L. s. 1016. Dyrekcyja 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Przemyślu, p. p. Tarnawskiego, o podwyższenie dodatku za kierownictwo — do komisji szkolnej.
824. L. s. 1017. Fox Józef, emerytowany nauczyciel w Lipowej, p. p. Szweda, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
825. L. s. 1018. Stepiński Edward, emerytowany zarządca szpitala powszechnego w Jaśle, zamieszkały we Lwowie, p. p. Skalkowskiego, o podwyższenie pensji — do komisji budżetowej.
826. L. s. 1019. Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, p. p. Głabińskiego, o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
827. L. s. 1020. Górski Józef, nauczyciel ludowy w Zagórzcu, p. p. Merunowicza, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
828. L. s. 1021. Stiasnowa Eleonora, wdowa po nauczycielu ludowym, p. p. Merunowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
829. L. s. 1022. Gminy Przewrotne, Przyszów, Huta polańska, Jawornik, Bazar, Medynia, Gnojnik, Pogwizdów, Rzepiennik strzyżewski, Brzezówka, Izdebnik, Czernichów, Łukowica, Wyciąże, Nowojowa góra, Dembina zakrzewska, Iwonicz, Łęg, Glinnik średni, Komorów, Opacianka, Siemiów, Chorągiewka, p. p. Stapińskiego, przeciw narzucaniu gminom policji, przeciw zaprowadzeniu niepodzielności gruntów, o powszechne prawo głosowania i t. d. — do komisji petycyjnej.
830. L. s. 1023. Filie lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w gminach: Łekawica niższa, Strychańce, Przemyślany, Szmańkowce, Skwarzawa, Strutyn, Koniuszki, Hostów, Towste, Strzeliska nowe, Klecko, Komliaki, Ciszki, Knihinjce, Busk, Hłuboczek, Orzeszkowce, Świszczelniki, Załanów, Chodowice, Strychańce, Czarnokońce, Zakrzywcze, Podbereźce, Zarwanica, Malechów, Kociubińczyce, Iwanie złote, Skniłów, Korszyłowce, Kryweńkie, Kociubińce, Kulczyce, Lubyca ku., Leśniewiec, Nyniów dolny, Opaka, Ożydów, Tatarsko, Łączyńce, Wojniłów, Stary Sambor, Grzegorzów, Niezuchów, Strzałki, Romanów, Strychańce p. Kamionka strumiłowa, Waniów, Dźwiniogród, Czosniki, Nałuże, Kukizów, Kocurów, Wawrzyńce, Radcze, Mawkowice, Podbuże, Uhnów, Czabarowce, Targowica, Pustomyty, Wisłobok, Stroniatyn, Wasilków, Zastawce, Żydaczów, Żarniska, Sielce, Czarnokońce wielkie, Grabowce, Werbiatyn, Żołyńia, Grzybowice, Horodysławiec, Winniki, Gumienka, Dołpotów, Domażyr, Słoboda złota, Stary Sambor, Środopalec, Tejsarów, Odrzechów, Darachów, Poczapy, Podborce, Pacyków, Płotyce, Rozwadów, Rudniki, Porszna, Tereki, Kolin, Capowce, Koszyłowce, Popowce, Zawadów, Mszana, Zakomorze, Denysów, Podhorodce, Załuże, Tyśmienica, Siekierzyńce, Lipowce dolne, Jezierzany, Koźyce, Kupere, Kasperowce, Kotowce, Kozłów, Kobyłowlaki, Kawczykał, Mikołajów, Boszra Dubno, Lisienicze, Przegnojów, Dmytrze, Putiatyńce, Suruchów, Dobrzany, Lisiatycze, Komarów, Harbuzów, Wierzchnia, Zielów, Dobrobrowody, Ułaszkwowce, Olesza, Zużela, Dobrowlany, Antonów, Rzeczyce, Burdiakowce, Wołodnia, Nosów, Sokal, Roszniów, Korczyn szlachecki, Jabłonów, Pauszówka, Kurowice, Wisła, Siemyginów, Sapohów, Pogorzecze, Zalesie, Szulhanowce, Miłowce, Kulaczkwowce, Pomorzany, Babuchów, Niwice i Wygnanka, p. pp. Oleśnickiego, Barabasza, Huryka, Kuryłowicza, Starucha i Mogilnickiego, o zapomogę na cele towarzystw — do komisji budżetowej.
831. L. s. 1024. Urząd parafialny obrządku łacińskiego Jaślany, p. p. Krempę, o zapomogę na budowę kościoła — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Krempa.

P. Krempa. Wysoka Izbo! Parafia jaślańska jest jedną z najuboższych w diecezji tarnowskiej. Mimo to, wybudowała plebanię murowaną wraz z budynkami za 7000 fl. i wymurowała kościół w wartości około 24.000 fl.

Te trzy biedne i małe gminy, stanowiące parafię liczącą nie całe 500 mieszkańców, zapożyczyły się w kasach bardzo na powyższy cel i nie są już w stanie podolać dalszym wydatkom.

Wprawdzie kościół już stoi, ale wewnętrznego urządzenia nie ma prawie żadnego.

Brakuje ołtarzy, aparatów kościelnych, organów, ławek i wiele innych rzeczy.

A że już nie są parafianie w możności, gdyż są biedni, posprawić potrzebnych urządzeń wewnątrz kościoła udali się z prośbą do Sejmu o udzielenie im odpowiedniej zapomogi.

Ja z mej strony jak najmocniej popieram ich prośbę i proszę również komisję o poparcie, a pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji budżetowej.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta ^z dalszy spis petycji).

832. L. s. 1025. Gaszyńska Janina we Lwowie, p. p. Marsa o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.

833. L. s. 1026. Bursa im. Tadeusza Kościuszki w Złoczowie, p. p. Schätzla o subwencyę — do komisji budżetowej.

834. L. s. 1027. Bursa im. św. Stanisława Kostki dla uczniów gimnazjalnych w Nowym Targu, p. p. Bednarskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

835. L. s. 1028. Ruskie Towarzystwo Besida we Lwowie, p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

836. L. s. 1029. Weilt Rudolf i Pilzer Leopold, właściciele fabryk w Buczkowicach, p. p. Dąbskiego w sprawie projektowanej kolei lokalnej Włodygowice—Buczkowice — do komisji kolejowej.

837. L. s. 1030. Komitet opiekuńczy Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, p. p. Laskowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

838. L. s. 1031. „Bojan“ ruskie Towarzystwo śpiewackie we Lwowie p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

839. L. s. 1032. Jakiel Jan w Turasówce, p. p. Stapińskiego o zwrot straty w kwocie 2400 kor. przy budowie szkoły w Jedliczu — do komisji petycyjnej.

840. L. s. 1033. Dozorcy i dozorczyne krajowego Zakładu w Kulparkowie, p. t. p. o polepszenie bytu — do komisji budżetowej.

841. L. s. 1034. Zarząd kapeli mieszczańskiej w Przemyślanach, p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.

842. L. s. 1035. Mieszkańcy gminy Giedlarowa, p. p. Stapińskiego przeciw rozdziałowi gminy od dworu — do komisji gminnej.

843. L. s. 1036. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, p. p. Brykczyńskiego o subwencyę na ogólne cele hodowlane — do komisji budżetowej.

844. L. s. 1037. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie p. t. p. o subwencyę na zakładanie obór gminnych — do komisji budżetowej.

845. L. s. 1038. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie p. t. p. w sprawie premiowania służby gospodarskiej — do komisji budżetowej.

846. L. s. 1039. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie p. t. p. w sprawie założenia krajowego Zakładu hodowli roślin — do komisji budżetowej.

847. L. s. 1040. Gminy Lanckorona, Konieczkowa, Góra motyczna, Lipowica, Mazurówka, Szalowa, Podniebyle, Gwoździec, Jaworsko, Nadbrzezie, Wielowieś, Zakrzów, Wróblowiec, Wampierzów, Obroszyn, Czarna, Rozalin, Dęby, Przychojec, Górna wieś, Głowienka, Giedlarowa, Wola Grębaszowska, Łapce, Koćmierzów, Tworkowa, Sobów, Liszna, Pogórska Wola, Styków, Komorów, Niwka, Łętowice, Rudka, Wierzchosławice, Ujazd, Jastrząbka stara, Stany, Dąbrówka, Tarnowiec, Lipnica dolna, Siedliszowice, Podlipie, Poręby, Kupieńskie, Czeluśnica, Kobylany, Przybówka, Lubiczko, Sepnica, Procisna, Słuposiany, Mięksiz nowy, Partatów, Szerzyny, Dąbie, Modlniczka, Kłodawa, Grębów, Siary, Rudnik, Głęboka, Jawornik, Trześniów, Łosina górna, Łęg, Poray, Łęki, Osieczany, Piotrówka, Strojców, Pławna, Krościenko, Huta komorowska, Opacie, Brzystowa góra, Harta, Długie,

- Głogoczeń, Jasionów, Jareniówka, Łęgorzan, Piekany, Białogród, Radziejowa, Sawa, Steżnica, Zręcin, Lisów, Kosowy, Zabawa, Wał-Ruda, Wielka wieś, Miłowka, Zamoście, Więckowice, Bojanczyce, Grudna dolna, Huta Przedborska, Hadykowce Widelka, Żołyńna, Rączna, Świrzowa polska, Jasienica, Duląbka, Wysoka, Nowe miasto, Lacka wola, Rudka, Kiełków, Dąbrówka, Róża, Rzepiennik strzyżewski, Zachełmno, Dobrynia, Cyranka, Grajów, Niepla, Kąty, Roźniatów, Wola komborska, Surówki, Suchoraba, Zborezyce, Rodatycze, Leśniówka, Wydzno, Libusza, Majdan, Ulanica, Bysina, Dąbie, Biała woda, Cieklin, Iwkowa, Olpiny, Iwonicz, Wojtowa, Zboiska, Wulka horyniecka, Skołyszyn, Szebnie, Pustynia, Bojanów, Bredhaim, Kornalowica, Towarnia, Huta komorowska, Obarzyn, Wara, Przyłek, Wola zarzycka, Jastew, Pustomyty, Roztoka, Zawada, Łukowica, Jasionka, Nart stary, Łężany, Smolarzyny, Siennów, Pisarzowa, Milczyce, Nagnojów, Łukanowice, Rostoki, Dąbrówka infułacka, Gruszów mały, Gruszów, Kawec, Moszanka, Wyżne, Zimnawoda, Borów, Sękowa, Nagawczyn, Hankówka, Biadoliny radłowskie, Tyczyn, Moderówka, Świerczów, Nozdrzec, Borowa, Jaszczurawa, Zawada, Stankowa, Wojkówka, Bączal dolny, Brzeźnica, Przyłasek rusiecki, Harkłowa, Wola Gorecka, Falkenberg, Wyciąże, Żbikowice, Cmolas, Brzeźówka, Siedliska, Zarówka, Bączal górny, Sulistrowa, Pustków, Karnowice, Niedźwiada, Jastrzębia, Kleszczów, Zalesie, Brzegi, Toroszków, Radłów, Wylągowa, Nadole Brzyski, Paszczyzna, Kadłubiska, Narol wieś, Chorkówka, Wielopole moszczeńskie, Biesna, Wronowice, Wietrzno, Kłapówka, Machnówka, Biała, Grabie, Skrzynka, Chrzastówka, Ilkowice, Tarnówka, Kombornia, Jodłowa, Brzezowice, Siedliska, Przerzytybów, Przesietnica, Glinik górny, Wroblowa, Strzyżów, Płowce, Płotycz, Tarnawka, Rudnik, Zręcin, Chromohorb, Roźnowa, Koniów, Wzdów, p. p. Filipa Włodka, i Stapińskiego przeciw projektowi ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.
848. L. s. 1041. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie. p. p. Brykczyńskiego
- w sprawie wydania ustawy o gwarancyi i unormowaniu handlu nawozami sztucznymi — do komisji gospodarstwa krajowego.
849. L. s. 1042. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie w sprawie podniesienia kobiecego gospodarstwa wiejskiego p. t. p. — do komisji budżetowej.
850. L. s. 1043. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie p. t. p. w sprawie ukrajowienia szkoły chmielarskiej w Starem Siole — do komisji gospodarstwa krajowego.
851. L. s. 1044. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie p. t. p. w sprawie kursów wędrownych w celu podniesienia uprawy lnu, — do komisji budżetowej.
852. L. s. 1045. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie p. pp. Brykczyńskiego i Paygerta w sprawie ubezpieczenia bydła — do komisji dla gospodarstwa krajowego.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Paygert.
- P. Paygert.** Wysoki Sejmie!
- Sprawa ubezpieczenia bydła poruszona w petycji Towarzystwa gospodarskiego jest już od kilku lat w kraju naszym żywo omawiana, potrzeba wprowadzenia tej gałęzi ubezpieczenia gorąco odczuta, czego dowodem liczne głosy właścicielstwa, uchwały Towarzystwa kółek rolniczych, krakowskiego Towarzystwa rolniczego i galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego a wreszcie jako jeden z poważniejszych objawów wcielenie dotyczącego żądania do programu stronnictwa demokratyczno-narodowego.
- Potrzeba ubezpieczenia wzmaga się w miarę zwiększania się dotyczących wartości.
- Liczba inwentarza żywego w kraju naszym podnosi się szybko, szybciej nawet niż w innych krajach koronnych. Chów postępuje a temsamem i wartość poszczególnych sztuk, a to tem bardziej, że i ceny podniosły się.
- W gospodarstwie, mającem znaczną ilość inwentarza jednego gatunku, ryzyko strat wynikających z nieszczęśliwych wypadków lub chorób zakaźnych wyrównuje się, potrzeba ubezpieczenia nie daje się odczuwać. Natomiast dająca się odczuwać wzrastająca parcelacya, wzrasta-

jąca przewaga liczby inwentarza żywego należącego do włościan, potęgują potrzebę ubezpieczenia, ponieważ z natury rzeczy przedewszystkiem było włościan będzie z niego korzystać.

Ubezpieczenie musi być oparte na związkach lokalnych pod patronatem kraju zostających, musi być oparte na silniejszych podstawach finansowych, trzeba je zwolnić od ryzyka połączonego z chorobami zakaźnymi.

Mimo korzystnych pod tym względem stosunków w kraju naszym i sprężystej politycy weterynaryjnej straty wyrażane przez zarazy są znaczne.

Potrzeba ubezpieczenia inwentarza przeciw niemu zakreśliła szersze kręgi tak pod względem rodzaju gospodarstw, obejmując i gospodarstwa folwarczne jak i co do rodzaju zwierząt, obejmując i drobny inwentarz jak świnie, które właśnie przez zarazę najwięcej cierpią.

Ten dział ubezpieczenia tj. przeciw zarazom musi stanowić integralną część ustawy policyjnej weterynaryjnej.

Najsukuteczniejszym środkiem zwalczania zarazy jest uwolnienie właściciela od wszelkiego ryzyka połączonego z wiadomością władzy o podejrzanych objawach lub o wybuchu zarazy. Toteż ubezpieczenie przeciw zarazom ma doniosłe znaczenie nie tylko dla ubezpieczonego ale i dla ogółu.

Tą drogą poszło ustawodawstwo pruskie i z dobrym skutkiem.

Pierwsza część rezolucyi Towarzystwa gospodarskiego występuje z wezwaniem do rządu i domaga się uzupełnienia ustawy policyjno-weterynaryjnej w tym kierunku, aby zawierała ona ubezpieczenie przeciw zarazom a druga część prosi Sejm o uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu bydła, opartem na dobrowolnych związkach lokalnych.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji dla reform agrarnych.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

853. L. s. 1046. Towarzystwo wzajemnej pomocy kapłanów obrządku łacińskiego we Lwowie p. p. Pastora o subwencyę — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. ks. Pastor. Udzielam mu głosu.

(Głosy: Nie ma go na sali).

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

854. L. s. 1047. Powiatowe towarzystwo rybackie w Gorlicach p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. ks. Pastor. Udzielam mu głosu.

(Głosy: Nie ma go na sali).

Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

855. L. s. 1048. Galicyjskie Towarzystwo ochrony zwierząt Lwów p. p. Pinińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

856. L. s. 1049. Mieszkańcy miasta Chyrowa p. p. Jana Jaworskiego o założenie 5-klasowej szkoły typu wyższego — do komisji szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. ks. Jan Jaworski.

P. ks. **Jaworski.** Wysokij Sojme! Kołym prosyw o hołos pry tij petycji, to ne na to, szczoby jeji motywowaty, ły-sze, szczoby zwernuty uwahu, jak ważnoju jest sprawa pereminenia 4-klasowoji nysszozji szkoły na 5-klasowu szkołu wyższoho typu.

Blyższy motywa do toji sprawy podam ja pry mojim wneseniu, kotre budu piżnijsze motywowaty.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toji petycji do komisji szkolnoji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

857. L. s. 1050. Gmina Posada chyrowska p. p. Jana Jaworskiego o założenie 5-klasowej szkoły typu wyższego — do komisji szkolnej.

858. L. s. 1051. Gmina Buńkowice p. t. p. j. w. — do komisji szkolnej.

859. L. s. 1052. Mieszkańcy miasta Chyrowa p. t. p. j. w. — do komisji szkolnej.

860. L. s. 1053. Stowarzyszenie „Biuro sprawozdań“ w Krakowie p. p. Władysława Jaworskiego o założenie w kraju kolonii poprawczej — do komisji administracyjnej.

861. L. s. 1054. Gmina miasta Krakowa p. p. Lea o podwyższenie subwencji na budowę Akademii handlowej w Krakowie — do komisji budżetowej.
862. L. s. 1055. Gmina miasta Krakowa p. t. p. o przyzyczenie się $\frac{1}{3}$ części do budowy Muzeum przemysłowego — do komisji budżetowej.
863. L. s. 1056. Centralna komisja Instytutu ubogich chrześcijan we Lwowie p. czł. Sejmu Bilczewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
864. L. s. 1057. Ks. Kasper Słomiński, wizytator XX. Misyonarzy p. czł. Sejmu Bilczewskiego i Theodorowicza o subwencyę dla SS. Miłosierdzia w Krakowie na podróż do Parany — do komisji budżetowej.
865. L. s. 1058. Leszczyński Jarosław, muzyk we Lwowie p. p. Wereszczyńskiego o zasiłek na studia — do komisji budżetowej.
866. L. s. 1059. Antoniewiczowa Zofia p. p. Głabińskiego o zapomogę na kształcenie córki w rysunkach — do komisji budżetowej.
867. L. s. 1060. Młyński Józef, właściciel fabryki pieców kaflowych w Starym Sączu p. p. Bojkę — do komisji przemysłowej.
868. L. s. 1061. Komisja klimatyczna w Zakopanem p. p. Bednarskiego o zapomogę dla tamtejszego szpitala — do komisji budżetowej.
869. L. s. 1062. SS. Serafitki w Nowym Targu p. t. p. o zapomogę na tamtejszą ochronkę — do komisji budżetowej.
870. L. s. 1063. Ruskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie p. p. Huryka o zapomogę — do komisji budżetowej.
871. L. s. 1064. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Samborze p. p. Tomaszewskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
872. L. s. 1065. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Zakopanem p. p. Bednarskiego j. w. — do komisji budżetowej.
873. L. s. 1066. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Janowicach p. p. Stapińskiego j. w. — do komisji budżetowej.
874. L. s. 1067. Wydział powiatowy w Żywcu p. p. Dąbskiego popiera petycyę Rudolfa Weilla i Leopolda Pilzera, fabrykantów w Buczkowicach w sprawie kolei Buczkowice-Łodygowice — do komisji kolejowej.
875. L. s. 1068. Wydział powiatowy w Jaworowie p. p. Jana Szeptyckiego o pewną część podatku osobisto-dochodowego na cele Reprezentacji powiatowych — do komisji podatkowej.
876. L. s. 1069. Wydział powiatowy w Jaworowie p. t. p. o zmianę przepisów co do pokrywania przez gminy kosztów utrzymania ubogich — do komisji gminnej.
877. L. s. 1070. Wydział powiatowy w Jaworowie p. t. p. o zmianę §. 24. o o Reprezentacjach powiatowych — do komisji administracyjnej.
878. L. s. 1071. Wydział Rady powiatowych w Jarosławiu p. p. Czartoryskiego o budowę kolei Jarosław-Pruchnik-Sanok — do komisji kolejowej.
879. L. s. 1072. Zawadzka Helena, kierowniczka internatu dla seminarzystek we Lwowie p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
880. L. s. 1073. Rozalia Jadwiga i Kazimierz Sałamaszyńscy, sieroty we Lwowie p. p. Rutowskiego o dar z łaski do komisji budżetowej.
881. L. s. 1074. Nosalski Julian, c. k. profesor gimnazyalny w Kołomyi i redaktor „Biblioteki dla ruskiej młodzieży“ p. p. Korola o zapomogę — do komisji budżetowej.

Marszałek. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prosił o głos p. Gorayski. Udzielam mu głosu.

P. **Gorayski.** Wysoka Izbo!

Ażeby umożliwić zastępstwo w komisji reformy wyborczej dla wszystkich stronnictw Wysokiej Izby pozwalam sobie postawić wniosek o pomnożenie liczby członków komisji z 18 na 27.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten

wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej. (Al. 100).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy, członka Wydziału krajowego p. Pilata głos ma członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński.

Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Imieniem Wydziału krajowego stawiam wniosek na odesłania tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uregulowaniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych (Al. 101).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy członka Wydziału krajowego p. Pilata, głos ma członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**.

Imieniem Wydziału krajowego stawiam wniosek na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Kamionce strumiłowej na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego dochodu od części kapitału zakładowego kolei Lwów-Kamionka strumiłowa-Stojanów. (Al. 102).

Głos ma członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**.

Imieniem Wydziału krajowego stawiam wniosek na odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gm. m. Bochni co do urządzenia wodociągu i kanalizacji miasta. (Al. 103).

Głos ma członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**.

W imieniu Wydziału krajowego stawiam wniosek na odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego o zrównanie płac nauczycieli ludowych z płacami trzech najniższych rang urzędników państwowych. (Al. 104).

W sprawie uzasadnienia wniosku udzielam głosu p. Stapińskiemu.

P. Stapiński. Wysoka Izbo!

W sprawie żądań nauczycielstwa ludowego w Galicyi namnożyło się w ostatnich czasach tak wiele materiału do rozważenia i omówienia, że chciałbym koniecznie skłonić Wysoki Sejm, aby się tą sprawą szczególnie i rychło zajął. — Z tego powodu, gdy nagłość wniosku mojego w tej sprawie postawionego odrzucono, pozwoliłem sobie ten wniosek jako zwykły podtrzymać.

W ostatnich czasach rozwija się wielka niegodziwa agitacja, która gdyby nie była wczas napiętnowana i wyświetlona, mogłaby sprawie publicznej niepomierne wyrządzić szkody.

Przedewszystkiem muszę odeprzeć zarzut, który się powtarza i kolportuje zarówno w prasie jak i na zgromadzeniach — jakobym specjalnie w tym celu występował w tej sesji z tak gorącym poparciem żądań nauczycielstwa, iżby w zamian zyskać poparcie nauczycielstwa w pracy agitacyjnej przedwyborczej.

Wbrew temu muszę stanowczo zaprzeczyć, stwierdzając, że posłowie polskiego stronnictwa ludowego, skoro się tylko znaleźli w tej Izbie, zawsze popierali sprawę polepszenia płac nauczycielstwa, stale za takimi wnioskami głosowali i dobitnie przy różnych sposobnościach zaznaczali, że potrzebę poprawy bytu nauczycieli uznają — i że mogą imieniem włościństwa za temi żądaniami się oświadczyć.

A dowodem na to, że takie stanowisko posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego istotnie zajmowali są protokoły stenograficzne tej Wysokiej Izby; w tym duchu przemawiali zawsze dr. Bernadzikowski, Wójcik, Średniawski, Bojko i i.

A czynili to posłowie Stronnictwa Ludowego wówczas, kiedy nauczycielstwo ludowe albo — w małej części — zupełnie na uboczu od polityki się trzymało, albo — gdy uczestniczyli w wyborach, a takich była większość, to prawie że bez wyjątku stali po stronie naszych przeciwników politycznych, kiedyśmy więc nie tylko żadnej pomocy w pracy politycznej ze strony nauczycielstwa nie mieli, kiedy wręcz przeciwnie, nauczycielstwo to pracowało na korzyść naszych przeciwników a przeciwko nam.

W tem mieści się chyba dowód, że nie z pobudek agitacyjnych popieramy nauczycielstwo. W tem jest i zupełne odparcie zarzutów, jakobyśmy poruszali sprawę nauczycielstwa teraz ze względów przedwyborczych.

Chodzi nam o szkolnictwo ludowe i o jego postęp. Walczymy o polepszenie warunków pracy nauczycielstwa, a tem samem o lepsze owoce tej pracy i rychlejsze owoce tych uwydatnienie. I na przyszłość tak będzie zawsze, bez względu na to, czy nauczycielstwo politycznie nam sprzyja, czyli też jest nam przeciwnie — sprawę tę zawsze popieraliśmy i popierać będziemy, bo nam chodzi w pierwszym rzędzie o oświatę powszechną.

Na wiecach nauczycielskich powiatowych, gdzie miałem sposobność być obecnym w Rzeszowie, Krakowie, Brzesku i i. zaznaczyłem najwyraźniej, że co mówię, to nie w celu pozyskania sobie nauczycielstwa dla agitacji politycznej. Nawet wręcz się zastrzegłem przeciw temu, by nauczycielstwo rzucało się w wir agitacji.

Wyznaję bowiem zasadę, że funkcjonaryusze, urzędnicy publiczni, płatni

z funduszków publicznych, składowych, przez ogół i mający służyć ogółowi, nie powinni się angażować w walki stronnictw, ale pozostać na stanowisku neutralnem.

Z tego względu zawsze zwalczałem i będę zwalczał zapędy agitacyjne urzędników, z tego względu żądałem, by urzędnicy sądowi, administracyjni i t. p. stali na stanowisku bezstronnem.

Z tego samego powodu wyrażałem zawsze zapatrywanie, że nietylko urzędnicy, ale i duchowienstwo, które powinno właśnie wszystkie warstwy i kierunki społeczne zespałać, a nie rozdrażniać nikogo, winno stać zdala od walki politycznej. Nawoływania moje nie odniosły skutku co do duchowienstwa, czy dobrze się przez to dzieje, to przyszłość wykaże.

Co do nauczycielstwa, to wiemy wszyscy dobrze, że i nauczyciele, oświadczać się po stronie jakiejś partii mogliby zrazić sobie innych, sprawie swych żądań tem zaszkodzić i tym sposobem utrudnić sobie pracę i zmniejszyć jej owoce.

Wyraźnie powiedziałem to w obecności nietylko nauczycielstwa na wiecach, ale i w obecności posłów konserwatywnych, którzy tam byli i którzy są na to świadkami, że posłowie Stronnictwa ludowego nie życzą sobie, by nauczycielstwo na naszą rzecz wszczynalo pośród ludu agitację.

Inna rzecz zupełnie, czy nauczycielstwo jako korporacja zawodowa, jako obywatele równouprawnieni, czy mogą i czy zechcą w tej chwili stać na tem stanowisku przezemnie naznaczonem, ponad stronnictwami, zdala od agitacji politycznej.

Pozwalam sobie w to wątpić dlatego, że ze strony innych przewodzących w hierarchii urzędniczej czynników, które także na neutralnem stanowisku stać powinny, zasadę tę neutralności urzędniczej wobec stronnictw politycznych złamano.

I nauczyciele tedy są do agitacji uprawnieni, bo skoro jednym z pośród funkcjonaryuszków publicznych wolno się zaprzęgać do agitacji i walk politycznych po stronie pewnego stronnictwa, to i nauczycielom w wyrażaniu przekonań politycznych i w agitacji wyborczej równe prawa przyznane być muszą. Uprawnienie do tego otrzymali z góry, przez przykład swoich przełożonych.

Tem zaś mniej może nauczycielstwo pozostać w czasach obecnych na gruncie neutralnym, skoro najdobitniej widzi, że ta neutralność i brak wpływu politycznego wychodzi tylko na jego szkodę, przeskadza mu w osiągnięciu jego żądań. Zanadto jaskrawo i dobitnie o tem się przekonuje nauczycielstwo, że ci, którzy jak np. księża u nas rzucają się w wir walki politycznej, żądania swe osiągają.

Nauczycielstwo widzi, że duchowieństwo za to, iż bierze czynny udział w walce politycznej — doznało poparcia w swych staraniach o polepszenie materialne bytu. To nasuwa nauczycielstwu wskazówkę, wniosek, że będzie musiało wystąpić do walki politycznej, by przeprzeć swe żądania.

Nauczycielstwo galicyjskie będzie zmuszone to uczynić także i z tego bardzo ważnego powodu, że agitacja z strony konfederacji stronnictw konserwatywno-klerykałnych przeciw polepszeniu płac dotyczy już nie tylko materialnego bytu nauczycielstwa ale także godzi w ich społeczne stanowisko, w ich zaufanie publiczne, co gorzej wręcz zagraża postępom pracy oświatowej.

Rozszerza się opinia, że podwyższaniu podatków winni będą nauczyciele, mówi się i drukuje w dziennikach i gazetach centrowo-konserwatywnych, że połowę podatków pożerają nauczyciele ludowi, że przez nich lud jest przeciążony podatkami, toć oczywista rzecz, że nauczyciele nie chcąc dopuścić, by lud na podstawie takich kłamstw, do nich z niechęcią się odnosił — muszą zwalczać tych ludzi, tych posłów, te stronnictwa i pisma, które w ten sposób sprawę stawiają i takie czynią nauczycielstwu zarzuty.

A że tego rodzaju agitacja rzeczywiście istnieje — to o tem mogą wszyscy zasięgnąć wiadomości nie tylko z oświadczeń ustnych różnych dygnitarzy, ale i z tego, co się pisze w pismach, jakie się po całym kraju rozchodzą.

Mianowicie, skoro nauczycielstwo się dowiaduje, że aż tak daleko idzie agitacja przeciwko niemu, że się wzywa włościanstwo, by nadsyłało petycje przeciw poprawie bytu...

(P. ks. Stojalowski. Przeciw podwyższeniu podatków! To co innego!)

U księdza Stojalowskiego to co innego!? Tak, on lubi takie wykręty... to każdy musi zrozumieć, że nauczyciele bronić się muszą. Ażeby zaś żadnej nie

ulegało wątpliwości, jak to się w tej sprawie pisze, p. Marszałek pozwoli, że przykład taki jeden odczytam.

W Wieńcu swoim pisze ks. Stojalowski tak:

„Oprócz urzędników żądają podwyższenia płac wszyscy nauczyciele ludowi. Lecz nauczyciele ludowych nie płaci rząd, tylko kraj, to znaczy opłaca się ich z dodatków krajowych do podatków. Dodatki te już dziś wynoszą sześćdziesiąt centów od guldena. A gdyby Sejm chciał zadośćuczynić żądaniom nauczycieli i zaraz w tym roku dać im pensye takie, jakie rząd płaci urzędnikom, to musiałyby na wszystkich rolników i rękodzielników nałożyć nowe dodatki, przynajmniej 10 do 15 centów więcej od każdego guldena. Tego ani posłowie nie chcą uczynić, ani tego żądania Polskie Centrum Ludowe nie mogłoby w Sejmie bronić.

„Powstała z tego powodu wielka kłutnia pomiędzy nauczycielami i posłami. Posłowie broniący ludu szczerze, mówią tak nauczycielom: „Podwyższymy Wam pensye, ale o tyle, o ile to będzie możliwym bez nakładania nowych podatków na ludność pracującą“.

„Na to nauczyciele, podjudzani przez socyaldemokratów i ludowców, odpowiadają w grubiański sposób: „Wyście wszyscy zdraycy i wrogowie oświaty, bo nie chcecie nam podwyższyć pensyi, a my głiniemy z głodu. Bierzcie skąd chcecie, a nam musicie dać, bo inaczej połączymy się z socyaldemokratami i ludowcami, aby wybrać takich posłów, którzy jak Stapiński i towarzysze obiecują nam dać takie pensye, jakie mają urzędnicy“.

„Otóż, Bracia Włościanie, Rękodzielnicy, Robotnicy i wszyscy, którzy pensyi nie macie żadnych, ale na pensye tych panów musicie pracować, jest teraz obowiązkiem Waszym rozstrzygnąć ten spór i oświadczyć się wyraźnie, co i jak mamy robić jako posłowie Wasi. Dlatego prosimy wszystkich, abyście jak najrychlej w tej sprawie zabrali głos i nadsyłali do redakcyi odpowiedzi Wasze na następujące pytania:

„1) Czy lud się godzi na to (co głosi Stapiński), że chłopci chętnie będą płacić wyższe podatki, aby nauczycielom ludowym podwyższyć pensye?

„2) Czy więc posłowie centrowi mają głosować w Sejmie za podwyższeniem dodatków krajowych, gdyby ludowcy po-

stawili taki wniosek w celu podwyższenia płac nauczycieli?

„Można też przy tem podać, jak stoi szkolnictwo w gminach.

„Prosimy o odpowiedzi jak najrychlej, bo jak wiadomo, już 14. lutego ma się zebrać Sejm. Dodamy, że listy w tych sprawach (!!) mogą być bez opłaty nadesłane do redakcyi“.

Innych listów ks. Stojalowski nie przyjmuje bez opłaty, w tej sprawie specjalnie nawet bez opłaty prosi.

Otóż skoro się zważy, że nauczycielstwo w ten sposób widzi postawioną sprawę, że wręcz podpowiada się ludowi, aby się sprzeciwił podwyższeniu płac nauczycielskich, skoro się w lud wmawia, że w razie tego podwyższenia będą lud i rękodzielnicy płacić po 15 ct. od reńskiego więcej, to oczywista, że i nauczyciele muszą przeciwdziałać tą samą drogą, jaką się szerzy tego rodzaju opinie. A że już w następstwie rzeczy tak się złożyły wypadki, że Polskie Stronnictwo Ludowe, przyjąwszy program żądań nauczycielskich i popierając te żądania, jest zaatakowane razem z nauczycielami, to oczywista, nieuchronną jest rzeczą — i nauczyciele spodziewam się, sami ten wniosek wyciągną, — że nie może się ono przechylić na stronę tych, którzy przeciw nauczycielstwu w ten sposób agitują, tylko całkiem jasną jest rzeczą, że pójdzie z tymi, którzy jego żądania popierają.

Nie naszą tedy winą ani nauczycielstwa, jeżeli widząc taki stan rzeczy, jest zmuszone w drodze agitacyi politycznej bronić swojej egzystencyi.

Na podstawie uchwały naszej władzy Stronnictwa, przyjęliśmy postulaty nauczycielstwa do naszego programu i jako posłowie ludowego stronnictwa, mamy obowiązek wedle sił przy każdej sposobności je popierać. Więc na nic się nie zdadzą pragnienia wypowiedziane przez „Czas“, a powtórzone potem przez inne pisma, że „Stapiński będzie izolowany“, bo Stapiński wykonuje tylko program swego stronnictwa, i wtedyby tylko był izolowany, gdyby chciał ten program porzucić.

Żądania nauczycielstwa będziemy popierać bez względu na to, jaki kierunek w dalszym toku agitacya w tej sprawie weźmie, i choćbyśmy mieli nawet stracić na opinii wśród tych kół włościaństwa, na które swą sieć zarzuca ks. Sto-

jałowski, choćby nawet większość włościaństwamiąła się przeciwko nam z tego tytułu zwrócić, nas to nie odwiedzie od naszej uchwały; będziemy konsekwentnie te żądania popierali, przez co znów damy dowód, że nie chodzi nam o cele agitacyjne, ale że stawiamy rzecz zasadniczo bez względu na to, czy to nam jako stronnictwu korzyść przyniesie czy szkodę. Zresztą i mnie osobiście i członkom ludowego stronnictwa, byłoby bardzo przyjemnie, gdybyśmy nawet wskutek ujmowania się za nauczycielstwem mieli tracić na wziętości publicznej, bo uznajemy, że kraj nie może uczynić lepszej inwestycyi i żaden nakład ludowi lepiej się nie opłaci jak wydatek na oświatę ludową, więc dla pożytku publicznego chętnie nastawimy karku.

Wszyscy mówią o potrzebie tej oświaty, uznają już to, że ona jest pierwszym czynnikiem, jedyną dźwignią, która nas może wydobyć z terażniejszego opłakanego stanu, że nakłady na rolnictwo i przemysł dopiero wtedy się opłacą, dopiero wtedy przyniosą pożytek nie tylko dla bezpośrednio interesowanego gospodarza czy fabrykanta, i dla dobra publicznego, gdy oświecony lud będzie umiał użyć mu pomoc jak najlepiej w kierunku powiększenia wydajności swej pracy obrócić.

Ale uznaje się w wielu sferach tę oświatę ludową platonicznie, skoro równocześnie odmawia się nauczycielstwu ludzkiego bytu, poprawy płac. Takie postępowanie uprawnia do zarzutu, że mowa o potrzebie oświaty w ustach tych, którzy nie chcą należycie zaopatrzyć szkolnictwa ludowego, jest albo frazesem, albo też wręcz kłamstwem.

Szkoła ludowa jest wstępem, nieodzownym środkiem, który ma umożliwić członkowi społeczeństwa dalsze kształcenie się; jest ona naprawdę kluczem do oświaty. A przecież szkoła ludowa — to nauczyciel ludowy! Od niego tylko zależy, by praca szkoły mogła najkorzystniejsze wydać rezultaty; tego nie uczynią ani inspektorskie nadzory, ani żadne regulaminy, ani nagany.

Szkoła ludowa to nauczyciel! Jeżeli w każdym innym zawodzie przyjęto zasadę, że jaka płaca taka praca, że zapal i poświęcenie pracownika zależy zawsze od warunków jego bytu, to tyczy się także z pewnością i zawodu nauczycielskiego, praca i płaca pozostają tu w łączności może bardziej nierozdzielnej niż

w innych zawodach. Nauczyciel nie da się, jak mówią, podpuścić, zmusić do pracy z zapalem, jeżeli sam nie zechce; inspektor nie tu nie wskóra.

A czy może nauczyciel w obecnych warunkach pracować z zapalem? Czy człowiek, któremu jak wykażę i głodno i chłodno, człowiek, któremu oprócz innych trosk dolega niedostatek materyalny, może się poświęcać?

Żebyśmy nie wiem jak apelowali do ideałów, nie wiem w jak szczytnych słowach prawili nauczycielowi o jego posłannictwie, to chleba powszedniego mu to nie zastąpi!

Czy zaś przy tych płacach, jakie mają przyznane, jest nauczycielowi „głodno i chłodno“, to można przecież z ołówkiem w rękę obliczyć. Na podstawie takiego rachunku nie zacierpniętego z powietrza lecz uwzględniającego, ile co kosztuje, musi każdy przyjść do przekonania, że nauczyciel musi się borykać z niedostatkiem, a więc nie może swych szkolnych obowiązków niezaniechywać.

Nie powiadam wcale, żeby nauczyciel miał żyć po pańsku, lecz przyjmując taką jego stopę życiową, żeby przyzwycie mieszkając, miał się w co przyzwycie odziać, żył w uregulowanych stosunkach i unikał zarobków ubocznych, był spokojny o los rodziny na wypadek swej śmierci.

Tego wymaga jego stanowisko, względnie nawet interes publiczny, żeby praca jego mogła odnieść jak największy skutek, żeby miał powagę u dzieci. Przecież nie może przyjść do szkoły głodny i bez odzieży. Jeśli więc nauczyciel ma pracować wydatnie, to musi się dobrze odżywiać i przyzwycie się ubierać. Wszak praca jego jest w najwyższym stopniu wyężdżająca, nie tylko umysłowo ale i fizycznie; wszak nauczyciel wiejski prowadzi cztery stopnie nauki, przez 5, 6 godzin dziennie, musi wszystkiego równocześnie dozorować, w tym oddziale dyktować zadanie piśmienne, w drugim przerabiać rachunki i t. d.

Wszak to jest nadzwyczajny wysiłek fizyczny nawet. Jeśli nie będzie się należycie odżywiać, to rychło mu brakuje sił do pracy i nie będzie mógł w ogóle a nie tylko z zapalem pracować.

Dalej, trzeba sobie do pewnego stopnia życzyć, żeby nauczyciel mógł się ożenić. Tego wymaga jego stanowisko,

a i on przecież poirzebuje jakiegoś ogniska domowego. Powinno się więc za zasadę przyjąć płacę dla rodziny, a nie dla jednostki.

Jeszcze jedno zastrzeżenie:

Słyszysz się często, że życie na wsi jest tańsze, aniżeli w mieście. Otóż być może, że są wyjątki, ale na ogół rzecz biorąc, to życie nauczyciela na wsi, nie tylko nie jest tańsze, ale nawet droższe niż w mieście. Bo wszakże on prawie wszystko musi w mieście kupować i płacić ceny miejskie, plus kosztą posłańca. Mięsa nigdy na wsi nie dostanie, bo nie ma rzeźni; musi więc posyłać do miasta. Masła również często nie kupi na wsi. A trzeba pamiętać i o tem, że i co do nabiału to nie ma już dziś tej różnicy między cenami na wsi a w mieście, jaka była dawniej.

Dziś chwala Bogu, gospodarz już umie ocenić swój towar i lepiej go sprzedać, za ceny takie, jakie się płaci w mieście. W mieście można jeszcze się potargować i jakąś zniżką w cenie uzyskać, bo każdy kupiec chce jak najprędzej i musi towar swój sprzedać. Gospodarz zaś na wsi do tego nie jest zmuszonym, trzeba go o to poprosić, żeby sprzedał parę jaj lub mleka. Za mleko płaci się na wsi 5, 6, 8 centów, tak jak w mieście.

A często go nawet wcale nie dostanie, szczególnie tam, gdzie włościanin już jest tak mądry i założył mleczarnię centrifugalną, która mleko całe zabiera.

Porównajmy teraz cyfry, jakie Wydział krajowy przyjmuje jako potrzebne do egzystencji dla nauczyciela a dla innych osób. Więc dla młodzieży kształcącej się w akademii rolniczej w Dublanach przyjmuje Wydział krajowy jako kwotę kosztów żywności na jedną głowę 800 kor., dla ucznia średniej szkoły rolniczej w Czernichowie 600 kor., dla ucznia niższej szkoły rolniczej, a więc dla małego chłopaka 400 kor. Przy tem trzeba zważyć, że większe gospodarstwo, jakim jest szkoła rolnicza, zakupuje en gros, od razu wielkie ilości, i płaci przytem gotówką, płaci więc ceny znacznie niższe, aniżeli nauczyciel, który musi płacić ceny jednostkowe a więc wyższe, a nadto często bierze na kredyt; ileż to bowiem razy zdarza się n. p. że nauczycielowi w razie przeniesienia wypłaca się pensję dopiero w 4 lub 5 miesięcy po przybyciu na miejsce. Tymczasem więc musi żyć na kredyt i płacić za wszystko znacznie drożej. Przyjmując jednak, że sam wikt nauczy-

ciela ma kosztować 600 do 800 kor. rocznie na głowę, — to proszę mi rozwiązać tę zagadkę, jak ten nauczyciel może egzystować skoro cała jego pensya wynosi wszystkiego 600 kor., (a nauczycielki tylko 500 kor.) lub choćby 800 kor. którego kwota stanowi normalną płacę $\frac{2}{3}$ części nauczycieli wiejskich?!

A dalej. Jeżeli przyjmiemy że na ubranie spotrzebuje nauczyciel choćby tylko tyle, co woźny lub portyer w urzędach autonomicznych, to znowu wypadnie kwota 120 do 150 kor. jako dalszy konieczny wydatek nauczyciela. A przecież ten nauczyciel musi się trochę inaczej ubierać od woźnego, nie może w sieraku siedzieć w szkole, musi sobie sprawić bodaj 2 ubrania i 1 palto rocznie ale liczmy tylko 150 kor. rocznie. Dalej na światło liczmy choćby 20 kor. które Wydział krajowy przyznaje stróżowi szkoły rolniczej; dalej opał, przecież musi zakupić 3—4 sągów rocznie. Liczmy więc koszt ubrania, mieszkanie z opałem i światłem razem tylko 200 złr. Jeśli więc zesumujemy koszt utrzymania, wikt, mieszkania z opałem i światłem, to otrzymamy minimalną cyfrę 1400 kor. rocznie. Jakżeż wobec tego ma egzystować ten nauczyciel, skoro mu dajemy tylko 600—800 kor. rocznej płacy? Czyż ma pójść żebrać, jałmużny sobie wypraszać?!

(p. **Krempa**: „Tak się dzieje“; **Głosy**: „Słuchajcie!“) Czy może ma za karbownika pójść do dworu lub na pisarza? Egzystować więc może tylko kosztem swej rodziny, o ile ma jaką zamożniejszą, która musi mu dosyłać ze swego 30—40 złr. miesięcznie, ażeby umożliwić egzystencję światłodawcy galicyjskiego.

A to przecież jest rzecz niesłuszna i niesprawiedliwa oburzająca.

Że nawet sam Wydział krajowy uznaje, że płaca 1700—1800 kor. rocznie jest pro prostu koniecznie dla egzystencji jednostki w Galicyi, pokazuje się stąd, że właśnie taką płacę przyznał wszystkim nauczycielom elementarnym niższych szkół rolniczych, która wynosi 1750 kor. Jaka jednak słuszna i rozumna racya w tem, żeby nauczyciel szkoły ludowej n. p. w Suchodole, pobierał 800 kor. rocznie, a jego kolega ze szkoły rolniczej w Suchodole, mieszkający o 20 kroków dalej 1700 kor.? Zagadki tej nikt nie rozwiąże. — Zważmy dalej że pisarz w szkole rolniczej, pracujący 5—6 godzin dziennie, pobiera 1200 kor. Portyer w Dublanach 860 kor., służący w Dublanach

740 kor., sługa szkolny tamtejszy, taki do zmiatania korytarzy 600 kor. (p. **Krempa**: Słuchajcie“).

I wobec tak oburzających i podburzających cyfr ten nauczyciel nie ma się rozgoryczać i nie czuć żalu za to, że się go stawia gorzej od portyera i stużącego na wsi w Dublanach?! Trzebaby chyba liczyć na zupełną nieświadomość tego nauczycielstwa, że ono nie wie co się wkoło niego na świecie dzieje, aby mogło w pokorze znosić tak nędzne utrzymanie.

To się nie uda, nauczycielstwo wie już, jak Wydział krajowy nagradza innych funkcyonaryuszy.

Nie, proszę Panów, nie może się nauczyciel czuć zadowolonym, bo żeby rachował swoją pensyę na wszystkie możliwe sposoby, jakimikolwiek bądź kombinacyami rachunkowemi, to zawsze musi dojść do tego rezultatu, że mu braknie, że mu musi braknąć.

Zresztą ta kwestya przez załatwienie płac urzędniczych jest już przecież stanowczo ponad wszelką wątpliwość rozstrzygnięta!

Przecież nikt z nas nie będzie podejrzewał ministra finansów austryackich ani wogóle rządu austryackiego, ażeby on hojnie szafował groszem z funduszków swoich na płace urzędników! Niema z czego tak dalece szafować.

A jednak sfery te doszły do przekonania i musiały się zgodzić na to, że do minimum egzystencji rodziny urzędnika potrzebną jest właśnie taka płaca, jaką obecnie przyznano!

Jeżeli urzędnikowi tego potrzeba nieodzownie w mieście powiatowem czy w miasteczku n. p. w Żabnie, pytam się, jaki jest sposób obliczenia, jaka jest kombinacya, że w tej samej miejscowości mieszkający nauczyciel, również z rodziną jak urzędnik, może istnieć za połowę tego, co pobiera urzędnik?

Nauczyciel w mieście lub miasteczku ma te same potrzeby, co urzędnik, jeżeli się uznało konieczną potrzebę poprawy bytu urzędnika, jeżeli tę potrzebę uznali również członkowie tej Wysokiej Izby zasiadający w Radzie państwa i w Izbie posłów i w Izbie panów, boć przecież głosowali za tą ustawą, pytam się gdzie racya u tych panów, jak mogą nie uznawać potrzeb nauczycieli?

Czyż ma być inna miara w Radzie państwa, a inna tu w Sejmie? Czy inaczej

przedstawiają się potrzeby tam, a inaczej tu w kraju?

Taka podwójna miara musi w wysokim stopniu rozgoryczać nauczycielstwo, ta podwójna miara musi im koniecznie odbierać chęć do dalszej pracy!

Jeżeli inspektorowie okręgowi, którzy mieli to szczęście, że zaawansowali z nauczycieli ludowych na inspektorów w IX i VIII randze skarżą się, że im się źle dzieje i jeżeli ich skargi uznają piosłowie, którzy jak ks. Pastor i Dr. Opydo chodzą do ministrów, aby płace inspektorom podwyższono przez polepszenie awansu, jeżeli członkowie tego stronnictwa chcą podwyższać płace tym, którzy mają 2400 koron, 2600 koron i więcej, to jakżeż wytłómaczyć, że członkowie tego samego stronnictwa a nawet ci sami, jak ks. Pastor nie uznają krzywdy nauczycieli tu w Sejmie! Ten fakt dostatecznie wyjaśnia wartość zasad i zapatrywań, tudzież sposób stawiania sprawy przez tych Panów posłów.

(*Brawa.*)

Ale pójdźmy dalej. Płace księży wikaryuszów były niewątpliwie małe, tak że podwyższenie płac szczególnie wikaryuszy było wskazane.

Ale trzeba się liczyć z faktem, że wikaryusze oprócz poborów stałych, choć małych, mieli pewne wpływy uboczne, jak iura stolae, jak inne dochody, i że w każdym razie dochody ich były zawsze znacznie wyższe od dochodów nauczycieli, którzy są obarczeni rodziną.

Jeżeli więc prezes „Koła polskiego“ w telegramach do pism nawoływał, jeżeli na wszystkich zgromadzeniach i w pismach podnoszono konieczność podwyższenia płac księżom, to pytam, w jaki sposób ci sami piosłowie potrafią nauczycielstwu wyperswadować, że tamtym należy się poprawa bytu, a nauczycielom obarczonym rodzinami nie!

Przecież taka podwójna miara, taka niesprawiedliwa miara musi koniecznie nauczycielstwo rozgoryczyć!

Bo nauczycielstwo widząc, że członkowie tej Wysokiej Izby, będący równocześnie członkami Rady państwa przyjmują ustawę o podwyższeniu kongruu a tu w Sejmie sprzeciwiają się wydatnemu polepszeniu ich bytu, musi się rozgoryczyć.

Nauczycielstwo, widząc tę podwójną miarę, widząc, w jaki sposób inne sfery urzędnicze uzyskały poprawę bytu, mu-

szą stać się czynnikiem politycznym, muszą z konieczności rozwinąć w kraju tego rodzaju akcyę polityczną, aby przecież poprawę bytu sobie wywalczyły.

Najważniejsza kwestya w tej sprawie, to pytanie zawsze stawiane: „Skąd wziąć pieniądze?“ Ks. Stojalowski powiada za swoimi terażniejszymi przyjaciółmi, że trzeba nałożyć dodatki do podatków, ale ja zaapeluję do tej Wysokiej Izby, aby przecież kwestyi tej w ten sposób nie stawiać.

Tej kwestyi w ten sposób stawiać nie można, gdyż przez to zrzuca się odium całe na nauczycielstwo, że poprawa jego bytu staje się ciężarem ludu, wśród którego pracuje. W takich warunkach nawet znaczna poprawa pójdzie na marne, bo praca nauczyciela wśród rozgoryczonego ku niemu ludu nie będzie wydatna, a zatem i wydatek będzie marnowany.

Nauczycielowi trzeba pomódz w inny sposób, trzeba go postawić na innem stanowisku wobec włóściaństwa, albo wprost trzeba mu powiedzieć, że mu się nic nie da, niech się broni.

Otóż co się tyczy źródeł dochodów, to trzeba stanąć na tem stanowisku, że chodzi tu o wydatek, który się sownie opłaci krajowi. Jeżeli ktoś w to wierzy — ja wierzę — to w takim razie nie należałoby się bać czy to pożyczki czy nawet dodatku do podatków, skoro się wie, że to się opłaci.

Ale ja nauczycielstwu zawsze mówiłem otwarcie na wiecach, że jeżeli Wysoki Sejm postawi taką alternatywę: albo dodatki do podatków albo żadne podwyższenie, to ja będę przeciwko dodatkom.

A więc jakie jest inne wyjście?

Na to mógłbym krótko i węzłowato odpowiedzieć. Nikt z nas ludowców nie jest członkiem komisji budżetowej, jeżeli się Stapińskiego — jak się powiada — izoluje, to nie moja jest rzeczą łamać sobie za Was Panowie głowę, skąd wziąć pieniędzy, owszem, mojem słusznem prawem jest rzucać Wam Panowie kamienie pod nogi, przeszkadzać Wam jak najwięcej, aby Wam się nic nie udawało, bo to dobrem prawem opozycji we wszystkich parlamentach na całym świecie.

Powiedziałem, że fundusz propinacyjny mógłby na to służyć. Na to mi się powiada ze strony rządzącej, że on ma już na co innego przeznaczenie.

Bardzo przepraszam! Niech dodatki do podatków mają inne przeznaczenie, a

niech ten fundusz idzie na tępienie złego, które propinacya narobiła. Niech szkoła naprawi to, co propinacya złego wyrządziła! (*Brawa*). Niech szkoła usunie to nieszczęście, co nam karczma przyniosła! (*Brawa*). Dlatego też sądzę, że fundusz uzyskany z propinacyi powinien być użyty na polepszenie bytu nauczycielstwa!

Jeżeli chodzi o finansowe przedstawienie, to na podstawie rachunku, który szczegółowo badałem, na podstawie zestawień z rozmaitych powiatów, które po nazwiskach zbierałem i które później ogłosiłem w dziennikach twierdzić mogę, że zbierze się kwota od 5 do 10 milionów koron suchych dochodów, jakie wpłynęły do kieszeni właścicieli większych posiadłości z tytułu różnicy między czynszem dzierżawnym, jaki oni płacą krajowi, a czynszem, jaki pobierają za poddzierżawę.

Ten dochód nazywam zabranym krajowi, te pieniądze bowiem były po prostu zabrane z funduszków krajowych.

A rachunek byłby już załatwiony, bo z chwilą, gdyby te zabrane niesłusznie dochody wpłynęły do funduszu krajowego, już kwestyi braku pieniędzy by nie było.

Trzeba sprawę urządzić na przyszłość w ten sposób, aby dochody z tego źródła były większe i aby szły na cele szkolnictwa. Niech każdy szynk pójdzie osobno na licytację, niech z tego źródła wyciągnie się dla kraju, co się funduszowi krajowemu należy, a wnet zobaczymy, że i dziś z tego źródła moglibyśmy mieć w kraju 15 do 16 milionów koron rocznie więcej, a już z pewnością co najmniej 7 do 8 milionów zwyczajki możnaby użyć na podwyższenie płac nauczycieli ludowych. A tedy nie trzeba mówić, że jedynym wyjściem jest sięgnięcie do podatków, bo tak nie jest, lecz trzeba przyznać, żeście Panowie zmarowali fundusz propinacyjny, i że będą pieniądze, jeśli w przyszłości funduszu tego marnować nie będziemy.

Proszę zważyć, że jeżeli rzecz będziemy dalej odraczać, to będzie to zły rachunek dla budżetu krajowego. Bez oświaty kraj będzie coraz bardziej ubożał. Już teraz na rok 1907 na szpitalnictwo dajemy o 320.000 K. więcej, tak, że nas dziś szpitale kosztują prawie 6,000.000 K. rocznie, a więc $\frac{2}{3}$ tego, co szkolnictwo, a kosztują nas szpitale tyle skutkiem ciemnoty, złej gospodarki, złych, ciemnych, wilgotnych mieszkań. Jeżelibyśmy posta-

rali się o oświatę, to w tym jednym dziale szpitalnym pominąwszy dobrodziejstwo dla ludności, że nie byłoby tyle kalectwa i nieszczęścia, zrobilibyśmy dobry interes pieniężny. Jak dziś atoli rzeczy stoją, kraj znajduje się wobec konieczności podwyższenia z roku na rok budżetu na szpitale, a w kraju mnożą się przez nędzę i ciemnotę kalectwa i choroby.

Dalej i cóż to za rachunek dziwny, że na szkoły dać nie chcemy, a na żandarmerję dajemy już w tym roku o 50 tysięcy więcej, a ogółem żandarmerję kosztuje kraj pół miliona koron rocznie na czysto. W tym roku stan żandarmerji podniósł się w Galicyi o 169 ludzi. Więc na to dajemy pieniądze, ażeby ludzi straszyc bagnetami, ale ażeby z ludźmi żyć, kształcić ich i wychowywać — na to nie chcemy się angażować! (*Brawa*).

My wolimy też na szupaśnictwo dać o 5000 więcej na rok 1907, a w wykazach urzędowych czytamy, że w r. 1905 wyszupasowano o 1000 ludzi więcej niż w r. 1904.

Więc: żandarmerja, szupaśnictwo i szpitale, oto dobrodziejstwa naszego budżetu krajowego, króre dajecie Panowie krajowi, oto obraz Waszej gospodarki społecznej! W tych warunkach, przy takiej gospodarce, to choćby i 10 agitatorów tak przewrotnych, jak ks. Stojałowski usiłowało ludowi wmówić, że my jesteśmy powodem obciążenia ludności, i choćby wszystkie pisma wołały tak, jak Przegląd wczorajszy, że należy przeciwko Stapińskiemu podnieść jako hasło, iż chce on podwyższenia dodatków podatkowych z 65 na 130 — to lud na to głupstwo nie pójdzie, i o ile kto patrzy zdrowo naprzód, musi powiedzieć, że z tego rodzaju agitacjami my sobie damy radę. Bo my na takie zarzuty odpowiadamy: są pieniądze na szpitale, na żandarmerję i na szupaśnictwo — tylko na oświatę i dla nauczycieli na życie i uchronienie ich od nieszczęść, kraj pieniędzy znaleźć nie może! Sądzę, że takie przedstawienie rzeczy potrafi nam zjednać ludność, i jeśli tamte hasła złapią głupich, to my zostaniemy przy tych, którzy wiedzą, że nie jałmużna, nie żandarmerja i szpitale, ale oświata, zdrowie i praca są dla ludności pożądane.

Jeżeli jednak tak wielka jest troska u panów obszarników o budżet krajowy, to jabyim zaapelował do właścicieli gorzelni, ażeby zechcieli zrzec się bonifikacyi za wyrób spirytusu, tej trucizny lu-

dzkości — i zarazby były pieniądze dla kraju na oświatę.

Przychodzi Wydział krajowy z wnioskiem o marną poprawę płac nauczycieli, my jednak musimy obstawać przy naszym żądaniu i twierdzić, że tego rodzaju załatwienie sprawy, jak Wydział krajowy proponuje, powiększa poniekąd krzywdę nauczycielom wyrządzoną. Pytam się, na jakiej podstawie nauczyciel, który ma tę samą kwalifikację, te same lata służby, ale mieszka na wsi, bo nie miał szczęścia dostać się do miasta, bo nie miał znajomości i protekcji, a wiemy, że tą drogą dochodzi się do posady nauczycielskiej w mieście — więc nauczyciel, który poszedł do zapadłego kąta kraju, gdzie dojechać a tem mniej pieszo dostać się nie można, to dla niego proponuje się płacę (500, 650 i 700 rocznie), czyli podwyższa się o 100 zł., a w miasteczkach podwyżka ma wynosić 200 zł.? To nie ma żadnego uzasadnienia i dla tego ten projekt utrzymuje całą krzywdę i my imieniem stronnictwa i naszych wyborców powiadamy, że my musimy zwalczać na każdym kroku takie zaniedbywanie wsi. To jest zmuszanie wsi, aby miała gorszego nauczyciela, bo jeśli w mieście ma dostać nauczyciel 700, a na wsi 500, gdy w mieście ma wszystko pod ręką, a na wsi wszystko droższe i często nawet dostać najpotrzebniejszych rzeczy nie można — to na wieś z dobrej woli nikt nie pójdzie, a pójdzie tylko ten, który musi, albo który ma gorszą kwalifikację.

Otóż ten system płac odbije się szkodliwie na wsi, i my w interesie wsi i postępu na wsi musimy ten system płac zwalczać.

Uznajemy, że niema innego sposobu wyjścia, jak tylko system personalny. Musimy też zważyć, że dla nauczyciela na wsi dodatek, który ma być polepszeniem płacy na mieszkanie odpada, bo tam dostaje mieszkanie w naturze; ten dodatek będzie figurował dla inspektora podatkowego, ale nauczycielowi nie ulży.

Dalej te kwinkwenia. Wydział krajowy proponuje, aby 5. i 6. kwinkwenum wynosiło po 100 złr. pierwsze i drugie 50, a trzecie i czwarte po 75. Otóż powinno być odwrotnie. Nauczyciel, gdy doszedł do 60 lat, to dzieci już w świat posłał, wykształcił, i nie potrzebuje tego wyższego kwinkwenum, on go potrzebuje na 2-gim, na 3-cim i na 4-ym stopniu, kiedy ma 15, 20 i 25 lat służby i wtenczas potrzebuje polepszenia. Należałoby raczej 6-te kwink-

wenium znieść a natomiast inne kwinkwenia równomiernie po 100 złr. ustanowić.

Z tych powodów wnieśliśmy wniosek nagły, bo chcieliśmy nauczycielstwu pomóc, a kraj od agitacji uwolnić. Nagłość została odrzuconą, jabym jednak jeszcze apelował do Wys. Izby, aby zechciała, jeśli nie przyjdzie do przyjęcia naszego wniosku, czem Izba uwolniłaby się raz na zawsze od ciągłego zajmowania się płacami nauczycielskimi, dodatkami, darami z łaski, tą żebranią — aby zechciała koniecznie w tej sesji uchwalić płace na podstawie trzech rang. Mam nadzieję, że Wys. Izba zechce sprawę w tym sensie załatwić i dlatego apel ten do Wys. Izby stosuję, oświadczając z góry, że jeżeli Wys. Izba tak rzeczy nie załatwi, to my aż do skutku z sesji na sesję, dopóki tu będzie jaki ludowiec, tak długo ten wniosek stawiać i popierać, aż się stanie rzeczywistością.

(*Brawa*).

Proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za odesłaniem wniosku p. Stapińskiego do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu głosów). Jest *mniejść*. Wniosek upadł.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kuryłowicza o zmianę ustawy o włościach rentowych. (**Aleg. 105**).

Celem uzasadnienia wniosku, ma głos p. Kuryłowicz.

P. Kuryłowicz. Wys. Pałato! Kodyfikacja każdego zakona tohda dobra, jeśli wykonanie praktyczne postanow zakona ne natrafłaje na trudnosc, ale ide po mysly zakonodatela. Ne można na žal toho skazaty o nowim wid paru misiacziw obwiazujuczim zakoni o posilostiach rentowych. Ne chocz tuotka kazaty o wyzszej cili zakona, namirenoj czerez zakonodатели, o pidneseniu i skripleniu gospodarstw selskich. Ja traktutuju instytucji posilostej rentowych jako korzystne žerelo deszewych pożyczok dla ubohoho selskstwa, kotre pożyczok duze potrebuje.

W tim wzhladi zakon o posilostiach rentowych dla mnohych seł stawłaje welyki trudnosc a imenno §. 4. toho zakona je pereszkodeju w udilaniu kredytu mnohym selanam. Toj §. każe, szczo posilist rentowu może łysz takie gospodarstwo stanowyty, kotre w czystim do-

chodi katastralnim wykazuje, szczo nej-
mensza kwotu 50 koron.

Kwota taja w naszych widnoszeniach
je riszytelno za wysoka. Je duze malo
takich gospodarstw, kotri takij pryhid
katastralnyj riczno wykazaty mozut' w Ha-
lyczyni wschodnij a duze malo je w za-
hali takich gospodarstw w hirskich oko-
lyciach tak wschidnij jak i zachidnij Ha-
lyczyny.

Specjalno w powiti sianockim mozna
na palciach wyczyslyty ti gospodarstwa,
kotrych pryhid katastralnyj wynosyt'
50 koron. Z toho sliduje, szczo abo sela-
nyn sowerszenno pozyczky rentowej do-
staty ne moze, abo jeslyby jeju chotiw
korzystno distaty, musiwyby chyba poklo-
nyty sia inspektorowy podatkovomu, szczo-
by jeha hrunta do wyzszej klasy zaczy-
slyw a w slid seho pidnis jemu i poda-
tok. Takij ewentalnosty pewno zakono-
datel ne maw na hadci.

W slidstwi wykazanohu bludu w §.
4. szczo do toj wysoty prychodu katastral-
noho widkyneno wze dosy podanych pro-
szeń o pozyczky rentowi. Ne majemo
wprawdi szcze tocznoho sprawozdania
w tim dili, odnak z prywatnych infor-
macji w dotyczaczym biuri ja dowidaw
sia, szczo na 800 takich proszeń až 200
otze 1/4 czast' widkyneno lysz dla tij for-
malnosty, szczo dotyczaczy hospodari ne
mohly wykazaty wysoty prychodu kata-
stralnoho na 50 koron. Specjalno widky-
neno majze wsi proszenia dotyczaczy po-
witu sianockoho.

Tak same pišla mojij hadky je ne-
szczaslywo stylizowanyj §. 7. kotryj znow
kaže, szczo pozyczku rentowu mozna udi-
lyty lysz w takij wysoti, kotra ne pere-
wyszaje 30 krotnoho prychodu kata-
stralnoho pomenszenoho o polowynu war-
tosty ubezpeczenia budynkiw. Otze znow
kryterju stanowyt' tu toj czystyj pryhid,
a czym win menszyj, tym mensza po-
zyczka dla selaństwa.

Dlatoho ja pozwolyw sobi postawy-
ty wnesenie, szczo by w tim wzhladi zmi-
nyty oba ti paragrafy, szczo by wylimi-
nowaty tii postanowienia o czystim pry-
chodi katastralnim, szczo by o tim czy
i w jakij wysoti maje buty udiłena po-
zyczka rentowa, riszało lysz ocinenie ma-
jucze sia perewesty czerez Wydił kraje-
wyj w koźdim podynokim sluczaju, ocze-
wydno na koszt Wydiłu krajewoho.

Jesly Wysoka Pałata riszajuczy ci-
lyj zakon, mała oczewydno lysz dobro

neszczasnoho selaństwa na hadci, to du-
maju, szczo w imeny toho dobra selań-
stwa i dneś prychylyt sia laskawo do
moho wnesenia, o szczo proszu. Pid wzhlad-
dom formalnym proszu o widosłanie mo-
ho wnesenia, do komisiji dla reform agrar-
nych.

(*Brawa i oklaski ze strony posłów ruskich*).

Marszałek. Rozprawa pod wzgledem
formalnym otwarta. Czy žada kto glosu?
(*Nikt*). Gdy nikt glosu ne žada, rozprawa
zamknięta. Przystępujemy do glosowania.
Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę
podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku
p. ks. Jaworskiego o przekształcenie 4-
klasowych szkół w Chyrowie na 5 kla-
sowe. (**Aleg. 106**).

Do uzasadnienia wniosku ma glos
p. ks. Jaworski.

P. ks. **Jaworski.** Wysokij Sojme!

Sprawa, kotroi dotyczyt mij wnesok,
je sprawoju žytewoju mistoczka Chyro-
wa i zluczonych z nym zwiazyju szkil-
noju hromad Posady chyriwskoi i Bun-
kowycz. Rozchodyt' sia tut imenno o re-
organizacyju dwoch czotyroklasowych
szkil niższoho typu, na szkoły piatykla-
sowi typu wyższoho.

Ricz se ciłkom pryrodna. U wydu
nynisnych widnosyn i wymoh wid su-
spilnosty i meszkańci Chyrowa bažajut'
szczo by dity ich ne lysze zadosyt czyny-
ly prymusowy szkilnomu i obowiazkowy
swoi 6 lit wysiduwaty w szkoli, ale szczo-
by z toi szkoły wynosyly realnyj jakyjś
chosen.

A wymahaty seho majut' tym
bilsze prawo, bo na utrymanie swo-
ich szkil ponosiat rik riczno welyki
wydatky.

I tak pišla preliminaru szkilnoho na
1906 wydatky zwyczajni wynosyly 2.333
K 12 sotykiw a nadzwyczajni 3.300 K
30 sotykiw razem 5.633 K 42 sotykiw.
Te samy wykazujut' preliminaru z lit po-
perednych i za rik 1907. Zważywszy te-
per, szczo naselenie Chyrowa wraz z pry-
luczonymy hromadamy wynosyt' 4.500
dusz, to na odnu duszu prypadaje po 1
K 25 sotykiw.

Ta wydatkiw tych hromada ne ža-
luje i ne žalowalaby szcze bilszych, aby
lysze wydiła, szczo utrymuwani neju szko-
ly dajut' ditiam szczoś bilsze niż wstup
do remesła. Tymczasom obi szkoły w
Chyrowi sut' niższoho typu i ony uczen-

nykam swoim sprawdzi ne dajut' niczoho bilsze. De jak de, ale w Chyrowi daje sia jak najbilsze widczuwaty potreba szkil typu wyzszo.

Tut' sut' dwa dwirci żeliznyczy a pry nych maje zaniatie ponad 100 rodyn służby żeliznyczoi. Nadto zadla wełykoi dohidnosty w komunikacyi poosidały tut mnohi inteligenty i piwinteligenty. Wsi ony, a ślidom ich mnohi miszczany i selany chotilyby posylaty do wyzszych szkil a bodaj daty im możnist' wstupyty chot' do najnyszozi służby derżawnoi. Z toi to pryczyny musiat' swoi dity posylaty do szkil wydilowych aż w Peremyszli, Dobromyli i Sambori. Se potiahaje za soboju oczewyldno wełuki wydatky, kotri ne koždyj może sobi pozwołyty. Służba żeliznycza radyt' sobi w toj sposib, szczo dity izdiat szczodenno rano o 5 hodyni żeliznyceju do Peremysła a widtak z południa wertajut'. Izda odnak taka widbuwaje sia bez najmieszozo dozoru i opiky i potiahaje za soboju jak najhirszi naślidky.

Mynuwszoho roku buw nawit takij sluczaj, szczo oden chłopeć wyskoczyw z wahonu i zabyw sia na misky.

Tym to wsi meszkańci Chyrowa wże wid riadu lit starajut' sia tak usylno o pereminu szkil swoich na szkoły wyzszo ho typu. I Tak w roci 1901 dnia 24. lypnia powna rada hromadska perewela potribnu uchwału i z tym widnesla sia do włastej szkilnych.

W r. 1902 buła w tij sprawi deputacya u p. wiceprezydenta rady szkilnoi krajewoi i u druhych dostojnykiw szkilnych i tut' ich zapewneno, szczo wsi postulaty ich budut' spowneni.

W r. 1903 interesowani rodydzi wnesły buły petycyju do Wys. Sojmu. Tak samo wsia służba żeliznycza wnesla buła prośbu do rady szkilnoi krajewoi czerez swoju dyrekcyju u Lwowi.

Wsi ti odnak starania zistaly bez uspichu. U wydu seho rada szkilna miscewa w Chyrowi na pidstawi uchwały swojeji z dnia 18. padołysta 1905 wnesla prośbu do rady szkilnoi okružnoi w Starim Sambori w tij samij sprawi. Rada szkilna okružna odnak riszeniem swoim z dnia 18. hrudnia 1905 czysło 2.321 widpowiła, szczo w sprawi reorganizacyi szkil w Chyrowi na szkoły typu miskoho musyt' wstrymaty wsi pertraktacyi do czasu, aż bude uprawylnenoju i zapewnenoju frekwencya uczynnykiw i uczenyć na 5.

i 6. roci nauky i poki obi szkoły ne budut' mały osibnych budynkiw szkilnych.

Widpowid taja jakby ne mała marki własty szkilnoi okazuwalaby, szczo ona pochodyt' wid protywnykiw rozwoju szkilnycetwa i w zahali wsiakoi proświty narodnoi.

Szczo do uprawylnenia frekwencyi uczenykiw i uczenyć na 5. i 6. roci nauky, to jakby pryjszlo hromadi żdaty na te uprawytljenje, pewno ne doczekalyby sia nikoly reorganizacyi swoich szkil.

Uprawylniaty można tilko te, szczo je, a ne te, czoho nema, skoroż w Chyrowi ne ma jeszcze ni 5. i 6. klasy, to jakże można uprawylnyty nauku w tych klasach.

Szczo do zapewnienia frekwencyi uczenykiw w 5. i 6. klasi jak takoż, szczo do osibnych budynkiw szkilnych, to se jak raz argumenty, kotri promowlajut, za reorganizacyjeju.

Ditej szkilnych je około 700, sal szkilnych je 10, krim toho sut' szcze dwi obszyrni kancelaryi szkilni, kotri można lehko pereminyty na sali szkilni.

Syl uczytelskich je 10, budynky szkilni dla oboch szkil sut' osibni, wse wymahane je, lysze trudno doprosyty sia ludiom toho, czoho dijsni potreby wymahajut.

W nynisznym dni wpłynuly na moi ruki aż czotyry petycji wid rodycziw i hromad w sprawi reorganizacyi szkil w Chyrowi na szkoły wyzszo ho typu i ja dumaju, szczo tii petycji sut' najwymownijszym dokazom na popertie moich wywodiw.

Ja własne pry tych petycjach prosywo hołos, szczo by zwernuty uwahu Wysokij Pałaty na tuju sprawu tak ważnu, o kotru dobywajut' sia meszkańci wsi tak polskij jak i ruskij narodnosty bez wzhladu na żadni antagonizmy. Dlatoho otsym wnoszu :

Wysokij Sojm zwołytyt' uchwałyty reorganizacyu dwoch czotyroklasowych szkil nyszsoho typu w Chyrowi na szkoły piatyklasowi typu wyzszo ho.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie seho wnesku do komisji szkilnoj.

(Brawa ze strony postów ruskich)

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu pod względem formalnym? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa

zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Marsa w sprawie kredytu na podróże naukowe lekarzy w służbie krajowej. (**Aleg. 107**),

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Mars.

P. Mars. Wysoka Izbo!

Kraj nasz ma 33 szpitale prowincjonalnych i trzy szpitale bardzo wielkie krajowe, w których pracuje 172 lekarzy. Koszta leczenia chorych są bardzo znaczne, budżet krajowy wynosi około 4,000.000 koron, a leczy się w tych szpitalach prawie sto tysięcy chorych.

Dzieło to niewątpliwie bardzo wielkie a cyfry bardzo okazałe. Jeżeli o co się rozchodzi, to niewątpliwie o to, ażeby instytucje te dawały krajowi jak najlepsze wyniki, a to można uzyskać tylko wówczas, jeżeli praca lekarzy będzie o ile możliwości jak najlepszą, bo tylko wtenczas odpowiedzą te instytucje swojemu celowi i odpowiedzą oczekiwaniom kraju.

Kraj niewątpliwie posiada bardzo tęgie i dzielnych lekarzy, ale potrzeba koniecznie, ażeby ci lekarze w teżyźnie zawodowej mogli się utrzymać, a co tylko wtenczas możliwe, jeżeli będzie między lekarzami istniała dążność do samokształcenia, któraby podnosiła ich poziom naukowy do wysokości dzisiejszej nauki.

Nauki lekarskie posiadają pewną właściwość. Postęp nauk lekarskich w ostatnich dziesiątkach lat jest kolosalny i postępuje nadzwyczaj szybkim tempem. Nadto nauki te mają tę właściwość, że nie można się ich uczyć z książki, ale koniecznie u źródeł nauki, jakimi są kliniki uniwersyteckie i wielkie szpitale. Lekarz pracujący zdala od owych instytucji nie może nadażyć za postępem tej nauki.

Jeżeli zatem kraj chce mieć w dziale gospodarki, o którym tu mowa, jak najlepsze wyniki, musi dążyć do tego, ażeby lekarze śledzili ciągle postęp nauki i żeby na jej wysokości mogli się utrzymać. Możliwym zaś jest to tylko wtenczas, jeżeli się udają do źródeł nauki, o których wspominałem.

Ale lekarz tam podróżujący traci nie tylko na koszta podróży i naukę, ale traci także pracę od chwili, gdy się z domu wydała.

Takich ofiar materialnych nie może od lekarzy żądać ani społeczeństwo, ani kraj, ani Wysoka Izba, tembardziej, że zawód lekarski staje się coraz mniej popłatny.

W interesie tak społeczeństwa, chorych jak i zakładów, o których wspominałem jest niezbędnem, ażeby pobudzić lekarzy do samokształcenia i poziom ich wykształcenia utrzymać na wysokości nauki.

W tym celu przedstawiłem swój wniosek i proszę o jego przyjęcie, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o utworzenie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Bereżanach. (**Al. 108**).

Jeżeli nikt się temu nie sprzeciwi, traktowanym będzie ten punkt łącznie z punktem następującym, tj. z pierwszym czytaniem wniosku p. Oleśnickiego o utworzenie gimnazjum z językiem ruskim wykładowym w Stryju. (**Al. 109**). w tem rozumieniu, że p. Oleśnicki obejmie uzasadnienie obu tych wniosków jednym przemówieniem. Czy nikt się temu nie sprzeciwia? (*Nikt*). W takim razie celem uzasadnienia obu tych wniosków ma głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Ja postawym dwa analogiczne wnesenia szczo do utworenia gimnazyji z wykładowym jazykom ruskym a imenno w Bereżanach i w Stryju.

Pozajak motywa, na kotrych operaju moji obydwu wnesenia, sut odni i ti sami, dlatoho pozwolu sobi odnoju promowuju motywowaty ti obydwu wnesenia.

Piśla sprawozdania Rady szkilnoji krajewoji z poślidnoho roku prypadaje odna polska szkoła sereдна na 440 nczennykiw polskoj narodnosty, pidczas koły odna ruska szkoła sereдна prypadaje na 1.097 uczennykiw ruskoji narodnosty.

Dalsze wykazuje statystyka, jaku podaje Rada szkilna krajewa, szczo wsich uczennykiw ruskoji narodnosty w szko-

łach sereďnych buło w roci poślidnym. Z tych mistyło sia i mohło sia mistyty w istnujuczich pownych szkołach sereďnych 2.819, suprotiw czoho 2.655 uczenyky Rusyniw ne mało możnasty do ruskych szkil uczaszczaty.

Kažu: ne mało możnasty, raz dla toho szczo propowienie w tych szkołach jest duże wełykie, a po druhe dla toho, bo ruski szkoły rozsijani sut terytoryalno w riźnych misciach a misce zamieszkania dotycnych uczenykyw i ich rodyn w czysłennych słuczajach tak dańko jest widdańene wid najblyższoji szkoły sereďnoji ruskoji, szczo nemożlywym buło uczenykykam tym do nych uczaszczaty.

Suprotiw toho potreba zasnowania widpowidnoho czysła ruskych szkil sereďnych jest ne łysz z pryczyn narodnych nacyonalno-politycznych ale prost i z pryczyn styślo pedagogicznych z wzhladiw samoho szkilnytwa w wysokij miri opravdana — ale ne łysz opravdana, ale protiw podanych cyfr i dat prost konieczna.

Jeslyby ruska mołodziź iz wzhladu na zahalnu cyfru mołodziży uczaszczajuczoji do szkil sereďnych mała buty postanowńena na riwni z mołodeżeju polskoju t. zn. szczo by ta proporcja 440 uczenykyw na odnu szkołu sereďnu tak samo do ruskoji mołodziży mała buty zaderżana, w takim słuczaju, beruczy za osnowu zahalnu cyfru 5.484, przypadałoby zasnowaty 12 ruskych gimnazyj t. zn. pozajak majemo 5 ruskych gimnazyj, treba by zasnowaty jeszcze 7 ruskich gimnazyj.

My tak dańko ne idemo i wnesenia moji obmeżajut sia łysz do toji minimalnoji hrancy, ponyzsze kotroji tak iz wzhladiw narodnych jak jeszcze bilsze wzhladiw pedagogicznych my nijakym prawom zijty ne možemo.

Nynisznymy wneseniamy domahajemo sia zasnowania 2 nowych gimnazyj z jazykom wykładowym ruskym a imenno w tych miscewestiach, kotri najbilsze sia kwalifikujut do toho, hde wymohy i potreby zasnowania tych gimnazyj predstavljajut sia najbilsze korzystno a imenno w Bereżanach i w Stryju.

Sprawa bereżańskoji gimnaziji ne nowa w tij Wysokij Pałati. Sprawa ta buła wże postawńena w roci poślidnym, odnak Wysoka Pała w roci poślidnym jeji ne połahodyła.}

Pryhaduju, szczo sprawa ta buła postawńena ne łysz mojim wneseniem na

porjadok dnewnyj, ale wpłynulo takoz duże znaczne czysło — bo 1.000 petycyj czyślacze z powitiw bereżańskoho, pidhajeckoho, rohatyńskoho i peremysłańskoho, kotri domahaly sia konieczno zasnowania ruskoji gimnaziji w Bereżanach.

Poruszenie toji sprawy w roci poślidnym w sojmi widnesło może poseredno toj małyj uspic, szczo w 2 klasach toji gimnaziji zawedeni zistaly z poczatkom roku szkilnoho 1907 ruski paralelky, w kotrych denekotri predmety w ruskim jazyci sut wykładani.

Tiji usłowija, jaki w roci poślidnim dla zasnowania toji gimnaziji zachodyły, ne zminyły sia na naszu nekeryst' w tim roci a protywno tiji usłowija zminyły sia tak znaczno na koryst' moho wnesenia. Tiji usłowija predstavljajut nyny stan riczy, kotryj żadanie zasnowania ruskoji gimnaziji w Bereżanach jeszcze z bilszoju syłoju argumentu jak w roci poślidnim opravdaje.

Gimnazija w Bereżanach czysłyt najbilsze ruskych uczenykyw z pomeży wsich gimnazyj z polskym jazykom wykładowym w Nałyczyni.

A czysło uczenykyw ruskoj narodnasty wynosyt tam teper w r. 1907 304.

Dalsze Bereżany sut' najbilszym centrum powitiw bereżańskoho, pidhajeckoho, rohatyńskoho i peremysłańskoho. Na terytoryi tych wsich powitiw, stanowiaczych okruh o obszari 4294 kilometriw kwadratowych, nema bilsze gimnaziji, łysz odna w Bereżanach.

Na tij terytoryi żywe 368.843 ludnasty, a wsia ta ludnist' swoji potreby szczo do sereďnych szkil łysz w gimnaziji bereżańskoji zaspokoity może.

Suprotiyw toho jest potreba druhoj gimnaziji w Bereżanach, bo jesly poriwnajemo okruh toj proporcjonalno z odnym w zachidnoj Hałyczyni, to perekonajemo sia, szczo na terytoryach widpowidajuczich czyśli ludnasty okruha bereżańskoho istnujut w zachidnoj Hałyczyni try zakłady sereďni, a w dekotrych i czotyry pidczas, koły w tym okruzi jest łysz odna szkoła sereďna.

Dlatoho, jak ja wykazaw argumentamy, kotri ne možut' pidlahaty sumniwowy, szczo zasnowanie druhoj gimnaziji w Bereżanach jest konieczne.

A ta druha gimnazija, szczo tutky ne pidlahaje sumniwowy, może buty łysz z ruskym jazykom wykładowym.

Peredowsim, jak ja pidnis, jest teper w tym roci szkolnim 1907-ym, w gimnaziji bereżańskiej 304 uczennykiw ruskoj narodnocy.

Po druhe, w czyšli ludnocy powitiw toj terytoriji je $\frac{2}{3}$ czasty Rusiniw, znaczyt sia, szczo jesły druha szkoła sere dnia maje buty zawedena, a z nawedonych dat okazuje sia, szczo zawedena buty musyt' — może buty łysze z ruskym jazykom wykładowym.

Pryhotowleniem do zasnowania toj gimnaziji jest fakt zasnowania paralelok. I jesły Rada szkolna krajewa uznała koniecznist' zawedenia paralelok, to ne można sia sumniwaty, szczo koniecznist ta istnuje wid dawnoho czasu.

Ne potrebuju argumentowaty, szczo paralelky gimnaziji ne zastuplat', riez to przyznana czerez doświdczonych pedagogiw na rozmaitych konferencjach i ankietach, jaki mynuwszych lit Rada szkolna krajewa skłykowała, szczo utrakwizm toj ciły zowsim je ne widpowidajuczij i szczo projekt utrakwizacyi, jakyj tut' kilkanajciat lit tomu wneseno, se poronenyj p'lid, kotryj ne doczekaw sia nykoły dodatnych rezultatiw.

Dumaju dlatoho, szczo zawedenie paralelok do namirenoj ciły ne doprowadyt, a zawedenie paralelok ruskych je wstupom do ruskych gimnaziji.

A pozakaj wże nyini usłowia zachodiat, uprawniajuczij se moje wnesenie, prote dumaju, szczo druha, okrema, ruska gimnazya w Bereżanach powynna buty zasnowana.

Ne mensze ważki i opravdani sut' argumenty druhocho mojeho wnesenia, szczo do zasnowania druhoj gimnaziji ruskoj w Stryju.

W Stryju sut' nyini widnosyny w welykim stepeni anormalni i nemożlywi. Stryjska gimnazya seho roku czysłył 1060 uczennykiw, szczo perestało wże dawno buty normalnym, taka gimnazya ne może sia rozwywaty, ani nauka, ani dyscyplina w szkoli o tak welykim czyšli uczennykiw ne jest możlywa.

I dlatoho ja dumaju, szczo Rada szkolna krajewa wże teper stoit pered koniecznostyju, abo gimnaziju stryjsku rozdiłyty, abo założyty druha, derżawnu gimnaziju.

A cyfry wykazujut, szczo w nijakij gimnaziji w Hałyczyni ne buło tak skoroho pryrostu jak w Stryju.

Pryczynoju toho je duże dobra komunikacja, kotra misto Stryj robyt centrum ciłoho pidhirja, ciłoho welykoho okruha kraju, je ruchlywist interesiw i oborotu peredprijemstw, jaki koło toho mista i okołyci sia koncentrujut. Ne pidpadaje sumniwowy, szczo druha gimnazija w Stryju ne insza, a ruska buty musyt.

W teperisznij gimnaziji ruskij je 279 uczennykiw ruskych a okruh stryjskij, na kotryj składajut sia powity stryjskij, żydaczowski, dołniańskij i po czasty bobreckij, reprezentuje ludnist bilsze jak w $\frac{3}{4}$ czasty czysto rusku. Misto Stryj uderżuje 2 bursy ruski, w kotrych mistyt sia około 120 uczennykiw, syłamy prywatny, syłamy okołycznoho naselenia. Otże i sredstwa naukow i w zahali wsi usłowia sut' tak korystni, szczo gimnazja ruska w Stryju w najkorotszym czasi pewnostyju bude należała do najczyšłennij-szych zi wsich gimnazij ruskich w Hałyczyni.

Ne budu nyńka argumentuwaw dalszych wnesień moich argumentamy na tli politycznym — argumenty taki były wże tutky tilko raziw pidnoszeni i znajde sia szcze dla nych w sej pałati misce, chocz u łysze, szczyby moi wnesenia widosłani były do dotyczyj komisiji na osnowi cyfrowych dat statystycznych, a peredowsim na osnowi argumentiw pedagogicznych, szczo do stijnocy kotrych ne może buty żadnoho sumniwania.

Dlatoho dowsze argumentowaty wnesień moich ne budu a proszu o widosłanie ich oboch do komisiji szkolnoj (*oklaski*).

Marszałek. Ponieważ wnioskodawca połączył oba swoje wnioski tak co do gimnazium w Brzeżanach jak i o utworzenie gimnazium z językiem wykładowym ruskim w Stryju, przeto otwieram dyskusję formalną nad oboma wnioskami p. Oleśnickiego. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na odesłanie wniosku o utworzenie gimnazium z językiem wykładowym ruskim w Brzeżanach do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. — (*Większość*). Przyjęty.

Kto jest zatem, by wniosek o utworzenie gimnazium z językiem wykładowym ruskim w Stryju odesłać do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o rozszerzenie

szpitala powszechnego w Stryju przez dobudowanie pawilonu wenerycznego. (Alg. 110).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki : Wysoka Pałato !

Ja wże mynuwszoho roku na zasedaniu z 3-ho padołysta motywowaw wnesenie zmirrajucze do rozszyrenia szpitala w Stryju czerez wybudowanie pawilonu dla neduh, tym wneseniem obniatych. Wnesok toj widpowidaw pekuczym potrebam sanitarnym mista i okruha. Potreby ti wyskazawiem w roci mynuwszym i Wysoka Pałata uznawa, szczo ti potreby zachodiat.

Ne budu odže tych argumentów powtarjaty, skažu łysz, szczo pomymo prychnocho stanowyska Wydiłu krajewoho, zi storony prawytelstwa ne buło stanowyska riwno prychnocho i dlatoho sprawa ta uhriazła w namistnyctwi i dosy połahodžena ne zistała. Argumentowano w toj sposib : Persze treba pobudowaty szpytali, wzhladno pawilony w Kosowi i Nadwirmi. I pobudowano oden w Kosowi a poneže w Nadwirmi kwestya hruntu ne buła szcze poriszena, skazało namistnyctwo, szczo naležyt czekaty z budowoju pawilonu w Stryju doky ta kwestya połahodžena ne bude. To stanowysko jest neoprawdane. Koły w Nadwirmi sprawa budowy pawilona ne može buty poriszena, to se ne stoit na pereszkoli budowy pawilonu i rozszyreniu szpytala w Stryju, tym bilsze, szczo Stryj jako okruh bilsze czyslenyj w ludnst, potrebuje uspisnijszoho połahodženia toj potreby. I dlatoho ponawłaju moje wnesenie wyskazujuczy pohlad, szczo jesły połahodženie takoji samoji sprawy w Nadwirmi peretiahaje sia, to prawytelstwo powynno ne zwažajuczy na sprawa budowy pawilona w Nadwirmi, bezporewołoczno prystupyty do budowy pawilona i rozszyrenia szpytala w Stryju.

Pid wžchladam formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisji sanitarnoj.

Marszałek. Czy žada kto głosu pod wzgłędem formalnym? (*Nikt*). Kto się zgadza na odesłanie wniosku p. Oleśnickiego do komisji sanitarnej, zechce rękę podnieść. Jest przyjęte.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna w Husiatynie na posiedzeniu dnia 12. października 1905 r. postanowiła zaprowadzić opłaty gminne na przeciąg lat 10 od niżej poszczególnionych napojów według następującej taryfy:

1. od jednego litra stustopniowego alkoholu po 16 hal.

2. od jednego litra rumu, araku, rozolisu, likieru, śliwowicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów bez wzgłędu na procent zawartego w tych napojach alkoholu po 8 hal.

3. od jednego hektolitra piwa bez wzgłędu na gatunek po 2 korony.

4. od jednego litra miodu po 6 hal.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszona, a przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Wydział powiatowy w Husiatynie zatwierdził imieniem Rady powiatowej powyższą uchwałę Rady gminnej, a to na posiedzeniu dnia 26. października 1905 r.

O zaprowadzenie rzeczonych opłat uprasza gmina wedle petycji swej do l. 2967/05 dla uzyskania funduszków na pomnożenie policji bezpieczeństwa i policji ogniowej, oraz na budowę i konserwację dróg, ulic i placów.

Według budżetów z trzech ostatnich lat stan funduszków gminy przedstawia się jak następuje:

W r. 1904 wynosiły wydatki na cele gminne 19.620 K.

W r. 1904 wynosiły dochody na cele gminne 13.069 K.

Niedobór 6.551 K.

pokryty 35 proc. dodatkiem po podatków bezpośrednich w gminie przypisanych, a wynoszących kwotę około 18.700 K.

Prócz tego wydatki na cele szkolne wynoszące kwotę 5.680 K 76 h. pokryto 30 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W r. 1905 wynosiły wydatki na cele gminne 21.876 K 96 h.

W r. 1905 wynosiły dochody na cele gminne 13.098 K 79 h.

Niedobór 8.777 K 90 h.

pokryty 48 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

Ponadto wydatki szkolne w kwocie 6.092 K pokryto 30 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W r. 1906 wydatki na cele gminne wynosiły 25.370 K 58 h.

W r. 1906 dochody na cele gminne wynosiły 13.222 K 75 h.

Niedobór 12.147 K 83 h.

pokryty 65 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

Prócz tego wydatki szkolne w kwocie 6.139 K 27 h. pokryto 33 proc. dodatkiem do podatków bezpośrednich.

C. k. Dyrekcyja galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w piśmie swem z dnia 21. listopada 1905 r. l. 3.837 oznajmiła, że nie sprzeciwia się przyznaniu gminie Husiatyna na pobór proszonych opłat po koniec r. 1910 w wysokości powyżej przytoczonej, z wyjątkiem taryfy tyczącej się alkoholu 16 hal. od litra i upraszała o niższenie tej opłaty do wysokości opłaty od słodzonych trunków tj. do 8 h. od litra.

Zarazem zastrzegła c. k. Dyrekcyja galicyjskiego funduszu propinacyjnego, aby na gminę włożono obowiązek, że dochód z poborów proszonych ma zabezpieczyć tylko w zgodnem porozumieniu z c. k. Dyrekcyją galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie, względnie z miejscowym dzierżawcą prawa propinacji.

Reskryptem z dnia 12. grudnia 1905 r. l. 112.069 udzielił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Husiatynie odpis powyższego pisma c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie z wezwaniem, ażeby Rada gminna w Husiatynie zmodyfikowała swą uchwałę z 12. października 1905 r. w sposób podany w piśmie c. k. Dyrekcyi, wobec czego Rada gminna w Husiatynie na posiedzeniu dnia 3. listopada 1906 r. uchwaliła niższyć opłatę gminną od spirytusu do wysokości opłaty od słodzo-

nych napojów spirytusowych, tj. po 8 h. od jednego litra.

Uchwała ta została należycie ogłoszoną, a przeciwko niej nie wniesiono żadnych zarzutów.

Wydział krajowy uznając potrzebę zezwolenia gminie Husiatyn na pobór proszonych opłat, jednakże z ograniczeniem, że prawo pobierania opłaty gminnej od piwa przyznanem będzie gminie tylko do końca r. 1909, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy.

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Husiatyn zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, którego stopień da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 8 h. czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 8 kor.

2) Od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytutowych, jakoto: araku, rumu, koniaku, ponczowej essencji likieru, śliwownicy, rosolisu i innych słodzonych napojów spirytusowych, których stopień alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 8 kor. czyli od jednego litra po 8 hal.

3) Od jednego litra miodu po 6 h. a to na czas do końca roku 1910.

4) na czas do końca r. 1909 od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 2 kor.

Art. II.

Do uiszczenia powyższych opłat obowiązani są wszyscy, którzy napoje w Art. I. poszczególnione dla konsumpcyi

miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na własny użytek czy też na sprzedaż.

Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina Husiatyn.

Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. V.

Od opłaty ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozporządzenia z dnia 17. lipca 1899 r. dz. p. p. Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VII.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną z dzierżawą prawa propinacyi w Husiatynie a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina użyśkać zgodne porozumienie się z c. k. Dyrekcyą gal. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacyi w Husiatynie.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mójemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminom Dymitrow mały, Dzików i Ocice (pow. Tarnobrzeg) na pobór w r. 1907 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca poseł **Wereszczyński** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński** (*czyta*):

Sprawozdanie,

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminom Dymitrow mały, Dzików i Ocice (powiat Tarnobrzeg) na pobór w r. 1907 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z 5. lutego 1907 l. 248 przedłożył Wydział powiatowy w Tarnobrzegu Wydziałowi krajowemu budżety na rok 1907 gmin Dymitrow mały, Dzików i Ocice, podług których:

I.) Uchwalony przez Radę gminną w Dymitrowie małym na posiedzeniu dnia 30 października 1906 r. budżet gminy wykazuje w dochodach:

- 1) Opłaty z pastwiska gminnego 670 K. 92 h.
- 2) Odsetki od obligacyi 12 K. 60 h.
- 3) czynsz z połowania 15 K.
- 4) zwrot na stróża nocnego 80 K. razem 778 K. 52 h.

W wydatkach:

- 1) płaca naczelnika gminy 50 K.
- 2) „ zastępcy naczelnika gminy 20 kor.

- 3) płaça asesorów 20 K.
- 4) „ pisarza gminnego 100 K.
- 5) „ posłańca pocztowego 4 K.
- 6) opał, oświetlenie i przybory kancelaryjne 28 K.
- 7) Dziennik ustaw państwa 4 K.
- 8) Utrzymanie i reperacya budynków 80 K.
- 9) Asekuracya budynków gminnych 20 kor.
- 10) podatki od majątku gminnego 559 K. 17 h.
- 11) ekwiwalent 111 K. 75 h.
- 12) płaça stróża nocnego 80 K.
- 13) na zakupno sikawki i przyrządów pożarnych 100 K.
- 14) polowy 6 K.
- 15) oglądacz ciał zmarłych i bydła 70 kor.
- 16) koszta rekrutacyi 6 K.
- 17) ewidencya pospolitego ruszenie 6 kor. 40 h.
- 18) kwaterunek i inne cele wojskowe 5 kor.
- 19) asekuracya budynków parafialnych 5 kor. 72 h.
- 20) opłata długu kasie spółkowej (I rata) na budowę domu gminnego 500 koron.
- 21) Wydatki rozmaite 50 K.

Razem 1826 K. 4. hal.

Od tego dochód 778 K. 52 hal.
pozostaje niedobór 1047 K. 52 hal.

na którego pokrycie uchwaliła Rada gminna nałożyć 127% dodatek gminny do podatków bezpośrednich w gminie przypisanych, a wynoszących kwotę 826 koron.

Prócz tego na pokrycie wydatków szkolnych, wynoszących kwotę 291 kor. 75 hal. uchwaliła Rada gminna nałożyć 36% dodatek do dodatków bezpośrednich.

II.) Budżet gminy Dzików uchwalony przez Radę gminną na posiedzeniu dnia 4. listopada 1906 r. wykazuje w dochodach:

- 1) Czynsz z domów 240 Kor.
- 2) Opłaty pastwiska gminnego 415 koron 65 h.
- 3) z dzierzawy gruntów gminnych 788 kor. 60 h.
- 4) z polowania 51 K.
- 5) taksy z oględzin ciał zmarłych 10 koron.

- 6) taksy z oględzin bydła 38 K.
- 7) zwrot na kominiarza 225 K.
- 8) zwrot na stróża nocnego 180 K. razem 1948 K. 25 h.

W wydatkach:

- 1) płaça naczelnika gminy 120 K.
 - 2) „ zastępcy naczelnika gminy 50 koron.
 - 3) „ pisarza gminnego 300 K.
 - 4) opał, oświetlenie i przybory kancelaryi 60 koron.
 - 5) Dziennik ustaw państwa 4 K.
 - 1) utrzymanie i reparacya budynków gminnych 100 kor.
 - 7) asekuracya budynków gminnych 38 koron,
 - 8) podatki od majątku gminnego 279 kor. 65 hal.
 - 9) ekwiwalent 136 kor. 87 hal.
 - 10) utrzymanie ubogich, leki 50 K.
 - 11) policyant 430 K.
 - 12) stróż nocny 180 K.
 - 13) kominiarz 225 K.
 - 14) aresztanci i szupańnicy 30 K.
 - 16) zakupno sikawki, przyrządów pożarnych i t. p. 300 K.
 - 16) polowy 120 K.
 - 17) akuszerka okręgowa 10 K.
 - 18) oglądacz zwłok i bydła 210 K.
 - 19) ewidencya pospolitego ruszenia 10 koron.
 - 20) asekuracya budynków parafialnych 8 kor.
 - 21) spłata długów powiatowej kasie oszczędności na zakupno gruntu dla gminy 1404 kor.
 - 22) wydatki rozmaite 200 K.
 - 23) koszta podróży w sprawach gminy 20 kor.
 - 24) koszta sądowe i procesowe 40 K. razem 4325 K. 52 h.
- od tego dochód 1948 K. 25 h.
pozostaje niedobór 2377 K. 27 h.
- na pokrycie którego uchwaliła Rada gminna nałożyć 116% dodatek gminny do podatków bezpośrednich w gminie przypisanych, wynoszących kwotę 2056 koron.
- Prócz tego wydatki szkolne wynoszące kwotę 418 koron 14 h. postanowiła Rada gminna pokryć 21% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

III. Budżet gminy Ocice uchwalony na posiedzeniu Rady gminnej dnia 30. października 1906 r. wykazuje w dochodach :

1) opłaty z pastwiska gminnego 131 K. 72 hal.

2) czynsz z polowania 162 K. 50 h.

3) czynsz z rybołówstwa 44 K. 10 h.

4) taksy za oględziny bydła 24 K.

razem 362 K. 32 hal

w wydatkach :

1) płaca naczelnika gminy 50 K.

2) płaca pisarza gminnego 160 K.

3) posłaniec pocztowy 14 K.

4) opał, oświetlenie i przybory kancelaryjne 4 K.

5) dziennik ustaw państwa 4 K.

6) utrzymanie i reperacja budynków 20 K.

7) asekuracja budynków gminnych 6 kor.

8) podatki od majątku gminnego 117 K. 22 hal.

9) ekwiwalent 14 K. 50 hal.

10) Zakupno sikawki i przyrządów pożarnych 50 K.

11) akuszerka okręgowa 8 K 90 hal.

12) oglądacz bydła 40 K.

13) na buhaja gminnego 25 K.

14) asekuracja budynków parafialnych 2 K. 84 hal.

15) spłata długu na kupno gruntu gminnego 400 K.

16) wydatki rozmaite 30 K.

17) podróże w interesach gminy 4 K. razem 950 K. 46 hal.

od tego dochód 362 K. 32 hal.

pozostaje niedobór 588 K 14 hal.

na pokrycie którego uchwaliła Rada gminna nałożyć 128% dodatek gminny do podatków bezpośrednich w gminie przypisanych, wynoszących kwotę 461 K. Budżety wyżej wyszczególnionych gmin były po myśli §. 70 ust. gm. z r. 1866 w brzmieniu ust. z 17. czerwca 1874 dz. u. kr. Nr. 52. wyłożone przez 14 dni do przeglądu przez członków gminy, a następnie po uchwaleniu ich przez Rady gminne zostały przez Wydział powiatowy sprawdzone.

Gdy do nałożenia dodatków gminnych przenoszących 100% podatków bezpośrednich wymagana jest uchwała Wysokiego Sejmu i cesarskie zezwolenie, a to po myśli §. 80. ust. gm. z 1866 roku

w brzmieniu ust. z 18. marca 1888 roku Nr. 36. dz. u. kr., gdy dalej znaczniejsze wydatki gmin powyższych spowodowane zostały głównie wstawieniem do budżetów rat na spłatę pożyczek na cele inwestycyjne, wspomniane zaś gminy nie mogą w inny sposób pokryć wydatków swych, jak tylko dodatkami, przenoszącymi 100% podatków bezpośrednich, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) Gminie Dymitrów mały (powiat Tarnobrzeg) zezwala się pobierać w 1907 roku na pokrycie wydatków na cele gminne 127% dodatek gminny do państwowych podatków bezpośrednich, obok 36% dodatku gminnego do państwowych podatków bezpośrednich na cele szkolne, a to z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego.

b) Gminie Dzików (powiat Tarnobrzeg) zezwala się pobierać w r. 1907 na pokrycie wydatków na cele gminne 116% dodatek gminny do państwowych podatków bezpośrednich obok 21% dodatku gminnego do państwowych podatków bezpośrednich na cele szkolne, a to z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego.

c) gminie Ocic (powiat Tarnobrzeg) zezwala się pobierać w r. 1907 na pokrycie wydatków na cele gminne 128% dodatek gminny do państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński** Wnoszę o przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt

głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje Wybór komisji z 27 członków dla reformy wyborczej.

Do skrutynium zapraszam p. p. Urbańskiego Jana, Skrzyńskiego Zdzisława, Lipińskiego, Ochrymowicza i Krempe. Proszę Panów odbierać kartki.

Ogłoszenie wyniku wyborów odraczam aż do ogłoszenia wyniku skrutynium.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Tarnowie. (*Alg. III.*)

Sprawozdawca poseł Federowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*zaczyta sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę rozszerzenia szpitala powszechnego w Tarnowie, a to przez dobudowanie pawilonu chirurgicznego na 60 łóżek i rozszerzenia domu gospodarczego.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże konieczną na pokrycie połowy kosztów tego rozszerzenia i na pokrycie całkowitych kosztów projektowanych adaptacji i niezbędnych ulepszeń tegoż szpitala.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta; czy żąda kto głosu?

P. **Męciński**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Męciński.

P. **Męciński**. Wysoka Izbo!

Kto zna stosunki dotyczące budowy tego szpitala, musi z zadowoleniem po-

witać wniosek Wydziału krajowego. Obok zadowolenia jednak, niech mi wolno będzie wyrazić i żal z tego powodu, że ta sprawa przychodzi dopiero teraz na porządek dzienny. Stosunki budowlane dotyczące tego szpitala są wprost skandaliczne.

Jest to jeden z najstarszych budynków szpitalnych, jak najniehigieniczniej urządzony. Przytem, ponieważ miasto jest większe, czwarte z rzędu w kraju, przeto grawituje ku niemu mnóstwo powiatów sąsiednich, jak dąbrowski, pilzneński, brzeski i inne, które tam swoich chorych odstawiają. Stąd powstaje w tym szpitalu ogromne przepełnienie, tak, że naprawdę nie można czasem stwierdzić, czy i na jaką chorobę ktoś przyszedł do szpitala chory, czy też dopiero w szpitalu nabrał się jakiej nowej choroby. Szpital ma 140 łóżek, a nie należy do wyjątków, że w nim i 200 chorych się znajduje.

Wprawdzie przeciętne daty podane przez Wydział krajowy są mniejsze, ale z tego nie wypływa, by chwilowo ten lub inny oddział nie był przepełniony. Tak n. p. na oddziale chorób wewnętrznych może czasem być tylko 4—5 chorych, ale za to na oddziale chirurgicznym lub syfilitycznym po 15 i więcej. Prócz tego brak mieszkania dla sekundaryusza ogromnie utrudnia normalne funkcjonowanie tej instytucji.

Słowem wniosek Wydziału krajowego należy powitać z radością. Chciałbym tylko dodać doń jeszcze trzeci wniosek, a to w tym celu, ażeby uczynić już niemożliwem odłożenie ukończenia tej sprawy ad calendas graecas i żeby znowu lata całe nie trwały, aż uchwała sejmowa będzie wykonana. Stosunki tamtejsze są jak powiedziałem, skandaliczne; znane mi one dobrze, jako mieszkańcowi okolicy tamtejszej i jako reprezentantowi tych mieszkańców w tej Izbie i jako prezesowi rady szpitalnej, którą to godność sprawowałem z ramienia Wydziału krajowego. Chciałbym więc, żeby te stosunki jak najrychlejsz się skończyły. Nie wdając się w długie debaty, i nie chcąc cytować rozmaitych jaskrawych faktów, stawiam krótko wniosek, ażeby po dwóch wnioskach komisji dodać jako trzeci następujący: (*czyta*)

„3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ta budowa i adaptacje rozpoczęte zostały w r. 1907.“

Chodzi mi o to, żeby już mieć pewnoś, iż ta sprawa wreszcie raz ukoń-

czenia się doczeka. We wnioskach zaś komisji jest wszystko inne, tylko niema pewnego oznaczonego terminu. A że mam pod tym względem pewne obawy, dlatego stawiam ten skromny dodatek i polecam go Wysokiej Izbie do łaskawego zatowowania.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Rozprawa zamknięta. Kto popiera ten wniosek p. Męcińskiego, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest dostatecznie poparty. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Federowicz.**

Jak p. Męcińskiemu wiadomo, do pokrycia częściowych kosztów tj. połowy kosztów potrzebnych na wybudowanie nowego pawilonu i urządzenie tegoż, obowiązana jest gmina miasta Tarnowa. Ja nie wiem, czy odnośnie pertraktacje między gminą a Wydziałem krajowym już przeprowadzone zostały i sądzę, że ze strony Wydziału krajowego nie znajdą przeszkody co do rozpoczęcia budowy pawilonu już w b. r., o ile naturalnie kwota, jaką ma dać Tarnów jeszcze w b. r. uiszczoną zostanie. Z tem więc tylko zastrzeżeniem przyjmuję wniosek p. Męcińskiego.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*czyta*).

1. Sejm uznaje potrzebę rozszerzenia szpitala powszechnego w Tarnowie, a to przez dobudowanie pawilonu chirurgicznego na 60 łóżek i rozszerzenia domu gospodarczego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Federowicz** (*czyta*).

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka się okaże konieczną na pokrycie połowy kosztów tego rozszerzenia i na pokrycie całkowitych kosztów projektowanych adaptacji i niezbędnych ulepszeń tegoż szpitala.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Nadto jest wniosek p. Męcińskiego: (*czyta*):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ta budowa i adaptacje rozpoczęte zostały w r. 1907“. Czy p. Męciński zgadza się na zastrzeżenie p. sprawozdawcy, ażeby do wniosku dodać słowa: „o ile pertraktacje pomiędzy Wydziałem krajowym a gminą w sprawie finansowego przyczynienia się do budowy w międzyczasie ukończone zostaną“.

P. Męciński. Ja zwracam uwagę na to, że wniosek mój mówi tylko o rozpoczęciu budowy. Obecnie mamy dopiero luty, więc gdyby pertraktacje trwały nawet 5 miesięcy, to jeszcze można by przystąpić do rozpoczęcia budowy. Mnie chodzi o to, żeby ją tylko już raz rozpoczęto i nie odkładano znowu ad calendas graecas. Wobec tego więc zgadzam się na zastrzeżenie p. sprawozdawcy.

Marszałek. Otwieram rozprawę nad wnioskiem p. Męcińskiego z dodatkiem p. sprawozdawcy. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Federowicz.**

Zgadzam się z wnioskiem p. Męcińskiego o tyle, o ile będzie zamieszczone zastrzeżenie przezemnie uczynione.

Marszałek. Wobec tego, że p. Męciński zgodził się na zastrzeżenie p. sprawozdawcy, podam pod głosowanie wniosek p. Męcińskiego wraz z tem zastrzeżeniem. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Przyjęto.

Czy skrutynium z wyborów do komisji dla reformy wyborczej już ukończone?

P. Ochrymowicz. Już.

Marszałek. To proszę o odczytanie wyniku skrutynium.

P. Ochrymowicz. Wynik skrutynium jest następujący: Głosów oddano 98, absolutna większość wynosi 50.

Głosów 98 otrzymali następujący posłowie:

Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Bo-brzyński, Bojko, Buynowski, Czartoryski, Głabiński, Gniewosz, Jabłoński, Jędrzejowicz Adam, Kozłowski, Kraiński Wincenty, Kramarczyk, Laskowski, Leo, Loewenstein, Mogilnicki, Moysa, Niezabitowski, Oleśnicki, Pastor, Piniński, Rutowski, Stadnicki, Tarnawski, Urbański Mieczysław, Wodzicki.

Marszałek. Ci więc posłowie zostali wybrani do komisji dla reformy wyborczej, proszę ich o ukonstytuowanie się.

Proszę o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. **Kazimierz Lubomirski** (*czyta*):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd:

1) Aby część kolei północnej, od Krakowa aż po Bogumin, tudzież od Bielska do Kalwaryi — od Bielska do Cieszyna i od Bielska do Żywca, jako przechodzącą prowincye przez ludność polską zamieszkałą, przydzielił do Dyrekcyi w Krakowie.

2) Aby na kolejach galicyjskich zaprowadził, choćby na próbę, wagony IV-ej klasy.

3) Aby przy pociągach pospiesznych między Lwowem a Krakowem, pomnożył wagony III-ej klasy do tej liczby, jaka bywa przy pociągach pospiesznych z Krakowa do Wiednia.

4) Aby połączenie Krakowa z Białą i Wadowicami, oraz Żywca z Krakowem ułatwił i ceny kolejowe zrównał.

5) Aby stacye w Spytkowicach, Oświęcimiu i Żywcu odpowiednio do potrzeb ruchu rozszerzył.

6) Ażeby przy wydzierżawianiu restauracyi kolejowych uwzględniał przede wszystkim inwalidów kolejowych, którzy wskutek wypadków w służbie, do ciężkich robót nie są zdolni, tudzież wdowy po kolejarzach obciążone większą rodziną.

7) Ażeby w porozumieniu z Zarządem pocztowym, na wszystkich stacyach większych, przede wszystkim w Krakowie, urządził sprzedaż marek pocztowych i innych druków pocztowych.

II. Wzywa się Wydział krajowy, aby plany i kosztorysy kolei Kraków-Mysłenice, z przydłużeniem do Mszany dolnej, bezzwłocznie wygotował i z c. k. Rządem wszedł w rokowania, a to celem

jak najszybszego wybudowania tychże kolei.

We Lwowie, dnia 23. lutego 1907.

Wnioskodawca:

Ks. Stojalowski, w. r.

Potoczek, Skołyszewski, Szajer, Wesoliński, Kramarczyk, Żardecki, Wilezkiewicz, Szponder, Moysa, Pastor, Szwed, Skrzyński, Antoni Theoderowicz, Gołuchowski.

Wniosek

p. Kazimierza Lubomirskiego i tow. o budowę kolei w powiecie myślenickim.

Wielokrotnemi uchwałami dał Wysoki Sejm wyraz przekonaniu o konieczności utworzenia połączenia kolejowego miasta Mysłenice z istniejącymi kolejami żelaznymi, jako użytecznego i potrzebnego ze względu na interes kraju. Uchwałę z 4. lipca 1901 a więc jeszcze z końcem ubiegłej kadencji objął Wysoki Sejm linię Podgórze-Mysłenice-Lubień w program krajowej akcji tych kolei, których budowa przeprowadzoną być miała w najbliższej przyszłości z tem, że kolej ta budowaną być ma jako wąskotorowa.

Koleje lokalne objęte w program akcji kraju na podstawie powołanej uchwały z 24. lipca 1901 zostały wszystkie w międzyczasie zrealizowane z wyjątkiem jednej, którą już w następnym roku jako niemożliwą zaniechano. Kolej Mysłenicka mimo usilnych wieloletnich starań, przygotowania projektów i odbytych komisji do skutku nie przyszła, gdyż Wydział krajowy pomimo uchwały Wysokiego Sejmu zajął się zrealizowaniem innych później zgłoszonych czterech projektów, zapewniając ich budowę, choć ówczesnym programem wcale nie były objęte.

Po wieloletnich zabiegach około zrealizowania tej kolei jako wąskotorowej a w szczególności po uzyskaniu od Rządu bardzo znacznej pomocy finansowej przez kredytowanie kosztów ruchu, uznał Wydział krajowy za odpowiednie oświadczając się przeciwko zastosowaniu toru wąskiego kolei mimo, że sfinansowanie takiego projektu było już prawie gotowe i to z bardzo małą ofiarą finansową ze strony kraju.

Natomiast orzekł Wydział krajowy, iż uważa zastosowanie toru normalnego za odpowiednie z tego względu, że kolej normalno-torowa prowadząca na Myślenice stanowić będzie skrócenie znaczne dla połączenia kolei transwersalnej z linią Podgórze-Sucha.

Uniemożliwwszy w ten sposób przyjscie do skutku projektu wąskotorowego i nie dopuściwszy do tego, aby projekt ten jako normalnotorowy zamieszczony został w rzędzie tych kolei lokalnych, których budowa zapewnioną została ostatnią ustawą państwową ze stycznia 1907 r. o kolejach lokalnych — nie występuje Wydział krajowy obecnie z żadnym pozytywnym wnioskiem odnośnie do kolei normalnotorowej mimo, iż Wydziałowi krajowemu dobrze wiadomo, że wskutek zmiany szerokości toru oraz charakteru kolei z wąskotorowej, dowozowej na kolej transytową, zmieniają się zupełnie i finansowe podstawy całego przedsięwzięcia.

Zaniepokojeni powyższym stanem rzeczy podpisani, uważając jak najszybsze doprowadzenie do skutku kolei Myślenickiej za niezbędne ze względu na ekonomiczny rozwój okolicy i łatwiejsze połączenie Krakowa z Podkarpaciem upraszają, by Wysoki Sejm raczył jeszcze w ciągu tej kadencji zapewnić finansowo budowę tej kolei a to jako kolei krajowej lokalnej po myśli ustawy z 17. lipca 1893 (Dz. u. kr. l. 42.) przez udzielenie gwarancji kraju dla pożyczki pierwszeństwa w wysokości $\frac{2}{3}$ części kapitału potrzebnego, pozostawiając ustalenie tej wysokości Wydziałowi krajowemu na podstawie technicznych badań, które krajowe biuro kolejowe jak najspieszniej przeprowadzić i ukończyć winno.

Pdписani zatem wnoszą:

I. Wysoki Sejm uznaje w myśl ustawy krajowej z 17. lipca 1893 D. u. k. Nr. 42. ze względu na ogólne interesa kraju, kolej lokalną normalnotorową łączącą powiatowe miasto Myślenice z koleją państwową Podgórze-Sucha z jednej strony z koleją transwersalną Chabówka-Nowy Sącz z drugiej strony, za użyteczną i potrzebną.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju dla kolei powyższej na przeciąg lat 75 począwszy od dnia udzielenia koncesyi, gwarancji rocznego dochodu równającego się rocznej sumie, potrzebnej do

oprocentowania najwyżej po 4% i umorzenie pożyczki pierwszeństwa zaciągnąć się mającej przez przedsiębiorstwo kolejowe w wysokości nie wyższej jak $\frac{2}{3}$ części całego kapitału, ustalonego przez Wydział krajowy z tem, że na pokrycie powyższego zobowiązania służyć mają rozporządzalne zasoby funduszu kolejowego, przyczem zastrzega się dla powyższej kolei pierwszeństwo przed każdym innym nowo zgłoszonym projektem z wyjątkiem kolei Lwów-Stojanów.

Udzielenie gwarancji tej zależne jest od warunku, że pozostała $\frac{1}{3}$ część kapitału zostanie zapewnioną przez państwo i interesentów miejscowych za akcje zakładowe lub pierwszeństwa zawiązać się mającego Towarzystwa akcyjnego.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu szczegółowego powyższej kolei w ciągu r. 1907 przez własne organa bądź też, gdyby siły krajowego biura kolejowego okazały się nie wystarczającymi, przez poruczenie tego wypracowania inżynierowi cywilnemu, pod nadzorem biura kolejowego i upoważnia się Wydział krajowy do zaliczkowania na ten cel potrzebnych funduszy zwrotnych z funduszu budowy kolei, po jej finansowem zapewnieniu.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził rokowania z rządem celem wyjednania od tegoż wydatnej subwencji w formie objęcia akcji zakładowych tejże kolei oraz z interesentami miejscowymi co do ich udziału w kosztach budowy i przedstawił wyniki tych pertraktacji na jesiennej sesyi sejmowej. O ileby zachodziła potrzeba przyjęcia gwarancji ciał autonomicznych zamiast wpłaty, Wydział krajowy będzie miał prawo zaliczyć odpowiednie sumy w ich miejsce, zapewniając sobie ich gwarancją, oprocentowanie i amortyzację tychże.

Wnioskodawca:

Kazimierz Lubomirski w. r.

Stadnicki, Jan Urbański, Pastor, Bał, Szwed, Stojanowski, Wincenty Gnoiński, Bednarski, Jabłoński, Winc. Kraiński, A. Lubomirski, Struszkiewicz, Starzyński, Jaworski, Piętak, Schnell, Lipiński, Federowicz, Potoczek, Skołyśzewski, Wilczkiewicz, Miecz. Urbański, Kramarczyk, Stojanowski.

Sekretarz p. **Mycielski** (czyta):

Wniosek

posła Stojałowskiego i tow.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w najkrótszym czasie ustanowił dla Białej i okolicy Sąd przemysłowy z siedzibą w Białej.

We Lwowie, dnia 23. lutego 1907.

Wnioskodawca:

Ks. Stojałowski w. r.

Potoczek, Skołyśzewski, Szajer, Piniński, Moysa, Szponder, Wilczkiewicz, Kramarczyk, Skrzyński, Szwed, Wesoliński, Paygert, Pastor, Żardecki.

Wniosek

posłów Skołyśzewskiego, Pastora i tow. w sprawie podwyższenia płac i poborów służbowych nauczycielom szkół ludowych i wydziałowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawa.

z dnia . . . zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z d. 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Artykuły 11, 12, 13, 14, 16, 44, 49 i 57 f) ustawy z d. 11. czerwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych uchyla się w ich obecnem brzmieniu, a w ich miejsce wchodzi w życie następujące postanowienia:

Art. 11.

A) Roczne płace stałych nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy:

I. klasa, obejmująca dyrektorów szkół wydziałowych i kierowników szkół pospolitych pięcio i sześćo-klasowych, dla połowy posad 1900 K, dla drugiej połowy 2.300 K;

II. klasa, obejmująca nauczycieli szkół wydziałowych, nauczycieli szkół pospolitych pięcio i sześćo-klasowych, posiadających egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych i kierowników szkół pospolitych, dwu, trzech i cztero-klasowych, dla połowy posad 1.500 K, dla drugiej połowy 1.900 K;

III. klasa, obejmująca wszystkich innych nauczycieli, dla połowy posad 1.300 K, dla drugiej połowy 1.500 K.

B) Wynagrodzenia nauczycieli tymczasowo ustanowionych wynoszą:

a) dla nauczycieli, którzy złożyli egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych, 1.000 K;

b) dla nauczycieli, którzy złożyli egzamin kwalifikacyjny do szkół pospolitych, 900 K;

c) dla nauczycieli, którzy złożyli egzamin dojrzałości, 800 K;

d) dla nauczycieli pomocniczych bez kwalifikacji, 700 K.

Art. 12.

Nauczycieli stałych posuwa się z urzędu do wyższej płacy w obrębie każdej klasy, stosownie do ilości lat służby, spędzonych w tej samej klasie, przyczem w III. klasie, przy równej ilości lat służby mają pierwszeństwo nauczyciele, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych.

Nauczyciele tymczasowi, posiadający egzamin dojrzałości i kwalifikacyjny, będą posunięci z urzędu do III. klasy płacy nauczycieli stałych, jeżeli biorąc od dnia złożenia egzaminu dojrzałości, służyli bez przerwy przez lat dziesięć, a nie uyskali stałej posady.

Art. 13.

Rada szkolna krajowa przyznaje nauczycielom stałym na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej, dodatek pięcioletni za każde pięć lat służby, licząc od dnia stałej nominacji przy publicznych szkołach ludowych.

Dodatków pięcioletnich jest sześć, z których pierwszy i drugi wynoszą po

100 K, trzeci 150 K, czwarty i piąty po 200 K, a szósty 250 K.

Dodatki pięcioletnie zapadłe przed wejściem w życie niniejszej ustawy, mają być przyznane i wymierzone według przepisów obecnej ustawy.

W razie nadania posady nauczycielowi, zajmującemu posadę w innym królestwie lub kraju koronnym w Radzie państwa reprezentowanym, należy mu policzyć do wymiaru dodatków pięcioletnich, lata służby stałej, spędzonej na poprzednich posadach, o ile w owym kraju przestrzega się pod tym względem zasady wzajemności.

Art. 14.

Za kierownictwo pobiera dyrektor szkoły wydziałowej dodatek w kwocie 400 K, kierownik szkoły pospolitej cztero, pięcio lub sześćo-klasowej dodatek w kwocie 200 K, kierownik szkoły 2 i 3-klasowej dodatek w kwocie 100 K.

Zastępcy dyrektora lub kierownika należy się remuneracya w wysokości dodatku za kierownictwo, przywiązanego do tej posady, jeżeli zastępstwo trwa dłużej niż trzy miesiące.

Stałym dyrektorem i stałym kierownikiem dodatek za kierownictwo wlicza się do płacy przy wymiarze emerytury.

Art. 16.

Każdemu nauczycielowi, nie mającemu prawa do wolnego mieszkania, należy się dodatek na mieszkanie, który wynosi:

A) dla nauczycieli stałych:

a) w miastach rządzących się własnym statutem 500 K;

b) w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy z d. 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 — 400 K;

c) w gminach zorganizowanych na podstawie ustawy z d. 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 — 300 K;

d) we wszystkich innych gminach 200. K.

B) dla nauczycieli tymczasowych z kwalifikacją 15% bez kwalifikacji 10% ich wynagrodzenia.

Każdemu stałemu dyrektorowi, stałemu kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi szkoły jedno-klasowej, należy się stosowne wolne mieszkanie, o ile

możności w budynku szkolnym. W braku takiego mieszkania należy się im z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa w każdym poszczególnym przypadku, porozumiawszy się ze stronami obowiązaniemi do dostarczania mieszkania nauczycielowi. Wynagrodzenie to nie może być niższe od dodatku na mieszkanie, oznaczonego w pierwszym ustępie niniejszego artykułu.

Czy tymczasowemu dyrektorowi lub kierownikowi szkoły ma być przyznane wolne mieszkanie, czy też wynagrodzenie za mieszkanie i w jakiej wysokości, orzeka również Rada szkolna okręgowa w tensam sposób w każdym poszczególnym wypadku.

Rada szkolna okręgowa może przenieść wyjątkowo poszczególne miejscowości, wymienione pod c) i d) w pierwszym ustępie, do grupy bezpośrednio wyższej i stosownie do tego wymierzyć wyższy dodatek na mieszkanie.

Przy wymiarze emerytury wlicza się wszystkim nauczycielom z dodatku na mieszkanie 200 K do płacy. Odnosi się to także do tych nauczycieli, którym należy się wolne mieszkanie.

Art. 44.

Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu nie miał jeszcze prawa do emerytury, otrzyma odprawę równającą się jednej trzeciej części ostatnich jego poborów, wliczalnych do emerytury.

Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu miał prawo do emerytury, otrzyma pensję wdowią, wynoszącą jedną trzecią część ostatnich jego poborów, wliczalnych do emerytury.

Pensya ta nie może wynosić mniej niż 600 kor., pensya wdowy po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku nie może jednak wynosić więcej niż emerytura zmarłego męża.

Art. 49.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela również nie żyje lub jeżeli utraciła prawo do pensyi wdowiej, wówczas należy się sierotom po nauczycielu pensya sierocińska, wynosząca dla każdego dziecka 180 Kor. rocznie, a na wszystkie dzieci razem najwyższej 600 Kor.

Ta pensya sierocińska przyznana będzie dzieciom po nauczycielu z chwilą

śmierci matki, w zamian za dodatek, który matka ich pobierała na ich wychowanie.

Art. 58. lit. f.

f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% pobieranej przez nich płacy, a przy każdym podwyższeniu teje 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie $2\frac{1}{2}\%$ od rocznej płacy;

§. 2.

Postanowienia ustaw krajowych, o ile są sprzeczne z powyższymi postanowieniami, tracą moc obowiązującą.

| | najniższa | najwyższa | | | | | |
|------------|---------------|-----------|---------|-----|----------------|--------|---------------|
| w I klasie | 1.900 i 2.300 | 3.300 | podczas | gdy | płaca IX rangi | wynosi | 2.800—3.600 K |
| " II " | 1.500 i 1.900 | 2.900 | " " | " " | X " | " " | 2.200—2.800 " |
| " III " | 1.300 i 1.500 | 2.500 | " " | " " | XI " | " " | 1.600—2.200 " |

Wraz z dodatkiem na mieszkanie nauczyciel może dojść do płacy:

| | w I klasie, | w II klasie, | w III klasie, | w IV klasie |
|---------------------------------------|--------------|--------------|---------------|-------------|
| | miejscowości | | | |
| dyrektor szkoły wydziałowej | 4.200 | 4.100 | 4.000 | 3.900 |
| kierownik należący do I klasy płacy | 4.000 | 3.900 | 3.800 | 3.700 |
| " " " II " " | 3.500 | 3.400 | 3.300 | 3.200 |
| nauczyciel należący do II klasy płacy | 3.400 | 3.300 | 3.200 | 3.100 |
| " " " III " " | 3.000 | 2.900 | 2.800 | 2.700 |

Strona finansowa projektu przedstawia się w ten sposób, że uwzględniając stan nauczycielstwa z r. 1905/6, ogólny wydatek spowodowany projektowaniem podwyższeniem byłby mniej więcej o 4,820.000 K wyższy na rok obecny niż wynosi przy płacach według ustawy z r. 1905. Mianowicie według sprawozdania k. Rady szkolnej krajowej było systemizowanych posad stałych 8.146, nauczycieli tymczasowych było 5.276. Nie licząc dodatków za kierownictwo, które w projekcie pozostają prawie bez zmiany, wynosiłyby według dziś obowiązujących norm wydatki na płace nauczycieli stałych 8,500.600, na dodatek na mieszkanie 388.540, na pięciolecia około 900.000 K. Razem w cyfrach okrągłych 9,800.000 K, według projektu obecnego na płace 12,217.200, na mieszkania 1,020.700 na pięciolecia około 1,200.000, razem okrągło 14,440.000 K. Wzrost więc wydatków wyniósłby na nauczycieli stałych 4,640.000, na nauczycieli tymczasowych 1,233.417, (płace 1,006.260, dodatek na mieszkanie 227.157) K, ogółem okrągło 5,870.000 K, Obliczenie to jednak obejmuje 8.146 posad stałych systemizowanych i ogólną cyfrę istotnie pracujących nauczycieli tymczasowych. Tymczasem z posad syste-

§. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. lipca 1907.

§. 4.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

Obecny projekt zbliża się w wysokim stopniu do postulatów nauczycielstwa, gdyż umożliwia nauczycielom stałym istotnie dojście do płacy, równającej się mniej więcej płacy XI. X i IX klasy. Mianowicie nie licząc dodatków na mieszkanie i za kierownictwo, płaca nauczycieli wynosi według niego:

mizowanych 200 nie było obsadzonych wogóle, a 1.830 obsadzono nauczycielami tymczasowymi, którzy już są liczeni w etacie nauczycieli tymczasowych. Wogóle poprzedni rachunek przeprowadzono na zasadzie 13.422 osób, jakkolwiek było zajętych tylko 11.303 sił nauczycielskich. Ze wzrostu więc wydatków należy potrącić mniej więcej 18%, t. zn. okrągło 1,050.000 K, tak że wzrost netto wyniósłby 4,820.000 K. Licząc aż po początek roku 1911 i przyjmując stały roczny wzrost wydatków dla nauczycieli stałych 3%, dla tymczasowych 7%, co odpowiada normalnemu podnoszeniu się ich liczby, wzrost wydatków w porównaniu ze stanem obecnym wyniósłby w r. 1908: 5,013.000, 1909: 5,218.000, 1910: 5,427.000, 1911: 5,644.000.

Żądania nauczycieli, ażeby zrównać ich płace z płacami urzędników państwowych trzech klas najniższych są w zasadzie niewątpliwie słuszne, ogromna bowiem większość urzędników tych kategorii, przynajmniej XI i X klasy, należąca do t. zw. personalu manipulacyjnego, nie potrzebuje bynajmniej wyższych od nauczycieli studyów i istotnie ich nie posiada. Z drugiej znowu strony, finansowe położenie kraju nie pozwala, ażeby do

płac nauczycieli zastosować bez żadnych ograniczeń norm, ustanowionych dla określenia pólorów urzędników XI, X i IX klasy, wywołałoby to bowiem konieczność tak znacznego podniesienia dodatków do podatków, że nasze społeczeństwo nie mogłoby udźwignąć takiego ciężaru.

Zresztą, nawet na Szląsku, gdzie płace nauczycielskie ze wszystkich krajów reprezentowanych w austr. Radzie Państwa są najwyższe, nie dosięgają takowe wysokością do poborów trzech najniższych rang w służbie rządowej. Wszelki więc projekt polepszenia materialnego bytu nauczycieli winien się liczyć z dwoma okolicznościami i raz ma o ile możliwości odpowiedzieć słusznym postulatom nauczycielstwa, powtóre powinien zapewnić nauczycielom odpowiedni byt bez podnoszenia ciężarów publicznych, już dzisiaj aż nazbyt wysokich.

Projekt niniejszy odróżnia się tem od projektu wniesionego obecnie przez Wydział krajowy, że znosi podział płac nauczycielskich na klasy przywiązane do miejscowości. System ten mający pod względem teoretycznym pozorne uzasadnienie, w rzeczywistości w praktyce pozbawionym jest racji. Stosunki drożyzniane nie są w kraju tak ustosunkowane jak w płacach przywiązanych do poszczególnych grup miejscowości, w niektórych zaś miejscowościach zaliczonych do IV kl. płac, położonych w bliskości miast Krakowa i Lwowa stosunki drożyzniane są niekorzystniejsze jak w miastach zaliczonych do II kl. płac itd.

Dalszą cechą różniącą wniosek niniejszy od obecnie istniejącego systemu i od projektu Wydziału krajowego jest daleko znaczniejsze podwyższenie płac tym, którzy dotychczas byli najsilniej pokrzywdzeni, których płace były najniższe

Tak samo we wniosku niniejszym projektuje się daleko wyższe dodatki na mieszkania w wysokościach, które przynajmniej na skromny czynsz najmu wystarczyć mogą.

W końcu projektuje się pobory służbowe w równej wysokości dla nauczycieli i nauczycielek, wychodząc z zasady, że za równą pracę należy się równa płaca. Doświadczenie zaś przekonuje dobitnie, że praca nauczycielek jest przynajmniej tak wydatną jak nauczycieli.

Reszta motywów na poparcie niniejszego wniosku przytoczonych mogłaby być może właściwiej przy innej sposobności wykazana, zwłaszcza przy deba-

cie nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem lub przy uchwaleniu ustawy finansowej. Ze względu jednak, że proponowane podwyższenie obciąży budżet krajowy o kwotę 500.000 K, która to kwota jak łatwo przewidzieć można będzie miała z roku na rok tendencję zwyżkową, a w r. 1911 kwotę 5,600.000 K osiągnie — co jak powszechnie pszypuszczają tylko drogą niepopularną i nawet w naszych ciężkich warunkach prawie że niemożliwą — podwyższenia dodatków do podatków osiągnąć można. Przeto, ażeby to błędne i nieprzychylnie dla sprawy usposabiające przypuszczenie uchylić, w motywach wniosku niniejszy rzut na prawdopodobne ukształtowanie się budżetu krajowego przedkładamy:

1. Wydatki krajowe: Jeżeli zestawimy sumę wydatków krajowych za ostatnich lat 11, nie otrzymany wcale linii regularnie się wznoszącej, są już w tym krótkim odstępie czasu wzniesienia i opady dość znaczne i tak suma wydatków wynosiła:

| | |
|-----------------|--------------|
| w r. 1895 . . . | 21,313.308 K |
| „ 1896 . . . | 21,898.846 „ |
| „ 1897 . . . | 21,167.990 „ |
| „ 1899 . . . | 18,929.458 „ |
| „ 1900 . . . | 20,218.727 „ |
| „ 1901 . . . | 21,741.546 „ |
| „ 1902 . . . | 23,710.443 „ |
| „ 1903 . . . | 25,328.536 „ |
| „ 1904 . . . | 27,071.928 „ |
| „ 1905 . . . | 27,966.018 „ |

(podług zamknięć rachunkowych Wydziału krajowego).

Biorąc przeciętną arytmetyczną od r. 1895 do r. 1905 tj. za lat jedenaście, otrzymamy przeciętny roczny wzrost o 523.000 K. Dla wszelkiej jednakże ostrożności w obliczeniu przyszłych tj. od r. 1906 wydatków (za rok 1906 nie ma jeszcze zamknięcia rachunkowego) przyjęło się wzrost roczny o 1,200.000 K (prócz 5,000.000 K, o jakie wydatki w r. 1908 podniesione zostaną).

2. Dochody w ostatnich latach dwunastu przedstawiają się następująco:

| | |
|-----------------|--------------|
| w r. 1894 . . . | 21,684.260 K |
| „ 1895 . . . | 23,121.614 „ |
| „ 1896 . . . | 22,414.910 „ |
| „ 1897 . . . | 23,048.338 „ |
| „ 1898 . . . | 19,445.384 „ |
| „ 1899 . . . | 20,218.727 „ |
| „ 1900 . . . | 20,460.602 „ |
| „ 1901 . . . | 21,920.068 „ |
| „ 1902 . . . | 24,593.225 „ |

| | | | |
|---|------------|------------|---|
| " | 1903 . . . | 25,456.675 | " |
| " | 1904 . . . | 27,326.435 | " |
| " | 1905 . . . | 28,429.057 | " |

Jak widzimy to analogicznie do rozchodów, dochody krajowe również równomiernie wzrostu nie wykazują. Dla oparcia jednakże obliczenia na trwalszej podstawie i z uwagi że o ile można wydatki, przynajmniej do podniesienie dochodów krajowych złożonych a) z dodatków do podatków, b) z opłat konsumcyjnych, c) z subwencji państwowych, bonifikacyj ze skarbu państwa, udziału z funduszu propinacyjnego, mytach itd. oprócz dodatków do podatków nie leży w mocy Wys. Sejmu, — przeto te trzy kategorie dochodów krajowych niniejszem uwzględniamy.

1. Podatki konsumcyjne :

a) Podatek od piwa. Produkcya piwa wynosiła w r. 1893, 898.858 hl., od tego czasu wykonuje ciąglą prawie zupełnie regularną tendencję zwyżkową, tak że w r. 1905 wynosi 1,265.328 hl. oprócz tego różnica pomiędzy importem a exportem na niekorzyść exportu wydaje ilość 40.042 hl. Przeciętny roczny przyrost produkcji piwa wynosi 30.540 hl. tak, że

| w roku | przypadnie prawdo- podobnie do opłaty | wyniesie |
|--------|---------------------------------------|--------------|
| 1906 | 1,335.910 hl. po 1.7 K | 2,271.047 K |
| 1907 | 1,366.450 " " | 2,322.965 " |
| 1908 | 1,396.990 " " | 2,374.883 " |
| 1909 | 1,427.530 " " | 2,426.801 " |
| 1910 | 1,458.070 " " | 2,478.719 " |
| 1911 | 1,488.610 " po 8 K | 11,908.880 " |

od tych kwot potrzeba jeszcze odjąć koszta administracyi, które np. w r. 1905 wynosiły 37.711 K 73 h.

b) Od spirytusu. Przyznany od 1. września 1901 r. 28.3423% udział kraju

w państwowych opłatach od alkoholu, wynosił:

| | | | |
|-------|------------|-----------|---|
| w. r. | 1902 . . . | 5,093.295 | K |
| " " | 1903 . . . | 5,414.673 | " |
| " " | 1904 . . . | 5,339.341 | " |
| " " | 1905 . . . | 5,390.000 | " |

przeciętny wzrost przyjąć można na 100.000 K.

c) Od wina i moszczu 30% podatek krajowy wynosił:

| | | | |
|------|------------|--------|---|
| w r. | 1903 . . . | 89.038 | K |
| " " | 1904 . . . | 95.525 | " |
| " " | 1905 . . . | 97.191 | " |

wzrost przyjmujemy na 1.600 K rocznie.

2. Dodatki do podatków :

Na podstawie wysokości pobieranych dodatków 60% i 66% dla Galicji a 49% 55% dla W. Ks. Krakowskiego, wynosiły:

| | | | |
|------|------------|------------|---|
| w r. | 1898 . . . | 14,346.926 | K |
| " " | 1899 . . . | 13,689.627 | " |
| " " | 1900 . . . | 14,891.285 | " |
| " " | 1901 . . . | 15,485.615 | " |
| " " | 1902 . . . | 15,502.809 | " |
| " " | 1903 . . . | 15,346.373 | " |
| " " | 1904 . . . | 15,196.152 | " |
| " " | 1905 . . . | 16,986.318 | " |

Tendencya jest bezsprzecznie zwyżkową. Nierówność powstaje głównie wskutek zaległości i odpisów podatkowych. Roczny wzrost wynosi przeciętnie 255.556 K.

3. Reszta dochodów krajowych, jak subwencje państwowe, bonifikacje, myta itd. wykazuje dopiero w ostatnich latach regularniejszy bieg. Progresyi tutaj dostrzedz niepodobna. Najprawdopodobniejsze kryterium daje aretmetyczna średnia, która wyniesie 3,560.000 K rocznie.

Na powyżej naszkicowanych zasadach ułożyć można następujące zestawienie, biorąc przy obliczeniu wysokości dodatków krajowych dotychczasowy wymiar :

Przypuszczalne dochody.

| Rok | Podatki konsumcyjne | | | Opłaty szynkarskie | Dodatki do podatków | Inne dochody | Razem |
|------|---------------------|-----------|------------|--------------------|---------------------|--------------|------------|
| | wino i moszcz | spirytus | piwo | | | | |
| 1906 | 98.000 | 5,400.000 | 2,150.000 | — | 16,354.000 | 3,560.000 | 27,562.000 |
| 1907 | 99.000 | 5,500.000 | 2,200.000 | — | 16,609.000 | 3,560.000 | 27,968.000 |
| 1908 | 100.000 | 5,600.000 | 2,250.000 | — | 16,865.000 | 3,560.000 | 28,375.000 |
| 1909 | 101.000 | 5,700.000 | 2,300.000 | — | 17,120.000 | 3,560.000 | 28,781.000 |
| 1910 | 102.000 | 5,800.000 | 2,350.000 | — | 17,376.000 | 3,560.000 | 29,188.000 |
| 1911 | 103.000 | 5,900.000 | 10,000.000 | 7,000.000 | 17,631.000 | 3,560.000 | 44,194.000 |

Jak z poprzedniego widoczne, zamknięcie rachunkowe za r. 1905 wykazuje w dochodach 28,429.000 K. Oględnie obliczając dochody dochodzimy do takiego rezultatu dopiero w r. 1908. Tak samo i w r. 1911 spodziewać się należy dochodu

z podatku od piwa 11,900.000 K wstawiliśmy 10,000.000 K. Prof. dr. Leo obliczał dochód z opłat szynkarskich na 10,500.000 K, to wzięliśmy dla wszelkiej ostrożności obliczenie Wydziału krajowego t. j. 7,000.000 K.

Przypuszczalne rozchody i dochody.
w razie uchwalenia niniejszego wniosku:

| Rok | W y d a t k i | | | Dochody | Niedobór | Suma niedoboru bez procentu |
|------|------------------|----------------------|---------------------------------------|------------|-----------|-----------------------------|
| | bez podniesienia | z podniesieniem płac | Razem | | | |
| 1906 | 29,000.000 | — | 29,000.000 | 27,560.000 | 1,440.000 | |
| 1907 | 30,000.000 | 2,500.000 | 32,500.000 | 27,960.000 | 4,540.000 | |
| 1908 | 31,000.000 | 5,000.000 | 36,000.000 | 28,370.000 | 7,630.000 | |
| 1909 | 32,000.000 | 5,200.000 | 37,200.000 | 28,780.000 | 8,420.000 | |
| 1910 | 33,000.000 | 5,400.000 | 38,400.000 | 29,200.000 | 9,200.000 | 31,230.000 K. |
| 1911 | 34,000.000 | 5,600.000 | 39,600.000 2,500.000 42,100.000 | 44,194.000 | — | |

Razem z 4% procentem składanym wyniesie niedobór prawdopodobnie 34,000.000 K.

Niedobór będzie mógł być do r. 1911 pokrytym krótkoterminowymi pożyczkami, zaś w r. 1911 prawie zupełnie spłaconym funduszem propinacyjnym. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowym galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1905 wykazuje stan:

funduszu zasobowego . . . 23,516.525 K
funduszu rezerwowego . . . 16,697.612 K

czyli razem z końcem r. 1905 40,214.137 K

Na początku r. 1906 znajdowało się jeszcze 4% obligacyj funduszu propinacyjnego 58,018.600 K. Ponieważ dochód netto z opłat szynkarskich i z czynszów dzierżawnych wynosi podług tego zamknięcia 10,000.000 K, przeto po przeprowadzeniu rachunku — biorąc za podstawę 4%, otrzymamy z końcem r. 1910 przeszło 32,000.000 K.

Od r. 1911 zwiększony przez podwyższenie płac budżet krajowy będzie miał prawdopodobne pokrycie w normalnych dochodach.

Również prawdopodobną jest rzeczą, że w najbliższym czasie, mając tak znaczny dowód za sobą, jak ciągle rosące deficyty budżetu krajowego, reprezentacya nasza we Wiedniu zdoła wywalczyć dla kraju nowe źródła dochodu.

W końcu przez proponowane w tych granicach podwyższenie, które wysokością we wszystkich szczeblach płac, wyższe będzie jak w którymkolwiek innym kraju koronnym, załatwi się podstawowo piękną sprawę poprawy bytu nauczycieli na całe lat szeregi.

We Lwowie, dnia 23. lutego 1907.

Wnioskodawcy:

Skołyszewski i X. Pastor w. r.

Kramarczyk, Szwed, Potoczek, Żardecki, Szayer, Wilczkiewicz, Rayski, Maryewski, Mai:s, Stojałowski, Szponder, Wesołiński, Buynowski, Michałowski.

Wniosek.

posła Kramarczyka i tow. w sprawie zniesienia rozporządzenia Wysokiego c. k.

Namiestnictwa z dnia 23. grudnia 1904 l. 184.483 odnoszącego się do wydawania paszportów na każdą sztukę trzody chlewnej.

Zważywszy, że wyżej powołane rozporządzenie c. k. Namiestnictwa tamuje w wysokim stopniu chów a zarazem handel lokalny konieczny dla większego rozwoju chowu trzody chlewnej (czyli świń) a rozporządzenie to wcale nie wpływa na bezpieczeństwo zawleczenia zarazy chorób zwierzęcych, gdyż wystawiając jeden paszport na kilka sztuk prosiąt ssących z jednego gniazda pochodzących, czyni się zadość przepisom ustawy z dnia 29. lutego 1880 Dz. p. p. Nr. 35.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzenie Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 23. grudnia 1904 l. 184.483 zniósł i uwolnił od paszportowania na każdą sztukę prosiąt ssących z jednego gniazda pochodzących a zadowolił się jednym zbiorowym paszportem.

II. Wzywa się c. k. Rząd, by w razie uznania konieczności na targach lokalnych poświadczenia każdej sztuki, obmyślił i zaprowadził obecne paszporta sznurowe w ten sposób, by kupujący z owego gniazda i paszportu zbiorowego pojedynczą sztukę, by z tegoż paszportu małe poświadczenie sznurowe zaopatrzone tą samą liczbą exhibitu głównego paszportu i pieczęcią gminną bez dopisywania nazwiska właściciela z łatwością odjąć w palcach można i kupującemu wręczyć.

We Lwowie, dnia 23. lutego 1907.

Wnioskodawca:

Kramarczyk w. r.

Szajer, Krempa, Szwed, Skołyszewski, Bohaczewski, Kuryłowicz, Potoczek, Wilczkiewicz, Oleśnicki, Jan Jaworski, Mogilnicki, Żardecki, Barabasz, Głodziuk, Staruch, Jan Gnoiński.

Sekretarz p. Lubomirski (czyta):

Interpelacya

p. Buynowskiego i towarzyszy do Pana komisarza rządowego w sprawie aresztowania

c. k. Notaryusza Floryana Obmińskiego przez c. k. Starostę w Nowym Sączu.

W roku 1905 odbyły się wybory do Rady powiatowej w Nowym Sączu, przy których wybrano z kuryi gmin wiejskich i miasteczek Floryana Obmińskiego c. k. notaryusza ze Starego Sącza i 13-tu jego zwolenników. Partya ta nie miała wcale osobistych ambicji na oku i chciała tylko w interesie powiatu według swego rozumienia mieć taki skład Wydziału powiatowego, aby prezesem był niezależnie zupełnie ks. Infułat Góralik a do Wydziału wszedł z całej Rady tenże Floryan Obmiński. — Ponieważ partya ta miała stanowczą większość w obranej Radzie pow. decyzya co do składu Wydziału pow. leżała w jej ręku.

Zwolennikom poprzedniego Prezesa Rady pow. nowosądeckiej p. Głębockiego, chodziło tedy o to, by nie dopuścić do ukonstytuowania się Rady pow., gdyż w międzyczasie będzie urzędować dawna Rada pow. i można będzie zjednać sobie ze dwóch zwolenników, zienawidzonego przez nich Floryana Obmińskiego. W każdym razie chodziło tym panom o niedopuszczenie tego ostatniego do Wydz. powiatowego.

Po kilkakrotnych próbach obstrukcyi pod tym względem ze strony reprezentantów większej własności i miasta Nowego Sącza, rezygnacyi, nowych wyborach i t. d. zesłała się nareszcie w dniu 20. kwietnia 1906 nowa wybrana Rada powiatowa nowosądecka celem ukonstytuowania się i tutaj zaszedł niesłychany fakt aresztowania c. k. notaryusza, członka Rady powiatowej przez c. k. Starostę z powodu czynienia przezeń wniosku przed ukonstytuowaniem się nowo wybranej Rady powiatowej co do sposobu przedsiębrać się mających wyborów.

Floryan Obmiński postawił bowiem pisemny wniosek, aby wszystkie wybory celem ukonstytuowania się Rady powiatowej odbywały się pisemnie i chciał go wręczyć pełniącemu funkcję komisarza rządowego c. k. staroście Jaroszowi, lecz ten go nie chciał przyjąć. Starosta twierdzi, że Obmiński postępował przytem bezwzględnie i obraźliwie wobec niego i wskutek tego zasądził go po myśli §. 12. l. a) ces. rozp. z dnia 20. kwietnia 1854 Nr. 96. Dz. p. p. na 3 dni aresztu i kazał go natychmiast po ukonstytuowaniu się Rady pow. odprowadzić przez żandarma do więzienia sądowego.

Z uwagi, że przy ukonstytuowaniu się Rady powiatowej ingerencja c. k. Rządu ogranicza się do udzielenia zgromadzeniu wybranych członków Rady pow. aktów wyborczych, wskutek czego p. starosta Jarosz nie fungował na niem jako komisarz rządowy i nie miał prawa nakładania kary.

Z uwagi, że zastosowanie aresztu jest najostrzejszą karą dyscyplinarną, która stosowaną winna być tylko w ostatecznym wypadku, tylko tam, gdzie inne kary ze względu na osobę winowajcy zdawałyby się za mało dotkliwie.

Z uwagi dalej, że w tym wypadku właśnie stanowisko p. Obmińskiego w życiu publicznem sprawia, że już sam fakt ukarania stanowi dotkliwą karę, a okoliczność, że wobec c. k. notaryusza, a więc funkcyjnarusza publicznego zaufania i wobec członka Rady powiatowej uznano za stosowne wymierzyć karę aresztu, wprost ubliża tym stanowiskom, z uwagi ostatecznie, że publiczne odprowadzenie członka autonomicznego ciała reprezentacyjnego i urzędującego notaryusza do aresztu przy asystencyi żandarma, musi wywołać u jednych uwłaczające czci p. Obmińskiego domysły, u drugich poczucie poniżenia godności ciał autonomicznych, a u wszystkich zgorzenie.

Z uwagi, że tedy postępek pana starosty Jarosza był nietylko prawnie niezasadzony, jak to samo Namiestnictwo w swem orzeczeniu załatwiającem rekurs p. Obmińskiego uznało, ale też w wysokim stopniu uwłaczającym stanowi, do którego pan notaryusz Obmiński należy i godności, którą piastuje, zapytują podpisani, czy i jak zamierza c. k. Rząd dać zadośćuczynienie c. k. notaryuszowi Florjanowi Obmińskiemu w Starym Sączu, członkowi Rady pow. nowosądeckiej, a tem samem całemu stanowi notaryalnemu i godności reprezentantów ciał autonomicznych i co zamierza uczynić, aby podobne wypadki w przyszłości się nie powtórzyły.

We Lwowie dnia 23. lutego 1907.

Bynowski w r.
interpelujący.

Tomaszewski, Jabłoński, Maryewski, Loe-
wenstein, Tarnawski, Małachowski, Kle-
ski, Kolischer, Schätzel, Rutowski, Huza,
Michalski, Maiss, Głabiński, Lipiński, Sala.

Interpelacya

posła Krempy i tow. do Wysokiego c. k. Rządu w sprawie niedogodnego podziału strefowego i szkodliwego zarządzenia kolczykowania trzody chlewnej.

C. k. Namiestnictwo do l. 3.067 pod 9. stycznia 1902 zaprowadziło w celu tępienia pomoru świń w Galicyi trzy strefy — jakoteż pod 18. maja 1903 do l. 16.715 zarządziło w kilku powiatach kolczkowanie trzody chlewnej.

Zaprowadzenie stref pomorowych, które wcale nie wpłynęło na zmianę w pomorze, a przytem kolczykowanie świń należy do ogromnych uciążliwości, jakie ponoszą hodowcy obostrzeniami weterynaryjno-policyjnymi.

Wprawdzie strefy te miały trwać nie długo. Sejm krajowy uwzględnił w części narzekanie ludności, skoro uchwalił rezolucję wzywającą rząd: „Ażeby najrychlej a najpóźniej do 1. stycznia 1905 zniósł zarządzony w obwieszczeniu z dnia 9. stycznia 1902 l. 3.067 podział Galicyi na strefy pomorowe świń i wszystkie z tym podziałem połączone ograniczenia tak, aby wewnętrzny obrót handlowy nierogacizną w Galicyi w gminach, a względnie w okręgach wolnych od pomoru i zarazy, swobodnie mógł się odbywać ale niestety, c. k. Rząd ignoruje uchwały Sejmu, bo do dziś ani nie myśli o wykonaniu obowiązków nań przez Sejm nałożonych, skoro dotychczas zniesienia stref pomorowych nie zarządzone.

Bardzo łatwem jest wprowadzenie czegoś nowego od zielonego stolika... przez ludzi niefachowych, jak to obecnie czyni c. k. Rząd, który najmniejszego wyobrażenia o skutkach owych zarządzeń nie ma, jako rzekomo dbały o dobro gminu, ale w to, ile kosztuje kolczykowanie i ponawianie kolczykowania, ile kosztuje utrzymanie ogładaczy w celu wydania certyfikatów; prowadzenie kontroli, paszportów, które to wydatki gminy ponoszą — nie mając względu na przeciążenie podatkowe etc. nie wchodzi.

Nadmienić należy, iż podział strefowy, szczególnie dla powiatów mieleckiego i tarnobrzesckiego, a w części kolbuszowskiego, które dawniej cieszyły się zakupem doborowych sztuk na targach w Baranowie, Tarnobrzegu i Majdanie, jest wprost zabójczym ciosem, wymierzonym dla rolnika przeciw handlowi i chowu nierogacizną.

Przed zaprowadzeniem stref — gospodarze powiatu mieleckiego nabywali materiał rozplodowy do chowu i na opas w miasteczkach: Baranowie, Tarnobrzegu i Majdanie, przez co zyskali jedni przy zakupnie doborowych sztuk, a drudzy przez korzystniejszą sprzedaż — obecnie jednak pozbawieni są tej możności, która jest przyczyną upadku hodowli nierogacizną.

C. k. Rząd w dzisiejszych czasach klęsk elementarnych przeciążenia podatkami kontrybuentów... emigracyi do Prus i Ameryki, w czasach wyższej świadomości ludu, któremu obroże nałożyć się nie da — źle czyni, jeżeli narzuca ludowi ciągle mnożące się rozporządzenia, które go niszczą, utrudniają mu egzystencyę nie ochraniają jego mienia, słowem zmuszają do usunięcia się za morze, aby się uchylić od szyskan, jakimi się hodowcę chłopa i małomieszczanina datuje.

Wobec tego podpisani zapytują JW. Pana komisarza, jako reprezentanta c. k. Rządu:

1. Czy i kiedy nareszcie nastąpi zniesienie stref pomorowych po myśli uchwały sejmowej z r. 1904.

2. Co JW. Pan komisarz rządowy uczynić zamysła z resztą rezulucjami przez Sejm w roku 1904 uchwalonemi, dotyczącemi pomoru, zbytu nierogacizny, kontumacyi, utrzymania ewidencyi świń, które kosztem skarbu państwa miało być dokonywane i czy zarządzenie kiedy nastąpi?

3. Czy JW. Jan komisarz rządowy nie uzna za stosowne w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem uwolnić hodowców z pod tego stanu wyjątkowego, domagających się natarczywie zniesienia obostrzeń weterynaryjno-policyjnych, które w praktyce żadnego dodatniego pożytku nie dają.

4. Skoro przez koleczykowanie świń nie uzyskano praktycznego pożytku a jest dla gmin z nadzwyczajnemi wydatkami połączone a dla hodowców z trudnościami połączone i szkodliwe — czy JW. Pan komisarz rządowy nie raczy zarządzić zniesienie tych zarządzeń.

We Lwowie dnia 23. lutego 1907.

Franciszek Krempa w r.
interpelujący.

Bojko, F. Włodek, Korol, Stapiński, Oleśnicki, Mogilnicki, Barabasz, Ostapczuk,

Huryk, J. Jaworski, Bohaczewski, Staruch, Kuryłowicz, Mazikiewicz.

Sekretarz p. Mazikiewicz (czyta):

Interpelacyja

do Wys. c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i tow. w sprawie budowy cerkwy w Otyunii, pow. Towmackoho.

Jeszcze dnia 12. hrudnia 1905 uchwalena zistala widpowidnym Komitetom parochialnym budowa nowoi cerkwy w Otyunii. Pid dnem 12. sicznia 1906 wydało c. k. Starostwo w Towmaczy oriczenie na stiahnenie datkiw konkurencyjnych ale wnesenyj patronom Dr. Marianskyj rekurs do Wys. c. k. Namistnyctwa u Lwowi zalahaje do nyni bilsze jak rik i sprawa ta z toji pryczyny ne moze przyty do skutku.

W wydu seho zapytujut' pidpysani: Czy hotowe Wys. c. k. Prawytelstwo sprawu budowy cerkwy w Otyunii wzhlady wnesenoho rekursu w interesi dobra, wyhody i potreb religijnych ludnosity w Otyunii jak najskorsze poriszty?

Bohoczewskyj w r.
interpelant.

Stapiński, J. Jaworskyj, Barabasz, Staruch, Kuryłowycz, Olesnyckyj, Krempa, Hlidżuk, Mazykewycz, Mohylnyckyj, Korol, Huryk, Ostapczuk.

Interpelacyja

do Wys. c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho, i tow. w sprawie newidpowidnoho wykonania postanow obowiazujuczoho zakona łoweckoho zi storony c. k. Starostwa w Dołyni.

C. k. Starostwo w Dołyni wykonuje postanowy łoweckoho zakona ne własnywo a to czerez toje, szczo ani ne skłonne je nikoly przyznawaty poszkodowanym żadnoho widszkodowania, ani ne chce udilaty nikomu iz ludnosity selańskoji pozwolenia na używanie orużija na oboronu swojeho majna wid dykoji zwiryny.

W wydu seho zapytujut pidpysani: Czy hotowe Wys. c. k. Prawytelstwo taku praktyku prekorotyty a specialno c. k. Starostwu w Dołyni preporuczyty,

szczoby pry poriszeniu podobnych spraw ne tilko požytok i wyhodu uprawnnych arendatoriw polowania, aże i krywdu selan i z tym i postanowy zakona łoweckoho vse mało pered oczyma?

Bohaczewskij
interpelant,

Stapiński, I. Jaworskyj, Barabasz, Staruch, Kuryłowycz, Olesnyckyj, Krempa, Mohylnyckyj, F. Włodek, Hlidźuk, Mazykewycz, Huryk, Ostapczuk.

Interpelacya

do Wys. c. k. Prawytelstwa posła o Bohaczewskoho i tow. w sprawi widmowy przyznanoi należytyosti derewa opałowoho czerez Zarjad kameralnyj w Kałuszy hromadam kałuskoho powitu.

Podibno jak inszi c. k. zarjady kameralni, kotri ja tut wże w dawnij interpelacyi wyminyw, tak i c. k. zarjad kameralnyj w Kałuszy wzboroniuje sia wydawaty derewo opałowe uprawnnyh hromadam Dołhe, Pijło, Siwka kałuska, Kropywnyk, Kadowna i Ugorstal, chotiaj tiji majut' dekrety serwitutowi na pobyranie takoho derewa i chotiaj to drewo dosy im prawylny wydawalo sia a dnia 19/2 1907 400 fir iz zhadanych sił pry chawszy po należytyosti opałowu, musilo wertaty sia z niczym. W wydu seho zapytujut' pidpysani: Czy znaje o tim Wysoke c. k. Prawytelstwo, jak może ono toje opravdaty i szczo namirjaje zrobyty, szczo by ludnist' selska tych hromad w tak lutij zymi w swoim prawi poboru derewa ne była nijak ukoroczona?

Bohaczewskij

Stapiński, I. Jaworskyj, Barabasz, Staruch, Kuryłowycz, Olesnyckyj, Krempa, Korol, Mohylnyckyj, F. Włodek, Hlidźuk, Mazykewycz, Huryk, Ostapczuk.

Interpelacyja

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa posła o Bohaczewskoho i tow. w sprawi otworenia szpytalu w Dołyni.

Jeszcze 4 lita tomu zistalo tut' uchwalene zalozenie szpytala w Dołyni aże Wys. c. k. Prawytelstwo pomymo upły-

wu 4 lit ne predkłada toji sprawy do Najwyższoji sankcyi.

W wydu toho zapytujut pidpysani:

Dla czoho se dije sia i czy hotowe Wys. c. k. Prawytelstwo uchwalenyj szpytal w Dołyni do Najwyższoji sankcyi jak najskorsze predložyty i w życie wprowadyty?

Bohaczewskij
interpelant.

Stapiński, I. Jaworskyj, Barabasz, Staruch, Kuryłowycz, Hlidźuk, Mazykewycz, Korol, Huryk, Ostapczuk, Krempa, Olesnyckyj, F. Włodek, Mohylnyckyj.

Interpelacya

do Wys. c. k. Prawytelstwa posła o Bohaczewskoho i tow. w sprawi postupowan- nia žandarma Minułygi w seli Romanowi, Bobreckoho powitu.

Dnia 24. sicznia 1907 spaw na chatu Danyła Horbacza w seli Romanowi Bobreckoho powitu žandarm z posterunku romaniwskoho, Minułyga i zaczaw tujuz buszowaty. Bez pidstawy, bez ligitymacyi, bez asystencyi wijta i protyw woli hospodarja zaczaw peretrjasaty skryni i koždyj zakamarok až w kincy spustyw sia w pywnyciu de znajszow strilbu, własnist Danyła Horbacza i zabraw z soboku.

W wydu toho zapytujut' pidpysani: Czy znaje o tim Wysoke c. k. Prawytelstwo i jak może take postupowanie opravdaty? Czy hotowe tiji sluczaji toczno rozslidyty a prowynyszoho sia žandarma jak najostrijsze pokaraty? Szczo zadumuje zrobyty, szczo by podobni sluczaji na buduce ne powtarjaly sia?

Bohaczewskij
interpelant

Stapiński, I. Jaworski, Barabasz, Staruch, Olesnyckyj, Mohylnyckyj, Krempa, Kuryłowycz, F. Włodek, Mazykewycz, Hlidźuk, Korol, Huryk, Ostapczuk.

Interpelacyja.

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa posła o Bohaczewskoho i tow. w sprawi prodazy derewa opałowoho i budulcewoho czerez

zarjady kameralni ludnosity selanskij, powitu dołyńskoho.

Wże paru lit wnosyw tut pidpysanyj interpelacyju w tij sprawi, imenno szczo c. k. zarjady kameralni wzboronijut' sia ludnosity selańskij prodawaty derewo opałowe i budulcewe a perszeństwo majut u nych żydy. Tymczasom sprawa ta i do nyini na tim samym miscy stoit, bo prymirom c. k. zarjady kameralni w Bołechowi, Rachyny, Turi wełykij sprowadajut' derewo abo żydam, abo tym, kotri „zasłużyły“ sia w kameri czerez wożenie derewa, abo inszi jaki prysłyhy. W wydu toho zapytujut' pidpysani: Czy hotowe c. k. Prawytelstwo c. k. zarjadam kameralnym jak najostrijsze poruczyty, szczo ludnosity selańskoji ne maltretowały a derewo budulcewe i opałowe prynajmencze za hroszi bez trudnosity prodawady?

Bohaczewskij
interpelant.

Stapiński, I. Jaworskyj, Barabasz, Staruch, Korol, Krempa, Kuryłowycz, F. Włodek, Ostapczuk, Mohylnyckyj, Hlidźuk, Mazykiewicz, Huryk, Olesnyckyj.

Interpelacya

do Wys. Wydiłu krajewoho i c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i tow. w sprawi wyboru pysara hromadskoho w hromadi Jat'wiahu powitu Mostyskoho.

Jeszcze dnia 29. hrudnia m. r. poriszyla rada hromadska hromady Jat'wiahu, pow. Mostyska na misce zrezygnowawszoho pysara hromadskoho Franciszka Walaszko pryniaty za pysara Mychajła Kowalskoho. Ale ani Wydił powitowyj ani c. k. Starostwo w Mostyskach ne chce toji uchwały zatwerdyty a opyraje sia, szczo pysarem buw i dalsze Franciszok Walaszek, chotiaj tojże urjadowanie prowadyw jak najneprawylniejsze i najnahannijske i knyhy urjadowi hromadski znachodyły sia (i dosy znachodiat' sia) ani ne w kancelacyi hromadskij, ani ne w hromadi ale u neho w prywatnim domu w Krukenyczach.

W wydu seho zapytujut' pidpysani: Czy znanyj je Wys. Wydiłowy krajewomu i Wys. c. k. Prawytelstwu toj sluczaj i czy dumaje tojże rozslidyty i tij hrubij anomaliji konec polożyty?

Bohaczewskij
interpelant.

Stapiński, I. Jaworski, Staruch, Olesnyck-

kyj, Krempa, Barabasz, Kuryłowycz, Hlidźuk, Mazykiewicz, Mohylnyckyj, Korol, Huryk, Ostapczuk, F. Włodek.

Interpelacya

do Wys. c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i tow. w sprawi budowy szkoly w Zakriwciach, towmackoho powitu.

Jeszcze w czerwny r. 1906 uchwalyla Rada hromadska w Zakriwciach, powitu towmackoho pobudowaty u sebe widpowidnu szkolu i zatiahnuty na to widpowidnu pozyczku, ta dosy sprawa ta ne doczekala sia widpowidnoho zatwerdzenia, ani wprowadzenia w życie. Tymczasom szkola w Hrabczy, do kotroj dity z Zakroweć uczaszczaty musiat' jest, jak załuczenyj /. tut malunok i plan toji szkoly pokazuje ne tilko wid zakroweć potokom Moleczaky widdilena, ale pid wzhladom sanitarnym zowsim ne nadaje sia na szkolu, ale radsze wyhladaje jak duze lycha szopa duze lychoho gospodarja. Uczytel z rodynoj musyt' tysnuty sia w objimajuczij 6 metrii prostorony, do szkoly musiat' rodcyzi dity swoji nesty na pleczech a nedawnym czasom imenno 28 lutoho 1906 oden szkoliar Mychaś Romaniuk iduczny niby zamerzłym potokom Moleczaky, utopyw sia. W wydu toho wseho zapytujut' pidpysani: Czy znanyj jest toj stan riezzy Wys. c. k. Prawytelstwu, dlaczoho terpyt' taku anomaliju i czy hotowe w interesi dobra hromady i bezpeczeństwa życia dityj w Zakriwciach, powiziatu uchwalu rady hromadskoji szczo do budowy szkoly tamże jak najskorsze zatwerdyty i w życie wprowadzady?

Bohaczewskij
interpelant.

Stapiński, I. Jaworskyj, Staruch, Barabasz, Kuryłowycz, Hlidźuk, Mazykiewicz, Korol, Huryk, Ostapczuk, Olesnyckyj, Mohylnyckyj, F. Włodek, Krempa.

Interpelacya

posliw Dra Ewhena Olesnyckoho i towarysziv w sprawi wyarendowania prawa rybolowli na t. nazw. Bołozowskim ozeri z XII rewiru rybolowelnoho dorieza Dnistra.

C. k. Namistnyctwo u Lwowi poruczilo reskryptom z 9. weresnia 1903 r.

cz. 120320 c. k. Starostwom w Rudkach perewesty, wyarendowanie prawa rybołówli na różnych rewirach rybołowlanych, miż inszymy na rewiri XII. szczo obijmaje riku Bołozurky (dopływ riky Strywihora, kotra wpadaje do Dnistra) razem z tak nazw. „Bołozwyskim ozerom“. Se ozero Bołoziwskie t. j. parceli gruntowy cz. cz. kat. 336, 337 i 338 w Bołozowi dilnij, szczo stanowlat' okremo tiło hipoteczne obniate wyk. hip. cz. 529 hrom. kat. Bołozowa dilna, stanowyt spilnu własnist sorok hospodariw z Bołozowy dilnoji i je na ich ricz zaintabulowane, a wyhladaje w toj sposib, szczo oseredok seho kompleksu nazwano „Bołoziwskim ozerom“ — se sinożatyj i pasowysk a dowkoła tych sinożatyj i pasowysk, szczo je nemow ostrowom tiahnut' sia plesa (małi ozera) i moczaryszcza.

Z tych małych ozer mały doteper zhadani wyssze włastyteli, gospodari z Bołozawy dilnoji, dochodiw w wysoti 1400 kor. ricznych peresiczno, a to z produży ryb; szczoż do sinożatyj, to dochid z nych buw jeszcze wysszyj, tak szczo razem se „ozero bołoziwskie“ prynosyło im dochodu ricznego szczo najmenske 3000 K.

Szczoby należyto westy hospodarku na sych prostorach, zadumały hospodari, włastyteli powysszych prostoriw, perewesty regulacyju seho ozera, szczooby widwodnyty i osusztyj czast' prostoriw a czast' prostoriw, wodoju obniatejch pereminyty z moczariw i bahnyk (w welykij miri) na riku, szczo nadawałaby sia do rybołowlu lipsze niż „ozero“ w jeho teperisznim stani.

Perewedenie takoji regulacyji pidnesłoby ne łysze wydatnist' hospodarsku sinożatyj i pasowysk, ale i rybołowlu wydatnist' wodnych prostoriw dotycznych i to tak duże, szczo bez peresady piat' raziw bilszyj dochid buwby tak z odnych jak i z druchych prostoriw.

Bułoby se nezwyčajnym postupom tak dla rybołowlu, jak i dla chliborobskoji kultury zhadanych prostoriw. Ale szczo bilszym postupom bułoby se dla widnosyn sanitarnych w susidnych sełach, szczo prypryrajut' do sych moczaryszcz, tak jak moczaryszcza ti je rosadnykomi rezerwoarom wsilakych zarazywych chorib, i regulacya tych prostoriw bułaby znyszczieniem seho ohnyszczaz epidomij.

Motywy ti je tak mohuczi, szczo wże w 1896 roci sprawy tuju porusztyw

Wys. Sojm i prychyslno do neji widnis sia a Wys. c. k. Namisnyctwo reskryptom z 9. weresnia 1903 cz. 107836 zarjadyło dochodzenia w tim napriami.

Na žal sprawa taja postupaje duże powoły i choc w 1904 r. wyhotowłeno plany ewentualnych robot regulacyjnych, to odnakoż dosy jeszcze do regulacyi ne prystupłeno. A tymczasom c. k. Starostwo w Rudkach riszeniem z 8. lutoho 1907. cz. 864 opyracijusz na decyzjach c. k. Namisnyctwa i c. k. Ministerstwa rilnyctwa, po mysły pokłykanoho na poczatk u seji interpelacyji reskryptu zadumuje wyarendowaty rybołowlu na ozeri bołozowskim. Wyarendowanie se bułoby perepynieniem i pryzpiznieniem regulacyi seho ozera, regulacyi, szczo je tak konieczna z wyssze nawednych motywiw, ta w interesi zahalnim kultury hospodarskoji i higieny należałoby wyniaty „ozero bołoziwskie“ z pid zadumanoho wyarendowania prawa rybołowlu a prypiszyty regulacyju i todi doperwa wyarendowaty wodnyj, uregulowanij prostir, szczo bude nawit' pid zhladom rybołowlanym predstavlaw wysszu wartist ta pidnese wysotu czynszu arendnoho.

Z usich tych pryczyn wkazane jest uwzhladnienie domahania hospodariw z Bołozowy dilnoji, szczo je zarazom domahaniem wsich susidnych sił, ta leżyty w liniji zahalnych interesiw.

Pidpysani zapytujut :

Szczo zadumyje Wys. Prawytelstwo krajewe zrobyty, aby wchoronyty interesy hospodarskoji kultury i higieny, zahrożeni czerez bezprowoloczne wyarendowanie prawa rybołowlu na „ozeri bołoziwskim“ XII rewiru rybołow. doricza Dnistra i czerez prowolokanie sprawy regulacyji seho „ozera bołoziwskoho?“

Olesnyckyj w. r.
interpelant.

Bohaczewski, Barabasz, Staruch, Ochrymowycz, J. Jaworskyj, Korol, Kuryłowycz, Ostapczuk, Huryk, Kramarczyk, Szwed, Pótozeczek, F. Włodek, Mohylnyckyj.

Sekretarz p. Mycielski (czyta).

Interpelacya

do c. k. Komisarza rządowego.

Ponieważ ustawa o ogniotrwałem kryciu dachów przez Sejm uchwalona, jest

wielkiej doniosłości dla ludności, gdyż daje możność zabezpieczenia ludności.

Ponieważ dotąd niema co do sankcyi tej ustawy żadnej odpowiedzi c. k. Rządu, przeto podpisani zapytują c. k. Rząd w jakim stadym ta sprawa się znajduje — czy c. k. Rząd przedłożył tę ustawę do Sankcyi Monarszej.

Zdzisław Skrzyński
interpelujący.

Mieczysław Urbański, Bobrzyński, Stadnicki, Baworowski, Korytowski, Horodyski, St. Jędrzejowicz, Kramarczyk, Wiktor Czaykowski, Szwed, Obertyński, Pastor, Gnoński W. Micielski, Wł. Czaykowski, Skołyżzewski, Leo, Hupka, t Moysa, Męciński, Struszkiewicz. Wł. Jaworski, Starzyński, Jan Urbański, A. Jędrzejowicz, Milewski.

Interpelacya

do J. W. Pana Komisarza rządowego w sprawie dziesięcioletniej zwłoki w dopełnieniu obowiązku patronackiego ze strony c. k. Rządu, jako patrona kościoła parafialnego w Tuchowie, pow. Tarnów.

W roku 1897. komitet kościelny w Tuchowie rozpoczął sprawę restauracyi zdezolowanego kościoła parafialnego w Tuchowie, oraz budowy nowej plebanii i organistówki w miejsce walącej się plebanii i zniszczonego domku organisty. Kolatorem kościoła jest c. k. rząd.

Kościół potrzebował przykrycia nowego, gdyż przez dach gontowy woda deszczowa przeciekała do wnętrza kościoła i na wiązania dachowe wieży kościoła, psuła malowanie, niszczyła sklepienie i gzymzy tak wewnątrz jak zewnątrz kościoła. Nadto i sygnaturka kościelna wskutek pognicia wiązań groziła zawaleniem. Plebania zaś pochyliła się ku ziemi a przegnity dach na domu plebańskim w czasie deszczu przepuszczał wodę do wnętrza domu, tak, że ani jedna ubikacya nie była od niej wolną.

Komitet kościelny uchwałę swoją zmierzającą do restauracyi kościoła i plebanii odesłał do właściwej władzy.

C. k. Starostwo w Tarnowie odesłało ją do c. k. Namiestnictwa i tu sprawa ugrzęzła. Deszcz szerzył spustoszenia, a c. k. Namiestnictwo milczało. Po półto-

ra roku dopiero c. k. Namiestnictwo zamiast nieść pomoc w tej naglącej potrzebie, zażądało wykazu funduszów kościoła, po latach znowu wykazu dochodów kościelnych i tak było dalej, ile razy komitet kościelny sprawę urgował.

Tymczasem przyszedł rok 1903. Długotrwałe deszcze dokonały zniszczenia, woda sklepieniem przelewała się tak, że strumieniem przez wielkie drzwi wypływała i wtedy kosztowne malowanie kościoła zupełnie niszczało. Ks. proboszcz zażądał od c. k. Starostwa w Tarnowie rewizyi kościoła, a ponieważ i mury popękały, zamknięcia kościoła. Na to żądanie zarządzono tymczasowo konkurencyę celem pokrycia kościoła; parafia złożyła część na nią przypadającą, ale c. k. Rząd jako kolator, swojej części w kwocie 2000 koron nie złożył, za czem parafia była zmuszona zaciągnąć pożyczkę i od niej płaci dotąd procenta.

Lecz i teraz jeszcze c. k. Rząd sprawę ostatecznego załatwienia przewleka i utrudnia. Pomimo to, że kościół jest budowlą nową (r. 1801) i pod względem architektonicznym nie przedstawia żadnej wartości (o czem wszyscy wiedzą,) c. k. Rząd oddał sprawę konserwatorom, potem zażądał fotografii fasady kościoła (z jakich funduszów?) następnie fotografii wielkiego ołtarza, w r. 1905. fotografii boku i wnętrza kościoła. W międzyczasie wiązanie wieży i górna część murów zgniła i trzeba było wieżę w wyższych piętrach znieść i ogołocić kościół z tej jedynej ozdoby.

Dokąd jeszcze sprawę przewlekać zamysłła c. k. patron kościoła — nie wiadomo — wszelako to systematyczne, świadome swego celu, zwlekanie sprawy rozgorycza ludność, pozbawia domu Bożego i naraża na wielkie wydatki.

Na jakiej podstawie c. k. Namiestnictwo żąda fotografii, kiedy o tem ustawa nie mówi — a jeżeli było to żądanie usprawiedliwione, dlaczego zaraz nie żądano jej? Zresztą nic w strukturze kościoła nie zamierzano zmieniać, tylko dach stary zastąpić nowym.

Ponieważ wszelkie wysiłki ze strony komitetu kościelnego w Tuchowie, oraz tamtejszego proboszcza, który kilkadziesiąt razy jeździł w tej sprawie do różnych władz, nie skutkują, podpisani zapytują J. W. Pana Komisarza rządowego — czy c. k. Rząd wie o tem postępowaniu podległych sobie władz — i co zamysłła u-

czynić, aby usunąć ten anormalny stan i przyspieszyć restancję kościoła i budowę walących się budynków parafialnych w Tuchowie?

We Lwowie dnia 23. lutego 1907.

Ks. Antoni Wilczkiewicz w. r.
interpelujący.

Mazikiewicz, Szwed, Potoczek, Buynowski, Skołyszewski, Huza, Zardecki, Wurst, Rudrof, Bohaczewski, Bednarski, Kramarczyk, Michałowski, Maiss, Niezabitowski, Michalski.

Marszałek. Interpelacje, dopiero co odczytane, odstąpię p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu, pierwsze zaś czytania wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiej Izby, że komisya reformy wyborczej ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym Kazimierza Badeniego, zastępcą przewodniczącego p. Abrahamowicza, sekretarzami p. p. Mogilnickiego i Buynowskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 25. lutego 1907. o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym: *(czyta)*.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od opłaty dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego i wszelkich podatków i dodatków gminnych tych budynków w Przemyślu, które zostaną przebudowane ze względów zdrowotnych, lub komunikacyjnych.

Sprawozdawca poseł Jahl.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. o zaciągnięciu pożyczki krajowej na pokrycie datków państwa

do kosztów regulacji rzeki Pełtwi z dopływami.

Sprawozdawca poseł Pilat.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Kramarczyka w sprawie paszportów dla trzody chlewnej.

4. Pierwsze czytanie wniosku pp. Skołyszewskiego i ks. Pastora w sprawie podwyższenia płacy nauczycielstwa ludowego.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Kazimierza Lubomirskiego o budowę kolei w powiecie Myślenickim.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie utworzenia posady krajowego inspektora szpitali.

Sprawozdawca poseł Mars.

7. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w sprawie zakładu sadowniczego w Zaleszczykach i popierania sadownictwa w kraju.

Sprawozdawca poseł Gniewosz.

8. Sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie założenia krajowej osady dla nieletnich przestępców.

Sprawozdawca poseł Maiss.

9. Sprawozdanie komisji administracyjnej o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar.

Sprawozdawca poseł Tarnawski.

10. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

11. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie zmiany ustawy o Radzie szkolnej krajowej.

Sprawozdawca poseł Wład. Leopold Jaworski.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano. Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 1. min. 15 po południu).

